DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE
POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA
ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

W numerze:

Serafin Kirylowicz

Państwo a kościół w Bułgarii

Nr 10 (og. zb. 48). PAŹDZIERNIK 1949 r. ROK V

Numer zawiera 64 strony druku. Cena 100 zł

TREŚĆ ZESZYTU:

Str.

Haniebny wyrok 1

IV Zjazd Prawników Czechosłowackich 3

Dr Vladimir Prochazka — Prawo w demokracji ludowej . 5

Dr Zygmunt Fenichel — Państwowy arbitraż gospodarczy . 13

Prof. dr W. Karass — O treści prawa państwowej własności socjalistycznej 23

Serafin Kiryłowicz — Państwo a kościół w Bułgarii . . 33

Zbigniew Wiszniewski, sędzia S. A. — Sprawy o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński 42

Recenzje:

Wacław Morawski — Polemika z pewną recenzją (na marginesie książki dr K. Biskupskiego „Rady Narodowe jako organa administracji lokalnej") 46

Ruch prawniczy za granicą 49

Orzecznictwo Sądu Najwyższego:

w sprawach cywilnych 50

Tezy z orzeczeń Izby Cywilnej 54

Dział instrukcyjno-szkoleniowy:

Stefan Breyer, sędzia S. O. — Wnioski o wpisy do ksiąg wieczystych (dokończenie) 55

Kronika 64

KOMITET REDAKCYJNY

Dr Tadeusz Cyprian, prokurator S. N., **Dr Stanisław Ehrlich**, zast. prof. Uniwersytetu Warszawskiego, **Zofia Gawrońska-Wasilkowska**, sędzia S. N., **Maurycy Grudziński**, sędzia S. N., **Zygmunt Kapitaniak**, sędzia S. N., **Dr Leszek Lernell**, prokurator S. N., **Dr Roman Piątrowski**, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Dr Stefan Rozmaryn**, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Dr Jerzy Sawicki**, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, **Dr Stanisław Śliwiński**, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Dr Seweryn Szer**, profesor Uniwersytetu Łódzkiego. **Dr Jan Wasilkowski**, profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Redaktor: Dr L. Lernell.

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE

POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA
ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Wydaje — Ministerstwo Sprawiedliwości. Redaguje — Komitet Redakcyjny.

Nr 10 (og. zb. 48). PAŹDZIERNIK 1949. ROK V

HANIEBNY WYROK

Kiedy dziewięć miesięcy temu rozpoczął się proces przeciwko jedenastu przywódcom Partii Komunistycznej USA, postępowa opinia świata podniosła głos protestu, wskazując na to, iż proces ten został zorganizowany i wyreżyserowany przez koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych po to, żeby ułatwić ataki podżegaczy wojennych przeciwko klasie robotniczej i jej Partii.

Cały przebieg procesu, wydany w tej sprawie wyrok, całkowicie obnażyły cele polityczne, jakie sobie reakcja amerykańska postawiła, organizując ten ponury proces. Już sama treść aktu oskarżenia, skierowanego swym ostrzem przeciwko ideologii Partii Komunistycznej, przeciwko poglądom i przekonaniom jej członków i sympatyków, tendencyjny dobór ławy przysięgłych spośród osób, klasowo wrogich klasie robotniczej, wyrafinowany, haniebny wprost i cyniczny dobór świadków spośród prowokatorów, sprzedawczyków i konfidentów policyjnych, zachowanie się w czasie rozprawy osławionego sędziego federalnego Mediny, skazanie na karę więzienia obrońców-adwokatów za rzekome „nadużycie" wolności słowa — to wszystko w sposób jasny i wyraźny wskazuje na to, iż wyrok był z góry przesądzony i spreparowany według rozkazu mocodawców sądu, według rozkazów władców Wall Street. Przebieg procesu unaocznił wobec całego świata cele polityczne, które, przez ten proces i przez skazanie przywódców amerykańskiego ruchu robotniczego, chciał osiągnąć imperializm Stanów Zjednoczonych. Proces i wyrok w tej sprawie miały służyć jako sygnał i pretekst do nowych ataków na byt legalny Partii Komunistycznej USA, do nowych prześladowań skierowanych przeciwko zwolennikom demokracji i pokoju.

Warto podkreślić, iż natychmiast po wydaniu werdyktu ławy przysięgłych, wszystkie tuby propagandowe imperializmu amerykańskiego zaczęły głośno już trąbić o konsekwencjach, jakie będzie miał skazujący werdykt, o konsekwencjach w postaci delegalizacji Partii Komunistycznej. Imperialiści zacierając ręce z radości, zaczęli się szykować do dalszych ataków na ruch robotniczy, na obóz postępu i demokracji.

Dopiero fala protestów, która była odpowiedzią na haniebny werdykt ławy przysięgłych, oburzenie opinii postępowej całego świata już po wydaniu surowego wyroku, zmusiły reakcję amerykańską do pewnej zmiany tonu, a prokurator generalny USA nawet oświadczył, iż wydany wyrok skazujący niekoniecznie musi za sobą pociągnąć delegalizację Partii Komunistycznej. Po wydaniu tego ponurego wyroku, wyroku będącego dalszym krokiem do faszyzacji życia publicznego w USA, będącego przekreśleniem wszelkich obowiązujących w USA gwarancyj konstytucyjnych o wolności słowa i przekonań, sprawa ta wstrząsnęła sumieniem wszystkich postępowych ludzi w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie.

„Wymiar sprawiedliwości" w USA ma na swym sumieniu niejeden proces i niejeden wyrok, których treścią była rozprawa przeciwko przywódcom ruchu robotniczego, był akt klasowego, poli-

tycznego odwetu reakcji amerykańskiej, występujący w postaci wyroków sądowych, ferowanych przez wiernych sługusów imperializmu, strojących się w togi sędziowskie. Pamiętamy proces, wyrok i stracenie Sacco i Vanzettiego, co jest niezatartym krwawym piętnem na sądownictwie kraju dolara, pamiętamy sprawę Toma Moneya, proces znanego przywódcy robotniczego Eugene Debs'a z czasów pierwszej wojny światowej, liczne procesy działaczy robotniczych za organizowanie strajków, trwające wciąż procesy przeciwko działaczom postępowym w USA, już nie mówiąc o upiornych procesach przeciwko Murzynom. Te wszystkie procesy ukazują prawdziwe, klasowe oblicze sądownictwa amerykańskiego, zaprzęgniętego całkowicie do rydwanu polityki imperialistycznej władców USA.

Ale wyrok w sprawie przywódców Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych nie jest tylko jeszcze jednym ponurym przykładem klasowego „wymiaru sprawiedliwości", klasowego odwetu. Wyrok ten nie jest tylko próbą osłabienia Partii Komunistycznej przez uwięzienie jej najlepszych, oddanych sprawie klasy robotniczej, przywódców. Proces wytoczony przez kapitał amerykański przywódcom Partii Komunistycznej USA pod względem swej inscenizacji i celów politycznych całkowicie przypomina proces o podpalenie Reichstagu, który został zorganizowany w celach prowokatorskich, jako sygnał do zdławienia sił postępowych i demokratycznych w ówczesnych Niemczech. Proces i wyrok skazujący przywódców komunistycznych, są tak samo potrzebne podżegaczom wojennym dla rozpętania nowych prowokacyj, nowych ataków przeciwko awangardzie klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych, przeciwko Partii Komunistycznej. Wyrok w tej sprawie, według planów jego faszystowskich inspiratorów, według rachuby mocodawców sądu, ma służyć jako pretekst do podważania legalnego bytu Partii Komunistycznej, jako przygrywka do nowych faszystowskich manewrów, skierowanych przeciwko obozowi postępu i pokoju w Stanach Zjednoczonych. Tym razem przygrywka ta ma być prowadzona pod batutą sądową, pod osłoną autorytetu sądu, tego sądu, który kneblował więzieniem wystąpienia obrońców i który dopuścił się łamania zasad konstytucyjnych.

Jest rzeczą jasną, iż te plany i rachuby reakcji amerykańskiej mają kruchą podstawę. Terror sądowy nie osłabi i osłabić nie może ruchu postępu, demokracji i pokoju, który potęguje się z każdym dniem na całym świecie. Światowy obóz demokracji i socjalizmu staje się z każdym dniem silniejszy. Zrzucił ze swych bark wiekowe jarzmo obcego i rodzimego imperializmu lud chiński, który po przepędzeniu rodzimych i obcych ciemiężycieli, buduje nowe, wspaniałe życie dla setek milionów ludzi, dotąd ujarzmionych i gnębionych. Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej przekreśla rachuby podżegaczy wojennych na to, by stworzyć z Niemiec bazę wypadową i ognisko wojny, skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zdemaskowanie bandy szpiegów i zdrajców z kliki titowskiej w procesie budapeszteńskim Rajka, zdemaskowanie prowokatorskich i szpiegowskich machinacyj tych nędznych agentów wywiadu amerykańskiego zaostrzyło czujność klasy robotniczej wszystkich krajów i zadało cios rachubom imperialistów na osłabienie sił obozu demokracji i socjalizmu.

* * *

Wyrok w sprawie przywódców ruchu robotniczego USA, wyrok wydany przez amerykańskich naśladowców metod i celów hitleryzmu, wywołuje najgłębsze oburzenie wśród postępowych, demokratycznych prawników całego świata. Polski świat prawniczy przyłącza swój głos protestu do głosu opinii świata demokratycznego, potępiającego niecne, haniebne metody imperializmu amerykańskiego, zmierzające do zdławienia ruchu postępu, wolności i demokracji. Metody te obnażają jedynie pogłębiający się proces faszyzacji życia politycznego w USA, wskazują rosnące formy bezprawia i wzmagający się terror, ukrywające się pod maską procesu sądowego i wyroku sądowego.

IV Zjazd Prawników Czechosłowackich

W dniach 23-25 września br. odbył się w Pradze IV Zjazd Prawników Czechosłowackich, zwołany i zorganizowany przez Zrzeszenie Prawników Czechosłowackich, czołową organizację prawników czeskich i słowackich.

Zjazd odbył się pod protektoratem Prezydenta Republiki i przy udziale przedstawicieli Rządu. Zjazd zgromadził ponad 2000 prawników z całego kraju i stanowił szeroko zakrojoną manifestację czechosłowackiego prawnictwa, wykazując jego postawę pełnej solidarności z masami ludowymi w walce o pokój i socjalizm.

Zrzeszenie Czechosłowackich Prawników jest organizacją, której trzon stanowi grupa założycielska kilkuset prawników-demokratów, a głównymi członami są wszystkie organizacje kolektywne prawnicze w Czechosłowacji, jak Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, izby adwokackie, izby notarialne, Wydziały prawne Uniwersytetów w Pradze, Brnie i Bratysławie oraz Akademickie Koła Prawników.

Organizatorzy Zjazdu, publikując program Zjazdu, tak określili jego założenia ideowe: „Głównym zadaniem Zjazdu jest zamanifestowanie przed światem pracy — woli i decyzji czeskich i słowackich prawników współdziałania w wypełnieniu zadań odbudowy oraz do budowy socjalizmu przez masy pracujące. Pierwszym zadaniem prawników jest opracowanie mocnej podstawy prawnej, opartej na ustawie z 9 maja, która by przyczyniła się do umocnienia siły państwowości demokratycznej, do rozwoju planowej gospodarki oraz do pogłębienia zasad demokracji ludowej.

„Zjazd zamanifestuje wolę prawników czeskich i słowackich współdziałania w walce przeciw reakcji, przeciw pozostałościom ideologii burżuazyjnej oraz niszczenia wszystkich pozostałości kapitalizmu na wszelkich odcinkach prawa.

Zjazd zamanifestuje solidarność z prawnikami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz z postępowymi prawnikami na całym świecie w walce przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym.

Zjazd zmobilizuje prawników czeskich i słowackich do spełnienia tych zadań i da wytyczne do ich realizacji."

Przebieg Zjazdu i jego wyniki są niewątpliwym świadectwem tego, iż Zjazd wypełnił te zadania, jakie postawili przed nim organizatorzy.

Zarówno wygłoszone na Zjeździe referaty, jak liczne wypowiedzi dyskusyjne i przemówienia uczestników Zjazdu oraz uchwalone przez Zjazd rezolucje stanowią bogaty dorobek nowej czechosłowackiej myśli prawniczej i świadczą o postawie ideowej demokratycznego prawnictwa czeskiego i słowackiego, postawie pełnej solidarności z klasą robotniczą i masami ludowymi Czechosłowacji w walce o pokój i socjalizm.

Manifestacyjny charakter Zjazdu, jego rozmiary i problematyka jakiej był poświęcony sprawiły, iż był on niewątpliwie poważnym ewenementem nie tylko w życiu czechosłowackiego prawnictwa, lecz w życiu społecznym Czechosłowacji w ogóle. To ogólne znaczenie Zjazdu podkreślał udział w obradach Zjazdu licznych przedstawicieli Rządu i Parlamentu z Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Johnem, Premierem Zapotockym i Wicepremierem Fierlingerem na czele.

Zjazd stał się nadto poważną manifestacją międzynarodową na rzecz walki o pokój, dzięki udziałowi delegacji prawników Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz postępowych prawników państw zachodnio-europejskich.

Polskę reprezentowali na Zjeździe prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Demokratów prof. dr Jerzy Jodłowski oraz członek Prezydium Zarządu Głównego ZPD i sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów dr Marian Muszkat. Związek Radziecki był reprezentowany przez Wiceprezesa Sądu Najwyższego Zejdina oraz przez prof. Mańkowskiego. Z Anglii przybyli poseł William Pritt oraz prezes Holdane Society-Harvey Moore. Z Francji — sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów Nordman. Ponadto na Zjeździe obecni byli przedstawiciele Węgier, Rumunii, Albanii, Włoch, Belgii, Holandii, wreszcie minister sprawiedliwości demokratycznej Grecji Porphyrogenis i przedstawiciel demokratycznych prawników hiszpańskich — Blasquez. Wystąpienia delegatów krajów zagranicznych, a w szczególności przedstawcieli Związku Radzieckiego, stały się okazją dla licznych manifestacji uczestników Zjazdu na cześć pokoju i solidarności wszystkich postępowych sił świata w walce z imperializmem.

Zjazd otworzył i zagaił Prezes Zarządu Zrzeszenia Czechosłowackich Prawników dr Daxner, po czym przemówienia powitalne wygłosili: Prze-

wodniczący Zgromadzenia Narodowego dr John, w imieniu Frontu Ludowego — minister poczt Najman, minister oświaty Nejedly, prezydent m. Pragi dr Vacek i pierwsi delegaci zagraniczni: Zejdin (ZSRR) i Jodłowski (Polska). Przemówienie delegata polskiego spotkało się z gorącym przyjęciem sali, w szczególności zaś fragment poświęcony współpracy prawniczej polsko-czeskiej i jej dotychczasowym wynikom, stał się okazją do manifestacji Zjazdu na rzecz tej współpracy. Przedstawiciele pozostałych delegacji zagranicznych przemawiali w dalszej kolejności w ciągu trzydniowych obrad Zjazdu.

Zasadnicze referaty na Zjeździe wygłosili:

1) minister Sprawiedliwości dr Aleksy Cepicka na temat: „Tworzenie nowego ustawodawstwa czechosłowackiego"*)
2) wiceprzewodniczący Parlamentu dr Vladimir Prochazka na temat: „Prawo w demokracji ludowej"**)
3) dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Praskiego prof. dr Józef Turecek na temat „Czechosłowaccy prawnicy a światowa walka o postęp i pokój".

Te trzy referaty, obejmując najważniejszą i najistotniejszą problematykę prawno-polityczną, określiły ideologiczne podstawy czechosłowackiej demokratycznej myśli prawniczej i były próbą wytknięcia kierunku jej rozwoju na drodze budowy ustroju socjalistycznego.

Problematyka podjęta w powyższych referatach znalazła dalsze pogłębienia w bogatej dyskusji, w której na szczególną wzmiankę zasługuje interesująca wypowiedź prof. Turecka na temat obrony wolności sumienia i wyznania.

W toku obrad Zjazd wystosował adres do Prezydenta Republiki Klementa Gottwalda, mający charakter deklaracji ideowej czechosłowackiego prawnictwa. Deklaracja ta zawiera ślubowanie uczestników Zjazdu pełnego włączenia się prawników czeskich i słowackich w dzieło budowy socjalizmu. Odpowiedź Prezydenta Republiki, skierowana do Zjazdu, została uroczyście odczytana na zakończenie Zjazdu.

Trzeci dzień Zjazdu odbywał się pod hasłem „Prawo w służbie pokoju" i stał się imponującą manifestacją czechosłowackiego prawnictwa na rzecz międzynarodowej walki z imperializmem o pokój. W dniu tym Zjazd miał charakter olbrzymiego meetingu, a wielka (największa w Pradze) sala „Lucerny" nie mogła pomieścić delegatów zjazdowych i licznych rzesz prawników praskich, tłumnie przybyłych na tę niespotykaną w środowiskach inteligenckich manifestację.

Zgromadzenie rozpoczęło się przemówieniem Premiera Rządu Ant. Zapotocky'ego, które stanowiło zasadniczą wypowiedź na temat roli i zadań prawa i prawników w ustroju demokracji ludowej i w walce o postęp, pokój i socjalizm.

Następnie przemawiali kolejno delegaci zagraniczni: Zejdin (ZSRR), Muszkat (Polska), Pritt (Anglia) i Porphyrogenis (Grecja). Wszystkie te przemówienia wywołały silny, niekiedy wręcz entuzjastyczny oddźwięk sali, i niewątpliwie nadały zgromadzeniu charakter wielkiej, już nie tylko czechosłowackiej, lecz międzynarodowej manifestacji na rzecz pokoju.

Oceniając ogólnie wyniki IV-go Zjazdu Czechosłowackich Prawników stwierdzić należy, że był on nie tylko wyrazem wielkiego i w pełni udanego wysiłku organizacyjnego Zrzeszenia Czechosłowackich Prawników, nie tylko odegrał doniosłą rolę mobilizacyjną dla czechosłowackiego prawnictwa wokół hasła walki o nowy ustrój społeczny, postęp i pokój, ale stanowi też poważny i rzeczywisty wkład w dorobek nowej, czechosłowackiej, demokratycznej myśli prawniczej, dla której dalszego rozwoju stworzył mocne i jasne podstawy ideowe.

jot.

*) referat ten ukaże się w najbliższym numerze „Państwa i Prawa".

**) referat ten zamieszczamy w tłumaczeniu osobno.

Prawo w demokracji ludowej

(Przemówienie, wygłoszone na IV Kongresie Prawników Czechosłowackich 23 września 1949 r)

Dr Vladimir Prochazka

Obecne stadium naszego rozwoju nakłada na nas, prawników czeskich i słowackich, zadania wielkiej wagi. Jeszcze nigdy w historii, czechosłowacka nauka prawa, prawnicy czescy i słowaccy, nie stanęli wobec tak doniosłego zadania. W naszej obecnej fazie rozwoju chodzi o stworzenie nowego ustroju społecznego. My, prawnicy czescy i słowaccy, pragniemy przyczynić się w jaknajszerszym zakresie, współdziałając z całym ludem pracującym, do osiągnięcia tego celu — ugruntowania socjalizmu w Czechosłowacji.

Szczytowym punktem naszego rozwoju prawnego po wyzwoleniu jest Konstytucja 9 maja. Jest to Konstytucja demokracji ludowej, konstytucja wiodąca do socjalizmu. Dla ustalenia sposobu, w jaki prawnicy przyczynią się do ugruntowania socjalizmu, możemy sformułować nasze zadania w tym znaczeniu, że chodzi tu o wprowadzenie tej konstytucji, chodzi o to, by ją realizować w jaknajszerszym zakresie.

Dlatego też wszystkie przemówienia, wygłoszone ostatnimi czasy, przez członków rządu, wymieniają wykonanie postanowień Konstytucji 9 maja, jako jedno z najważniejszych zadań państwa. W planie naszego obecnego rządu, który przedstawił 17 czerwca 1948 r. premier Antonin Zapotocky na sesji sejmowej, — jest powiedziane między innymi:

„Bazą nowego ustawodawstwa jest Konstytucja 9 maja. Z niej to, jako najwyższej ustawy państwowej, wynikają wszystkie zmiany, jakie naród nasz zobowiązał się przeprowadzić w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Konstytucja jest podstawą całego ustawodawstwa, które winno być przekształcone, a nawet nowo utworzone w jej duchu, by dać wyraz naszej nowej rzeczywistości".

W przemówieniu prezydenta Klemensa Gottwalda, wygłoszonym na posiedzeniu Centralnego Komitetu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej 17 listopada 1948 r. omówione zostało jedno z koniecznych zadań drogi do socjalizmu:

„Do reform i reorganizacji administracji publicznej winniśmy przystąpić w oparciu o terenowe komitety narodowe, wprowadzić nowe ustawodawstwo zgodne z nową konstytucją na wszystkich odcinkach, i czuwać nad tym, by państwowy aparat demokracji ludowej stał się potężną dźwignią w okresie socjalistycznej odbudowy społecznej".

Realizację postanowień konstytucji rozpoczęliśmy z chwilą jej wejścia w życie i wiele już w tej dziedzinie zostało wykonane. Podkreślam mianowicie wprowadzenie rejonowego i ludowego systemu w sądownictwie. Wiele innych jeszcze zadań pozostało do wykonania, zadań niezmiernej wagi, o charakterze fundamentalnym. Nie możemy ich realizować w oderwaniu, każdego z osobna, lecz w ścisłej, wzajemnej zależności, w jednym duchu i z tego samego punktu widzenia — z punktu widzenia demokracji ludowej i naszej drogi do socjalizmu.

Abyśmy mogli, w wyżej wymieniony sposób, wypełnić nasze zadania — a jest to jedyny właściwy sposób — musimy przede wszystkim poznać wszystko, co dotyczy prawa demokratycznego i ludowego, jego rolę, jaką odgrywa w naszym systemie społecznym i obecne stadium naszego rozwoju.

Dokładne pojęcie o charakterze i roli, jaką odgrywa prawo w obecnej epoce, da nam tylko nauka Marksa i Engelsa, rozwinięta później przez Lenina i Stalina, światowa koncepcja materializmu dialektycznego.

Jedynie materializm dialektyczny da nam odpowiedź na pytania odnośnie roli, jaką odgrywa prawo w budowie socjalizmu. Bo materializm dialektyczny analizuje prawo, jako zjawisko życia społecznego i tłumaczy jego związek z innymi zjawiskami społecznymi. Stosunki prawne wypływają z warunków materialnych życia społeczeństwa. Prawo jest częścią nadbudowy ideologicznej kształtowania w ostatecznym rezultacie przez bazę ekonomiczną danego społeczeństwa. Ale wpływ bazy ekonomicznej i nadbudowy ideologicznej jest obustronny i dla nas prawników jest rzeczą niezmiernie ważną byśmy dokładnie poznali związek pomiędzy prawem i ekonomią.

Ponadto należy podkreślić, iż według pojęć marksizmu nie można studiować prawa w oderwaniu od zagadnień państwowych.

„Prawo byłoby niczym, bez aparatu, który byłby zdolny zmusić ludzi do przestrzegania norm prawa" mówi Lenin w dziele pt. „Państwo i Rewolucja". Naukowe zrozumienie prawa nie jest możliwe bez należytego zrozumienia charakteru państwa. Nie można rozpatrywać państwa i prawa oddzielnie, każde z osobna. Teorie państwa i prawa tworzą jedną nierozerwalną całość.

Teorie burżuazyjne przeciwnie traktują ogólnie prawo jako zjawisko niezależne, posiadające własne prawa rozwoju. Izolują je w ten sposób od życia i dochodzą nieuchronnie do absurdu. Krańcowo w tym kierunku poszła teoria normatywna, która do niedawna stała na czele naszej nauki prawa i której pozostałości pokutują jeszcze, z czego nawet nie zdajemy sobie czasami sprawy, w umysłach naszych prawników. Doktryna ta ujmuje prawo jako zbiór norm całkowicie wyimaginowanych. Prawnik nie zajmuje się w ogóle istotą życia społecznego, któremu ta teoria odmawia jakiegokolwiek znaczenia metajurydycznego. Istotą teorii normatywnej jest całkowite odgraniczenie normy prawnej od jej treści społecznej.

Jeżeli mamy wypełnić we właściwy sposób wielkie zadania, które na nas nałożono, musimy się przede wszystkim dokładnie zapoznać z marksistowską koncepcją państwa i prawa, byśmy potrafili zwalczyć tak pozostałości dawnej koncepcji idealistycznej, jak i błędne metody dogmatyczne i formalne postępowania prawnego, co było częścią nadbudowy ideologicznej ustroju kapitalistycznego.

Chciałbym teraz podkreślić zasadniczy fakt w toku historii — pomijając to, że jest ogólnie znany i głośny — który jest zarazem główną przyczyną właściwej oceny państwa i prawa w naszej epoce.

Faktem tym jest przemiana o znaczeniu światowym, która dokonała się w 1917 r. i która oznacza nietylko zwrot zasadniczy w charakterze państwa, ale po prostu nową epoką w historii ludzkości.

Od momentu powstania państwa, tj. od chwili, kiedy społeczność ludzka podzieliła się na klasy o sprzecznych interesach — a zatem od momentu powstania państwa aż do Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji, każde państwo, jaką by nie była jego struktura, było państwem wyzyskiwaczy, narzędziem za pomocą którego klasa panująca — wyzyskiwacze, zawsze społeczna mniejszość, zapewniała sobie możliwość wyzyskiwania właściwych wytwórców — przeważającej większości ludności. Każde państwo było zatem aż do 1917 r. narzędziem ucisku większości przez mniejszość. Odnosi się to do wszystkich okresów historii, jakie przeżyła ludzkość aż do chwili obecnej, jeśli chodzi o państwo, wchodzące w skład grupy ekonomiczno-socjalnej o ustroju niewolniczym, feudalnym, lub kapitalistycznym.

Rewolucja proletariacka w Rosji zrodziła w 1917 r. państwo nowego typu. Tak jak wszystkie inne państwa, jest ono również narzędziem klasy panującej, ale po raz pierwszy w historii ludzkości klasa panująca składa się z tych, którzy byli do tej pory wyzyskiwani, — z proletariatu i mas pracujących.

To stanowi już zmianę zasadniczą o niewymiernym znaczeniu. Nie wyczerpuje to jednak ogromu historycznego zadania państwa nowego typu — państwa dyktatury proletariatu — będącym państwem przechodzącym od kapitalizmu do komunizmu. Lenin uczy nas, że dyktatura proletariatu jest nie tylko aparatem służącym do wyparcia klasy wyzyskującej, jest to zarazem forma politycznego sojuszu klas, nie proletariackich, chłopów, rzemieślników i inteligencji pracującej. Zadaniem tego sojuszu w którym proletariat ma decydujące znaczenie, jest nie tylko zdławienie oporu klas wyzyskujących i wykorzenienie wszystkich pozostałości kapitalizmu, ale również utworzenie i ugruntowanie nowego układu społecznego, odpowiadającego potrzebom mas pracujących — socjalizmu.

Ta zmiana charakteru państwa, — kiedy na miejsce państwa wyzyskiwaczy wstępuje państwo robotnicze — jest zmianą tak doniosłą i zasadniczą, że my biorący udział lub prawie biorący udział w tym wielkim wydarzeniu w historii ludzkości, nie możemy dziś jeszcze zrozumieć i ocenić jej prawdziwej wartości i właściwego znaczenia.

Państwo radzieckie utworzone przez Wielką Rewolucję Październikową jest więc państwem całkowicie nowego typu. Po raz pierwszy w historii ludzkości robotnicy sprawują władzę w państwie, w myśl własnych interesów po odebraniu wszystkich korzyści i przywilejów tym, którzy ich wyzyskiwali. W tym właśnie przejawia się charakterystyka systemu radzieckiego, jedynego systemu **naprawdę** demokratycznego. Gdyż tylko ten system zapewnia masom pracującym w konkretny i realny sposób, zaspokojenie wszystkich potrzeb i interesów. Już Lenin podkreślał, że prawdziwa wolność możliwa jest tylko tam, gdzie wyrugowano wszelki wyzysk człowieka przez człowieka.

Ustrój państwa radzieckiego jest w najściślejszym tego słowa znaczeniu demokratyczny i to jest najwyższa forma demokracji. Jest zarazem formą dyktatury klasy robotniczej, zapewniającą masom pracującym prawdziwą demokrację. W myśl słów Wyszyńskiego, demokracja radziecka i dyktatura proletariatu, to tylko dwie postacie tego samego zjawiska.

Szczytowym wyrazem prawnym radzieckiej demokracji, konsekwentnym i fundamentalnym jest Wielka Konstytucja Stalinowska 1936 r.

Jaką jest właściwość prawa, którego najlepszym wyrazem jest Konstytucja Stalinowska? Prawo, jak powiedzieliśmy, jest częścią nadbudowy socjalnej. Wypływa z warunków materialnych życia społeczności. Tak jak charakter państwa tak i charakter prawa jest narzucony przez warunki klasowe rzeczonego społeczeństwa.

Metoda wyjaśniania istoty prawa z klasowego punktu widzenia odróżnia marksizm wyraźnie od wszystkich teorii burżuazyjnych, które interpretują prawo jako wyraz idei „wiecznej" sprawiedliwości, albo jako wyraz pewnego rodzaju „powszechnej woli", lub „solidarności społecznej" albo wreszcie szukają zawiązków prawa w psychologii, w wyobraźni ludzkiej. Dlatego żadna z tych doktryn nie tłumaczy dostatecznie istoty prawa i nie precyzuje jego roli w społeczeństwie; przeciwstawiają się mianowicie one wielkim zmianom, wypływającym z rewolucji rosyjskiej.

Jak nas uczy marksizm, prawo jest narzędziem, za pomocą którego klasa panująca przeprowadza i reguluje stosunki społeczne zgodnie z jego interesami. Marks określił je dokładnie w znanych słowach: „Prawo jest to wola klasy panującej, podniesiona do godności ustawy". Nie możemy przy tym zapomnieć, że wolą tą rządzą materialne warunki życia rzeczonej klasy.

Jeżeli więc prawo jest „wolą klasy panującej, podniesioną do godności ustawy", zrozumiałym jest, że wraz z zasadniczą zmianą charakteru państwa, które powstało w 1917 r. na jednej szóstej ziemskiego globu, zmienił się również zasadniczo charakter prawa. Aż do rewolucji rosyjskiej prawo było zawsze wyrazem woli wyzyskiwaczy, czy to właścicieli niewolników, panów feudalnych, czy kapitalistów. W Związku Radzieckim wola klasy panującej, podniesiona do godności ustawy, jest wolą proletariatu i mas pracujących z nim zjednoczonych. Prawo nie jest tylko narzędziem służącym do wypierania dawnych klas wyzyskiwaczy i do zlikwidowania pozostałości kapitalizmu, ale jest również potężnym środkiem walki o socjalizm, potężnym narzędziem odbudowy społeczności ludzkiej.

Istotną różnicą, między prawem radzieckim a prawem, które je poprzedzało stanowi przede wszystkim fakt, że prawo radzieckie służy ludowi w najszerszym tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy w historii w Zw. Radzieckim masy pracujące stały się panami swoich losów i kierują swym państwem same, bez wyzyskiwaczy wspomagane środkiem siły i administracji, — prawem radzieckim.

Byłoby błędem sądzić, że w okresie przemiany kapitalizmu w socjalizm, w okresie dyktatury proletariatu, prawo odgrywa mniej doniosłą rolę, niż to miało miejsce w przeszłości. Przeciwnie, przez użycie w praktyce prawa i ustawodawstwa w interesie rewolucji socjalistycznej, prawo uzyskało w Zw. Radzieckim nowe znaczenie, bez porównania bardziej doniosłe. To jest treść hasła rewolucyjnego ustawodawstwa radzieckiego — hasła, które podkreśla znaczenie jakie ma dla przyszłego rozwoju socjalizmu i komunizmu stabilizacja praw radzieckich. Ta idea stabilizacji praw radzieckich, która jest w formie skończonej wyrażona w Konstytucji Stalinowskiej, ma tak wielkie znaczenie w państwie radzieckim, gdyż wzmacnia trwałość systemu radzieckiego, powiększa dyscyplinę pracy i pomnaża siły socjalizmu, mobilizując je i kierując z jednej strony przeciw wrogim siłom, z drugiej, do celu zmierzającego do spełnienia pozytywnych prac, które wysuwa społeczeństwo socjalistyczne.

Zasadniczą zmianę w charakterze państwa, w związku z Wielką Rewolucją Październikową, powstanie państwa robotniczego i rozwój prawa radzieckiego, z Konstytucją Stalinowską jako punktem kulminacyjnym — to wszystko ma ogromne znaczenie dla całego świata. Stąd bierze początek, jak to już mówiliśmy, nowy okres ludzkości.

Dla nas Czechów i Słowaków znaczenie tych faktów podkreślone zostało przez specyficzne warunki naszego rozwoju.

Przede wszystkim faktem jest, że bez rewolucji rosyjskiej 1917 r. nie byłoby możliwe nasze wyzwolenie narodowe i niepodległość państwa utworzonego przez dwa narody, nie byłoby możliwe stworzenie niepodległej Republiki Czechosłowackiej. Ten fakt powinien już pobudzić nas do studiowania ze wzmożonym zapałem tego wielkiego wydarzenia historycznego i wszystkiego, co jest od niego zależne, i do czerpania z wielkich doświadczeń radzieckich. Pożałowania godną rzeczą jest reakcyjny charakter dawnej czeskiej nauki prawa, która przez całe istnienie republiki przedmonachijskiej, bagatelizowała lub ignorowała rozwój prawa radzieckiego i jego nauki.

Z tym większym zapałem i wysiłkiem musimy studiować prawo radzieckie i śledzić jego rozwój, my prawnicy czescy i słowaccy, prawnicy demokracji ludowej.

Do tej przyczyny, powodującej ścisłe przymierze ze Zw. Radzieckim — a to jest przyczyna bardzo ważna — doszła w ostatnich latach jeszcze inna, równie doniosła. Jest to Wielka Wojna Narodowa, w której zwycięska Armia Czerwona odniosła pod wodzą generalissimusa Stalina druzgocące zwycięstwo nad faszystowskimi hordami, które zniszczyły naszą suwerenność, i które wręcz groziły fizycznym zniszczeniem naszych obydwóch narodów. Wyzwolenie przez Armię Czerwoną pozwoliło nam odró ić niepodległość i autonomię naszego państwa. Więcej jeszcze: trzeba podkreślić, że zwycięstwo Armii Czerwonej nie tylko wyzwoliło nas spod tyranii nazistowskiej, lecz także odwróciło od nas niebezpieczeństwo interwencji a nawet okupacji obozu imperialistycznego, odwróciło od nas widmo wojny domowej.

Główną i stałą konsekwencją istnienia Zw. Radzieckiego i zwycięstwa nad faszyzmem międzynarodowym jest fakt, że pozwoliło to zarówno naszemu, jak i innym narodom Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej oswobodzonym przez Armię Czerwoną, rozpocząć gruntowne przemiany w ich historii, wstąpić na całkiem nową drogę. Zwycięstwo Zw. Radzieckiego pozwoliło przeprowadzić zwycięską, swoją własną, narodową i demokratyczną rewolucję, złamać pod wodzą Partii Komunistycznej władzę kapitalistów i obszarników, wprowadzić ustrój demokracji ludowej i wstąpić na drogę do socjalizmu, idąc za przykładem i pozostając w ścisłym sojuszu ze Zw. Radzieckim.

Należy również podkreślić, że w niecałe cztery lata, naród nasz zdołał przebyć poważny etap tej drogi, stosunkowo bez większych trudności i bez większych ofiar, mniejszych niż miał do przezwyciężenia i poniesienia naród radziecki. Dlatego naród radziecki otworzył, że się tak wyrażę, drogę innym narodom, stoczył najcięższe walki, odparł najcięższe ataki kontrrewolucji i obcej interwencji, przeszedł najcięższe doświadczenia i najrozmaitsze próby na drodze do socjalizmu i wreszcie poniósł najkrwawsze ofiary w okresie wojny narodowej. Przez wszystkie te wielkie ofiary i czyny naród radziecki udostępnił nam i innym państwom demokracji ludowej, drogę do socjalizmu, gdyż w tych krajach wprowadza się socjalizm na

podstawie doświadczeń radzieckich, nie w sposób oderwany, lecz przy braterskiej współpracy i poparciu Zw. Radzieckiego oraz w oparciu o pomoc, której nam po bratersku udziela.

Oto co zawdzięczamy istnieniu Zw. Radzieckiego i jego zwycięstwu nad międzynarodowym faszyzmem. Olbrzymie ofiary, które naród radziecki poniósł, najpierw w czasie rewolucji, potem chwili wprowadzenia socjalizmu, wreszcie w toku Wielkiej Wojny Narodowej, są nie tylko podstawą naszej niepodległości i wolności narodowej, ale ułatwiają w sposób zasadniczy i będą ułatwiać nadal drogę do socjalizmu naszych dwóch narodów. Ten fakt czyni nasz sojusz i naszą przyjaźń ze Zw. Radzieckim nierozerwanymi, czyni je wiecznymi i stałymi. Naród nasz nie zapomni nigdy jak wielką powinna być jego wdzięczność dla Armii Czerwonej i Stalina oraz całego narodu radzieckiego. Jestem pewny, że mówię w imieniu całego Kongresu, jeśli powiem, że nasi prawnicy również nie zapomną tego faktu. W naszym ustawodawstwie znajdujemy wymowny wyraz tej wdzięczności, gdyż nowe, fundamentalne prawo naszej republiki nosi dostojną nazwę Konstytucji 9 Maja, nazwę, która stale będzie przypominać najszczęśliwszy dzień, w którym zwycięska Armia Czerwona, pod dowództwem generalissimusa Stalina, oswobodziła Pragę ze szponów nazistowskich i ocaliła przed zagładą.

Oczywistą konsekwencją naszej przyjaźni i sojuszu ze Zw. Radzieckim jest nasza obecność w obozie postępu i pokoju, w obozie socjalizmu i demokracji. Jest rzeczą niezmiernej wagi, abyśmy my, prawnicy, dobrze zrozumieli, że ta obecność i jej konsekwencje zaważą nie tylko na naszej polityce zewnętrznej i na naszej koncepcji prawnej, ale i na rozwoju tego ostatniego.

Streszczę tę część mego referatu. Jedynie przez sojusz ze Zw. Radzieckim i przez świadomość jego doniosłej roli w naszym rozwoju, możemy dojść do socjalizmu i zapewnić w ten sposób szczęśliwą przyszłość naszym dwom narodom. Dla nas prawników czeskich i słowackich oznacza to: że tylko pozostając w stałym kontakcie ze społecznym systemem radzieckim, studiując szczegółowo prawo radzieckie, śledząc jego rozwój, zaznajamiając się stale z wynikami badań nad radziecką nauką prawa, stosując ich doświadczenia u nas, będziemy mogli rozwinąć nasz system prawny w ten sposób, że stanie się silnym narzędziem w rękach robotników na drodze do socjalizmu.

To jedyna właściwa droga; wskazuje to przykład Jugosławii, który może służyć nam jako przestroga, kraju, który uwolniony został spod tyranii nazistowskiej, podobnie jak i my przez Armię Czerwoną. Jak wiadomo nastąpiła w tym kraju całkowita zmiana w rozwoju, zapoczątkowana właśnie przez niewinne i jakby „niezauważone" umniejszanie znaczenia zwycięstwa Zw. Radzieckiego, oswobodzenia kraju przez jego wojska, przez zaprzeczenie decydującej roli Zw. Radzieckiego w rozwoju demokracji ludowej.

Klika nacjonalistów burżuazyjnych Tito zdradziła socjalizm i interesy swego kraju, przeszła do obozu imperialistów i odrzuciła ustrój demokracji ludowej. Jestem pewny, że będę mówił w imieniu całego Kongresu jeśli powiem, że w sposób najbardziej stanowczy potępiamy tę podłą zdradę.

Ustaliliśmy, że charakter państwa i prawa został całkowicie zmieniony przez wprowadzenie ustroju demokracji ludowej. Istnieje zagadnienie jak wprowadzić te zmiany w naszym kraju. Dla nas prawników jest rzeczą bardzo ważną, ustalenie roli, jaką ma odegrać prawo w obecnej fazie naszego rozwoju.

Chodzi tu o nową rzeczywistość, która się od niedawna rozwija i której istota mało jest jeszcze zbadana. Zagadnienia prawne, które one wysuwają, stają przed nami co dzień i stawać będą coraz częściej, jeśli będziemy skrupulatnie budować ustrój demokracji ludowej. Jak należy rozwiązać te problemy. Mamy do dyspozycji bezcennego przewodnika, ogólną teorię państwa i prawa, podaną w naukach Marksa i Engelsa — Lenina — Stalina, ponadto mamy cenne doświadczenie Zw. Radzieckiego, zdobyte w toku rozwoju jego prawa. Będziemy czerpać stale z tych dwóch źródeł, lecz byłoby błędem twierdzić, że znajdziemy tam gotowe formuły, odpowiadające w zupełności naszej sytuacji i naszym warunkom. Pozwolę sobie przypomnieć genialne i znane słowa Stalina, wypowiedziane w wielkim przemówieniu na XVIII Kongresie Partii Komunistycznej, gdzie mianowicie stwierdził:

„Nie można żądać od klasyków marksizmu, których dzieli od naszych czasów okres 45—55 lat, żeby przewidzieli absolutnie wszystkie możliwe zygzaki historii w każdym poszczególnym kraju w dalekiej przyszłości. Śmiesznie byłoby żądać żeby klasycy marksizmu opracowali dla nas gotowe rozwiązania wszystkich bez wyjątku zagadnień teoretycznych, które wyłonić się mogą w każdym poszczególnym kraju po upływie 50—100 lat. po to, byśmy, my, potomkowie klasyków marksizmu, mieli możność spokojnie wylegiwać się na piecu i przeżuwać gotowe rozwiązania. Możemy jednakże i powinniśmy żądać od marksistów-leninowców naszej doby, żeby się nie ograniczali do wyuczenia się na pamięć pewnych ogólnych twierdzeń marksizmu, żeby nauczyli się brać pod uwagę doświadczenie dwudziestoletniego istnienia państwa socjalistycznego w naszym kraju, żeby nauczyli się wreszcie, opierając się na tym doświadczeniu i biorąc za punkt wyjścia istotną treść marksizmu, konkretyzować pewne ogólne twierdzenia marksizmu, precyzować je i udoskonalać".

To, co Stalin powiedział o radzieckim doświadczeniu i znajomości rzeczy po dwudziestu latach istnienia, dotyczy nas również. Musimy starać się zrozumieć zasady marksizmu i wyciągnąć wnioski z doświadczeń zdobytych w ciągu 32 lat istnienia ZSRR, aby móc ocenić nasze nowe doświadczenie i kierować się nim, by zastosować

zasady marksizmu konkretyzujące każdą naukę w naszych warunkach życia.

To, sądzę, jest zasadniczy punkt naszej teoretycznej i praktycznej aktywności w tej dziedzinie.

W tym dążeniu, jak wielokrotnie już w innych wypadkach, spotykamy się z zachętą i pomocą ze strony Zw. Radzieckiego, a szczególnie jego nauki prawa. Ostatnimi czasy prawnicy radzieccy rozpatrzyli podstawowe zagadnienia ustroju demokracji ludowej. Mam na myśli wielką dyskusję przeprowadzoną w toku konferencji naukowej z kwietnia i maja br. w szeregu sekcji Instytutu Prawa radzieckiego Akademii Nauk ZSRR. Nie znamy jeszcze ostatecznych konkluzji tej dyskusji, która może nie jest jeszcze ukończona, — ale już stwierdzamy wielką pomoc, jaką okazuje nam, prawnikom czeskim i słowackim i prawnikom demokracji ludowych innych krajów. Mówię na pewno w imieniu wszystkich delegatów na kongres, stwierdzając, że jesteśmy głęboko wdzięczni naszym kolegom radzieckim za korzyści jakie nam niosą jak i za braterską pomoc i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że ten początek pociągnie za sobą ścisłą współpracę prawników radzieckich i prawników krajów demokracji ludowej.

Teraz zastanówmy się pod jakim kątem ukażą się te zagadnienia w naszych warunkach życia. Jeżeli zastosujemy analizę marksistowską, która uważa za decydujący moment w stosunkach klasowych ich wzajemny układ sił, musimy stwierdzić, że decydujący moment rewolucji zakończył się u nas, w kraju gdzie robotnicy są klasą kierującą państwem. Kraj demokracji ludowej nie ma nic wspólnego z państwem kapitalistycznym, gdzie żyją wyzyskiwacze, — jest jego przeciwieństwem, jest to całkiem inna forma państwa.

Ta ocena znajduje potwierdzenie w powstaniu i rozwoju naszego ustroju. Powodzenie narodowej i demokratycznej rewolucji, dzięki zwycięstwu Zw. Radzieckiego nad nazistowskim okupantem, zbiega się ze zjednoczeniem naszych dwóch narodów w walce wyzwoleńczej z wrogą okupacją, zjednoczeniem połączonym z walką rewolucyjną klas pracujących, do której przyłączyły się masy ludowe, prowadzone przez proletariat i partię komunistyczną; oparły się one naszym wyzyskiwaczom, kapitalistom i obszarnikom. Chociaż rewolucja ta potrafiła rozstrzygnąć, kiedy zaszła potrzeba, problemy demokratycznej rewolucji burżuazyjnej, siłą decydującą była siła robotników i pozostałych pracujących. To jest charakter i doniosły fakt, kształtujący istotną bazę ustroju demokracji ludowej.

W rozwoju wypadków, jakie rozegrały się u nas i w innych demokracjach ludowych, możemy wyróżnić dwie fazy; pierwszą sprzed lutego 1948 r., drugą następującą po tej dacie. Prezydent Gottwald podkreślił znaczenie wypadków lutowych w przemówieniu wygłoszonym 25 maja na IX Kongresie Partii Komunistycznej, w którym oświadczył, że reakcja w kraju i za granicą próbowała wtedy zagarnąć władzę. W swej wielkiej mowie z 17 listopada 1948 r. prezydent Gottwald wskazał decydujący moment lutego charakterystyczny przez to, że przed tym odbudowa ustroju kapitalistycznego byłaby możliwa ze względu na siły reakcji w kraju, natomiast po lutym taki nawrót mógłby jedynie mieć miejsce na skutek reakcji zagranicznej.

Chociaż w toku rewolucji dominującą była siła robotników, zagadnienie władzy nie istniało, nie wiedziano, która klasa rządzi, w lutym natomiast uregulowano definitywnie tę kwestię. Prezydent Gottwald stwierdził, że miniony okres od roku 1945 do lutego 1948 był nieunikniony i otwarcie przeciwstawił się tym, którzy w pośpiechu chcieliby go uniknąć.

Zdarzeniem ogromnej wagi w warunkach naszego obecnego życia jest państwo rządzone jedynie przez klasę pracującą i kierowane przez nią pod kierunkiem Czechosłowackiej Partii Komunistycznej.

Byłoby błędem sądzić, widząc jeszcze pewne niedociągnięcia lub pozostałości dawnych przeżytków, że nasza Republika jest państwem o ustroju pośrednim między kapitalizmem i socjalizmem. Taka koncepcja byłaby całkowicie błędna. Nie możemy mieszać nauki Marksa, tyczącej epoki przejściowej ze społeczności kapitalistycznej w społeczność komunistyczną, z innymi teoriami, dotyczącymi odmiennych ustrojów państwowych, uzależnionymi od różnych klas społecznych. Przejście od ustroju kapitalistycznego do komunistycznego oznacza przekształcenie całej gospodarki narodowej, jest to ewolucja o znaczeniu historycznym, podczas kiedy przejście władzy od jednej klasy do drugiej dokonuje się zazwyczaj w krótkim okresie czasu i przeważnie w drodze rewolucji.

Państwo demokracji ludowej jest ze swego charakteru klasowego bardzo podobne do państwa stworzonego przez rewolucję proletariatu rosyjskiego. Różnice istnieją w formach politycznych, inne różnice są nieistotne i tłumaczą się różnicą warunków historycznych.

Co się tyczy charakteru prawa i porządku prawnego, to prawo demokracji ludowej jest przeciwieństwem prawa burżuazyjnego. Nie może być inaczej, przede wszystkim jeżeli rozważymy ścisły związek istniejący między państwem a prawem. W ustroju demokracji ludowej klasą rządzącą są masy pracujące. Dlatego prawo wyraża przepisy zgodne z ich wolą. Prawo demokracji ludowej jest więc zbiorem norm i zwyczajów regulujących stosunki społeczne w myśl interesów mas pracujących w obecnej fazie ich rozwoju. Poszanowanie prawa gwarantuje władza państwowa.

Taką jest zasadnicza różnica z prawem burżuazyjnym, gdyż to ostatnie wyraża wolę kapitalistów, jako klasy panującej w społeczeństwie.

Pomimo różnic i niedociągnięć jakie jeszcze istnieją prawo demokracji ludowej jak i forma państwa ma ten sam charakter wewnętrzny co prawo radzieckie.

A. J. Wyszyński wykazał w swym wielkim dziele na temat prawa państwowego w Związku Ra-

dzieckim, rolę, jaką ono odgrywa w społeczeństwie, regulując stosunki społeczne zgodnie z interesami mas pracujących, pozostając środkiem walki o socjalizm i popierając przemiany społeczne. Skierowane przeciw wrogom ustroju, prawo odegrało dużą rolę w walce z wyzyskiwaczami, pomagając w usuwaniu pozostałości kapitalizmu w radzieckiej gospodarce, społeczeństwie i świadomości. „Jako środek kontroli społecznej, regulator stosunków społecznych, jako metoda obrony interesów socjalistycznych, i interesów obywateli, prawo radzieckie odegrało rolę niezwykle doniosłą; bez niego państwo socjalistyczne nie mogłoby kroczyć naprzód..."

Wyszyński silnie atakuje tych, którzy nie doceniając roli prawa w społeczeństwie socjalistycznym, twierdzą, że należy ono głównie do dziedziny gospodarczej. Autor potępia tych, co dochodzą do nihilizmu i utrzymują. że w epoce przemiany kapitalizmu w komunizm, prawo jest zbędne. Wyszyński cytuje następujące oświadczenie Lenina:

„Wola proletariatu, by stać się wolą państwa musi być wyrażona przez ustawę, jako kompetentny autorytet, inaczej słowo „wola" brzmi w pustce".

Według autora, charakter szczególny stosunków społecznych w okresie przemiany kapitalizmu w socjalizm byłby nie do wyobrażenia, bez prawa, ponieważ kwestia granicy uprawnień i zobowiązań nie mogłaby być regulowana w drodze administracyjnej ani przy pomocy środków nadzwyczajnych. „Dyktatura proletariatu posługuje się również środkami prawnymi: sądami i procedurą. Sąd i prawo są dla proletariatu niezbędne, tak samo jak kodeks cywilny i karny".

Zastanówmy się teraz jakie są nasze aktualne warunki jurydyczne. Nasze nowe prawo uległo rozwojowi od czasu Konstytucji 9 maja, lecz nie systematycznie a tylko empirycznie, stosownie do układu sił, wyrażonego przez rewolucję narodową i demokratyczną z miesiąca lutego. Pomimo wszystkich swych niedociągnięć i braków, mimo niedawnego okresu rozwoju naszego ustroju, możemy stwierdzić, że rola naszego prawa demokracji ludowej podobna jest w ogólnym zarysie do roli prawa radzieckiego. Mówiąc tak nie traćmy z oczu różnic związanych z warunkami zewnętrznymi i z charakterem ewolucji historycznej. Zasada jednak jest ta sama i nasze prawo jest środkiem walki z wrogami ustroju, środkiem obrony demokracji ludowej, środkiem ograniczenia i usuwania elementów kapitalistycznych, jest również ważnym środkiem przyśpieszenia budowy socjalizmu. To są nieodłączne dzisiaj od charakteru zjawisk i niezbędne dla istnienia państwa fakty. Wszelako musimy rozumieć jaki jest charakter prawa demokracji ludowej. Jaka jest jego nowa rola, różniąca się od roli prawa burżuazyjnego. Nieodzownym jest skoncentrowanie wszystkich wysiłków naszych prawników na logicznym i sumiennym zastosowaniu prawa, w duchu sprawiedliwości i w służbie mas pracujących, aby przyśpieszyć budowę socjalizmu.

Wysunęliśmy już te zagadnienia w okresie opracowywania nowej konstytucji; nie dojrzały one jednak jeszcze wówczas i nie zostały wyczerpująco potraktowane, wszelako porównanie z projektem konstytucji 6 maja 1948 wskazuje przynajmniej w jakim kierunku rozwinęła się nasza koncepcja prawa w demokracji ludowej. Między innymi powiedziano tam:

„Nowa konstytucja winna odegrać ważną rolę w przemianie prawa i społeczeństwa... Demokracja ludowa zmieni rolę prawa w społeczeństwie. Zamiast być elementem konserwatywnym, opóźniającym a nawet reakcyjnym, prawo stanie się czynnikiem rozwoju, postępu i twórczych wysiłków.

Rolę prawa w demokracji ludowej charakteryzuje jedna z jego stron, całkowicie nowa i pozytywna w tej formacji gospodarczej, która nie ma swego odpowiednika w prawie burżuazyjnym.

Mówiłem o demokratycznym prawie ludowym w naszym związku jako o całości. Można by zapytać, jak taka koncepcja może odpowiadać rzeczywistości, kiedy obowiązujący zbiór ustaw nie stanowi jednolitej całości, ale zawiera teksty ustawodawcze różnego pochodzenia i z różnych okresów. Oprócz demokratycznych i ludowych ustaw, o ich duchu i o ich treści, większość ustaw pochodzi z okresu republiki przedmonachijskiej i nawet z okresu Austro-Węgier. Czy ta różnorodna mieszanina tworzy prawo demokracji ludowej?

Powiedziałem, że dla określenia prawa, decydującym jest klasowy punkt widzenia, innymi słowy, odpowiedź na pytanie: czyja wola? Wolę jakiej klasy wyraża porządek prawny. Ten fakt jest niezaprzeczalny — został zdeterminowany imperatywnie przez narodową i demokratyczną rewolucję, szczególnie przez lutowe wypadki. Tym bardziej trzeba sobie koniecznie zdać sprawę, że dawne normy prawne zmieniają swoją funkcję społeczną i klasową, jeśli stają się integralną częścią porządku prawnego innej treści klasowej. Formalnie, norma, która służy interesom burżuazyjnym, może służyć również interesom proletariatu.

Jedność porządku prawnego nie wywodzi się z pierwiastka, wspólnego dla wszystkich norm obowiązujących, lub z ustawodawczego sposobu ich ustanowienia, lub też z jednolitego sposobu wysławiania się. Jedność tworzy wola klasy, która stoi za porządkiem prawnym. Dlatego mówimy, że nasze ustawodawstwo jest jednolitym porządkiem prawnym, demokratycznym i ludowym. Części starego ustawodawstwa — a jest ich dużo — nie są w stanie zmienić niczego w tym zbiorze zasad i są jedynie wyrazem rzeczywistości, wykazującym, że znajdujemy się nie tylko w toku przyśpieszonego rozwoju i wielkiej przebudowy naszej gospodarki, lecz również naszego ustawodawstwa.

Chociaż jest to nieodpowiednie na dalszą metę, jest to jednak niedomaganie przede wszystkim techniczne. Właśnie jednym z naszych głównych zadań pod tym względem jest realizacja jedności systemu, realizacja w której bierze udział przede wszystkim Ministerstwo Sprawiedliwości, przez doniosłą kodyfikację. Powtarzam jednak, że nie

zmieni to faktu, że nasz porządek prawny jest w swej istocie jednolity, demokratyczny i ludowy.

Byłoby błędem przypuszczać, że jedność naszego porządku prawnego jest tylko faktyczna, że istnieje tylko dzięki naszym warunkom władzy, z klasowego punktu widzenia. Jest ona również wyrażona ustawowo, jej prawnym wyrazem jest Konstytucja 9 Maja, konstytucja demokracji ludowej.

Konstytucja 9 Maja jest nie tylko podstawą prawną naszego ustawodawstwa, ale również dokumentem politycznym i deklaracją ludową. Konstytucja jednoczy nasze ustawodawstwo przede wszystkim przez samo swe istnienie, by jaśniej się wyrazić: w sposób polityczno-klasowy, gdyż sama jest jednym z głównych rezultatów naszej rewolucji narodowej i demokratycznej, ludowego powstania lutowego 1948 r. w obronie zdobyczy rewolucji. A nawet więcej, w funkcjonowaniu konstytucji, prawa podstawowego, rewolucja ta zabezpiecza i potwierdza swe rezultaty.

Konstytucja 9 Maja wyraża w sposób prawny i najwyższy wolę ludu, który wyszedł zwycięsko z rewolucji narodowej i demokratycznej i odparł ataki reakcji w lutym.

Konstytucja 9 Maja jednoczy nasze ustawodawstwo nie tylko przez swe istnienie i przez prawne odzwierciedlenie woli narodu, ale również formalnie, przez pozytywne przepisy prawne. Sądzę, że znaczenie tego faktu jest stosunkowo mało znane, i że mało się temu poświęca uwagi. Konstytucja 9 Maja realizuje tę jedność w dwojaki sposób. Przede wszystkim wprowadza ona do naszego prawa nowy termin — „system demokracji ludowej". Uzasadnienie projektu konstytucji podaje, iż terminem tym konstytucja określa realne stosunki między ludźmi, jak one wynikają z naszych dwóch rewolucji, narodowej i demokratycznej (po pierwszej i drugiej wojnie), będąc prawnym wyrazem świadomości naszego narodu. Sąd winien brać pod uwagę nie tylko literę prawa, ale również zdawać sobie sprawę z realnych wydarzeń. Nowy termin zawiera ścisłe sformułowanie prawne, dotyczące struktury naszego systemu społecznego i ekonomicznego, który konstytucja winna gwarantować i umacniać, szczególnie w dziedzinie wykonywania władzy, tam gdzie tyczy ono klas, kierowniczą rolę klasy robotniczej kierowanej przez swą awangardę i w sojuszu z innymi pracującymi, szczególnie z chłopstwem pracującym.

Sądzę, że taka konstytucja prawna odpowiada całkowicie marksistowskiej koncepcji prawa — koncepcji, którą Marks dobitnie wyraził słowami:

„Społeczeństwo nie opiera się na ustawie — to jest tylko założenie prawne, — to prawo opiera się na społeczeństwie".

Termin „system demokracji ludowej", którego często używa konstytucja, zawiera ważną dyrektywę dla swego wytłumaczenia i zastosowania: nie należy stosować go ani tłumaczyć w sposób formalny, „normatywny", ale z uwzględnieniem rzeczywistości życia społecznego, z punktu widzenia głównego celu naszej konstytucji — dojścia do socjalizmu. Wyraźnie wynika to z artykułu 171 § 1 w związku z przepisami wprowadzającymi.

Ponadto Konstytucja 9 Maja zapewnia jedność naszego obecnego porządku również przez fakt, iż daje wszystkim, którzy z niej korzystają i muszą ją interpretować, po prostu prawne narzędzie, za pomocą którego można zastosować zasadnicze dyrektywy naszego porządku prawnego i gospodarczego, w sposób jednolity, w jednolitym duchu i we właściwych formach ustawowych i konstytucyjnych. Jest to również narzędzie, za pomocą którego można już dzisiaj, zanim otrzymają formę prawną przygotowywane doniosłe kodyfikacje, przeprowadzić przynajmniej w konkretnych wypadkach w sądownictwie i administracji pewną rewizję dawnych pozycji naszego systemu prawnego dotąd obowiązujących, z punktu widzenia potrzeb demokracji ludowej.

Przez to art. 171 § 3 konstytucji staje się najważniejszym przepisem konstytucyjnym w związku z art. 173 § 2. Zgodnie z tymi dwoma warunkami, interpretacja i zastosowanie wszystkich części obowiązującego porządku prawnego, jakiejkolwiek normy, winno być zgodne z nową Konstytucją — co ma oznaczać również zgodność z duchem i zasadami naszego systemu ludowego i demokratycznego; jeśli w toku interpretacji stwierdzi się, że norma nie jest z punktu widzenia prawnego formalnie w sprzeczności z właściwym tekstem przepisu konstytucyjnego, ale jest w sprzeczności z duchem konstytucji i z zasadami systemu demokracji ludowej, trzeba potraktować ją jako nieważną i niebyłą.

To narzędzie prawne daje stosującemu normy prawne — przede wszystkim prawnikowi — możność postępowania nie w sposób dogmatyczny, formalistyczny, lecz w duchu demokratycznym i ludowym, na drodze do socjalizmu, bez obawy pogwałcenia pozytywnych przepisów prawnych.

Wymaga to jednak od nas prawników dużo inicjatywy, wielkiej znajomości nauk społecznych i przede wszystkim dokładnego zrozumienia naszego systemu społecznego i roli prawa w demokracji ludowej.

W moim mniemaniu, ten ważny przepis naszego prawa ludowego i demokratycznego, znajduje odpowiednik w prawie radzieckim. Mam na myśli dekrety radzieckie, dotyczące ustawodawstwa z początków rozwoju prawa radzieckiego. Pierwszy dekret, dotyczący ustawodawstwa (z 24. XI 1917) wskazał sądom możliwość wykorzystania w sprawach cywilnych i karnych, jeszcze obowiązujących ustaw, ale tylko o tyle, o ile nie zostały usunięte przez Rewolucję i o ile nie są sprzeczne z rewolucyjnym poczuciem prawnym. Dekret Nr 3 (30.XI 1918) zakazał wprost posługiwania się dawnymi ustawami; w dziedzinie gdzie nie istnieje jeszcze rewolucyjne prawo, albo nowe ustawy, mają jeszcze luki, sąd ludowy winien kierować się socjalistycznym poczuciem prawnym.

Przypuszczam, że istnieje u nas pod tym względem analogia w art. 175 i 173 naszej konstytucji, ale tym niemniej istnieje wielka różnica, wytłumaczona innymi warunkami historycznymi i odmiennością w przebiegu rewolucji.

Nasza nowa konstytucja jest uwieńczeniem naszego rozwoju prawnego, gwarantuje więc jedność naszego systemu demokratyczno-ludowego i daje wszystkie środki prawne do zastosowania prawa demokratycznego i ludowego, zgodnie z interesami mas pracujących.

Koniecznym jest wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie nam daje nasze prawo do obrony ustroju demokratycznego i ludowego, w duchu naszego marszu do socjalizmu, w taki sposób, by konkretnie i praktycznie znalazły rzeczywiste zastosowanie w sferze prawnej słowa naszego demokratycznego i ludowego prezydenta Klementa Gottwalda wypowiedziane w dniu głosowania nad Konstytucją 9 Maja:

„Tym razem wola ludu będzie stanowiła prawo".

Państwowy arbitraż gospodarczy

Dr Zygmunt Fenichel

I. Dekret z 5.VIII 1949 r. (Dz. Ustaw Nr 46, poz. 340) wprowadza w Polsce nową instytucję, a mianowicie państwowy arbitraż gospodarczy.

Instytucja powyższa nieznana jest państwom kapitalistycznym, gdyż odpowiada ona jedynie potrzebom państwa socjalistycznego oraz państwa, budującego fundamenty ustroju socjalistycznego[1]), jakim jest Polska Ludowa.

W dzisiejszej Polsce demokracji ludowej klasą rządzącą jest klasa pracująca wespół z włościaństwem mało- i średniorolnym i przebudowuje ona cały ustrój gospodarczy, „torując drogę socjalizmowi"[2]). Sektor socjalistyczny staje się w państwie nie tylko decydującym, ale bardzo często jedynym. Według Min. Minca, w przemyśle polskim należy do socjalistycznych elementów gospodarki „przemysł państwowy, samorządowy i przemysł spółdzielczy, który zatrudnia 75% ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i produkuje około 85% całości produkcji rzemieślniczej i przemysłowej łącznie. W komunikacji elementy socjalistyczne naszej gospodarki reprezentują koleje państwowe, państwowa komunikacja samochodowa, państwowa żegluga wodna i morska. W finansach — państwowy system bankowy. W obrocie towarowym — hurtowy i detaliczny handel państwowy i w pewnym sensie hurtowy i detaliczny handel spółdzielczy". „Wreszcie na odcinku produkcji rolnej elementy socjalistyczne są reprezentowane przez publiczną własność rolną..."[3]).

Powyższe zmiany gospodarcze i społeczne znalazły wyraz w nowym prawie materialnym, jak ust. z 3.I 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, w dekrecie z 6.IX 1944 r. o reformie rolnej, częściowo w dekrecie z 21.XII 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, ustawie o planach gospodarczych i inwestycyjnych itd.

Nowe prawo materialne wymaga również nowych instytucyj prawa formalnego. Nie może zachodzić bowiem przepaść między duchem, ożywiającym prawo materialne a prawem formalnym. Prawo formalne musi się np. do materialnego przystosować. Jak bowiem powiada Marks „proces i prawo tak nieodłącznie są ze sobą związane, jak np. formy roślin i zwierząt związane są z mięsem i krwią zwierząt. Jeden duch winien ożywić proces i ustawy, albowiem **proces jest tylko formą życia ustawy,** a zatem przejawem wewnętrznego jej życia"[4]).

Już sam tytuł dekretu z 5.VIII 1949 r. oznacza nam częściowo jego treść. Słowo „państwowy" wskazuje na to, że instytucję arbitrażu wprowadzono dla celów ogólnych, państwowych.

Użycie słowa „arbitraż" nie powinno doprowadzić do mieszania tej nowej instytucji z arbitrażem znanym również państwom kapitalistycznym w pewnych dziedzinach życia społecznego. I tak np. pojęcie arbitrażu znane jest życiu gospodarczemu kapitalizmu, jako czynność, starająca się wykorzystać różnicę cen towarów, głównie pieniędzy i weksli na różnych rynkach[5]). Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że z tym arbitrażem omawiany arbitraż gospodarczy nic wspólnego nie ma i że tego rodzaju pieniężny arbitraż w gospodarce planowej przy jednolitych cenach bez względu na położenie rynku, w ustroju socjalistycznym jest w ogóle nie do pomyślenia.

Z arbitrażem (rozjemstwo) spotykamy się również w prawie pracy w epoce imperializmu, wzmożonej ingerencji władz państwowych w spory między kapitalistą a pracownikiem, z korzyścią dla pierwszych. W prawie pracy rozjemstwo polega według określeń nauki czy to jako pomoc państwa przy zawieraniu układów zbiorowych, czy też jako działalność władzy państwowej, zmierzająca do załatwiania zatargów zbiorowych pracy przez zawarcie układów zbiorowych itd.[6]). Naturalnie, że również z tym arbitrażem omawiany arbitraż gospodarczy niewiele ma wspólnego.

Również w prawie międzynarodowym spotykamy arbitraż (sądownictwo rozjemcze), załatwiający spory przez orzeczenie osób wyznaczonych

---

[1]) i [2]) Deklaracja ideowa P. Z. P. R. (Nowe Drogi, Nr 1/49, str. 11 i 13.

[3]) Minc H., Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecz. Nowe Drogi, Nr 10/48, str. 86 i 88.

[4]) Marks-Engels, Dzieła (po ros.) T. I., str. 257.

[5]) Ehrenberg, „Arbitrage" (Handwörterbuch d. Staatswissenschaften, str. 1039.

[6]) Fenichel, Prawo Pracy, str. 670.

w drodze bezpośredniego lub pośredniego wyboru stron na podstawie norm przez strony ogólnikowo lub szczegółowo wskazanych[7]).

Wprawdzie w prawie pracy i międzynarodowym publicznym chodzi również o rozstrzyganie sporów, lecz innej zupełnie natury, niż przy arbitrażu gospodarczym.

Z użycia w tytule przymiotnika „gospodarczy" wynika cel omawianego arbitrażu, a zarazem różnica z arbitrażem prawa pracy i prawa międzynarodowego.

W kolejności omówimy arbitraż radziecki, historię arbitrażu w Polsce, definicję i istotę arbitrażu oraz rozrachunku gospodarczego, zasady postępowania i różnicę z przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz charakter prawny tej instytucji.

II. Arbitraż gospodarczy, jako instytucja państwa socjalistycznego powstał i rozwinął się z natury rzeczy w pierwszym państwie socjalistycznym, w Związku Radzieckim. Dla zrozumienia dekretu polskiego konieczne jest w kilku przynajmniej słowach przedstawić instytucję tę i jej rozwój w Związku Radzieckim, w szczególności w punktach, w których dekret polski odbiega od wzoru radzieckiego.

Arbitraż czerpie uzasadnienie z gospodarki planowej[8]).

Dnia 3.IV 1922 r. powołano Komisję Arbitrażową, zaś 21.IX 1922 r. Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziły ustawę o sposobie rozstrzygania sporów majątkowych między instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi. Komisje arbitrażowe z 1922 r. nie różniły się strukturalnie od organów sądownictwa i dlatego po kilku latach ich istnienia powstało zagadnienie celowości dalszego ich istnienia. Wobec tego wydano rozp. z 4.III 1931 r., znoszące Komisje Arbitrażowe i przekazujące odnośne sprawy sądom powszechnym[9]). Niedługo potem, 3.V 1931 r. ukazało się rozp. o arbitrażu państwowym, do dziś dnia obowiązujące.

Nauka radziecka określa arbitraż w ten sposób, że są to specjalne organa, istniejące przy państwowej władzy wykonawczej, które rozstrzygają spory majątkowe między państwowymi, spółdzielczymi i innymi społecznymi organizacjami i przedsiębiorstwami, przyczyniają się do wzmocnienia socjalistycznej praworządności, planowej i umownej dyscypliny i rozrachunku gospodarczego w działalności powyższych instytucyj i przedsiębiorstw[10]).

Do właściwości arbitrażu państwowego w Związku Radzieckim należy rozstrzyganie sporów majątkowych między instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami sektora socjalistycznego, wzmocnienie umownej i planowej dyscypliny i rozrachunku gospodarczego (art. 1)[11]). Art. 2 poddaje arbitrażowi wszystkie spory odnośnych podmiotów prawnych na tle wykonania zawartych umów, spory co do jakości produkcji i inne spory majątkowe. Cały szereg spraw został tu jednak wyłączony z kompetencji arbitrażu, jak np. spory kolektywnych gospodarstw wiejskich między sobą i z państwowymi oraz spółdzielczymi organizacjami, spory z operacji z Bankiem Państwowym, spory z umów kolejowych i przewozów wodnych, spory poniżej 1.000 rb itd.

W Związku Radzieckim znany jest obok arbitrażu międzyresortowego — arbitraż resortowy. Organizacja arbitrażu państwowego dostosowana jest do struktury państwa związkowego, jakim jest Związek Radziecki, w szczególności do struktury władz wykonawczych, a to w ten sposób, że dane komisje arbitrażowe podporządkowane są odpowiednim władzom wykonawczym. Istnieje tu zatem arbitraż państwowy przy Radzie Ministrów Z.S.R.R., przy Radach Ministrów odpowiednich republik związkowych itd. Sprawy rozdzielono tu między odnośne komisje, kierując się również wartością przedmiotu sporu. Każdy z powyższych organów władzy wykonawczej mianuje i zwalnia na swym terytorium głównego arbitra.

Arbiter rozpatruje spory razem z przedstawicielami stron, po jednym z każdej ze stron, z tym, że w razie różnicy zdań rozstrzyga arbiter. Nie są to jednak przedstawiciele stron, lecz członkowie komisji arbitrażowych, współdziałający w rozstrzyganiu sporu.

Według art. 9 statutu z 3.V 1931 r. arbitraż bierze pod uwagę ścisłe przestrzeganie planowej i umownej dyscypliny i podwyższenia odpowiedzialności materialnej organów gospodarczych oraz osobistej odpowiedzialności pracowników gospodarczych za niewypełnienie lub nieodpowiednie wypełnienie umów.

Orzeczenie wydane przez arbitraż jest ostateczne (art. 10) i staje się prawomocne z chwilą jego wydania. Nadzór nad arbitrażem wykonują właściwe rady ministrów, wzgl. komitety wykonawcze, które mogą orzeczenie zmienić lub uchylić oraz przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Nie ma tu zatem instancyjnego trybu nadzoru, lecz zwierzchni nadzór władzy wykonawczej, który „wyrodził się w swoisty tryb zaskarżania orzeczeń"[12]).

III. Instytucja arbitrażu przyjęta została w Polsce w oparciu o praktykę radziecką. Ta recepcja prawa radzieckiego wypływa z analogicznych podstaw gospodarczych. Ustrój bowiem socjalistyczny, jakim jest ustrój Związku Radzieckiego oraz ustrój budującego się socjalizmu, jakim

[7]) Ehrlich S. Prawo Narodów, str. 325, Makowski, Podręcznik pr. międzynarod., str. 537. Korzennikow (po ros.). Podręcznik międzynarodowego pr. publ., str. 197.

[8]) Dr Ehrlich Stan. Arbitraż w Związku Radzieckim, D.P.P. 7/48, str. 19.

[9]) Stankiewicz, Arbitraż w ustroju radzieckim, Państwo i Prawo Nr 7/48, str. 29.

[10]) Graždanskij proces, Moskwa 1948, str. 453.

[11]) Zbiór ważniejszych materiałów dla buchalterii (po ros.) 1941, str. 350.

[12]) Dr Ehrlich Stan. o. c., str. 23

jest ustrój demokracji ludowej w Polsce[13]) powodują podobne następstwa. Te same bowiem przyczyny wywołują podobne skutki również w ustroju społecznym.

Państwo, dysponujące środkami produkcji, musi mieć specjalny organ, który by rozstrzygał spory przedsiębiorstw sektora socjalistycznego nie tylko na podstawie pisanego prawa, lecz również celowości gospodarczej. Arbitraż gospodarczy jest wprost konieczną instytucją tak w ustroju socjalistycznym, jak w ustroju, zdążającym do socjalizmu, jaki jest w Polsce.

Jeszcze przed wydaniem dekretu z 5.VIII 1949 r. powołana została zarządzeniem Min. Przem. i Handlu 13.VI 1947 r. Komisja Arbitrażowa dla rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami podległymi temu Ministerstwu. Przedsiębiorstwa te obowiązane były poddawać spory o charakterze majątkowym pod rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej. Komisja ta uchwaliła na posiedzeniu z 5.XI 1947 r. wytyczne, z których wynika, że ten nowy twór prawny traktowano wówczas w częściowym oparciu o przepisy kpc. o sądownictwie polubownym. I tak w przypadku sporu między przedsiębiorstwami podległymi Min. Przem. i Handlu — sporządzenie zapisów uznano za zbędne, natomiast w razie sporu między przedsiębiorstwem podległym powyższemu Ministerstwu a osobą prawną lub fizyczną, której nie dotyczy zarządzenie tego Ministra, — spór winien być rozpatrzony przez zespół, orzekający ściśle na zasadach kpc. o postępowaniu przed sądami polubownymi. Zespoły orzekające brały pod uwagę tak przepisy prawa cywilnego, jak i względy słuszności i celowości gospodarczej z tym, że te ostatnie względy często decydowały o sposobie rozstrzygnięcia sporu[14]). Działalność komisji tej, którą można nazwać próbną, oceniono jako w wysokim stopniu pożyteczną i cały szereg zagadnień o charakterze zasadniczym znalazł szczęśliwe rozwiązanie w jej orzecznictwie[15]).

Art. 8 ust. z 9.III 1948 r. o narodowym planie gospodarczym na 1948 r. (Dz. Ustaw Nr 19), zapowiada rozwój systemu arbitrażu gospodarczego. Zapowiedź tę realizuje dekret z 5.VIII 1949 r.

IV. Dekret stawia arbitrażowi gospodarczemu 3 główne zadania, a mianowicie: 1) zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, 2) przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego, i 3) zabezpieczenie wykonania umów (art. 1). Kolejność powyższa nie jest przypadkowa. Na pierwsze miejsce wysuwa dekret dyscyplinę wykonania planów gospodarczych, co jest wskazówką dla komisyj arbitrażowych. Dlatego to art. 27 nakazuje tym komisjom kierować się nie tylko zasadami praworządności Polski Ludowej, ale również przepisami i wytycznymi planów gospodarczych.

Wysunięcie planu gospodarczego na pierwsze miejsce w art. 1 ma uzasadnienie w tym, że społeczeństwo socjalistyczne może rozwijać się tylko przy planowej gospodarce. „Socjalizm i plan nie mogą być od siebie oddzielone; u podstaw naszego rozwoju gospodarczego leży plan. Gospodarka planowa jest bezwzględną koniecznością ekonomiczną społeczeństwa socjalistycznego“[16]). Z tego to powodu znawcy problemów arbitrażowych w Związku Radzieckim podkreślają trafnie, że arbitrażowe rozstrzyganie sporów możliwe jest tylko w socjalistycznym systemie gospodarki, przy uspołecznionej własności na narzędziach i środkach produkcji, gdy działalność każdego przedsiębiorstwa i organizacji określa się na podstawie planu gospodarczego[17]). Powyższe zadania arbitrażu rozszerza art. 30 dekretu, według którego k.a. (dalej używany skrót dla oznaczenia komisji arbitrażowej) zawiadamiają właściwe władze powołane do ścigania przestępstw o dostrzeżonych uchybieniach w wykonaniu narodowych planów gospodarczych. Jakkolwiek art. 30 nie wspomina o uchybieniach w przestrzeganiu zasad rozrachunku gospodarczego przy wykonywaniu umów, to jednak przyjąć należy, że uchybienia odnośne zawsze będą równocześnie uchybieniami w wykonaniu planów gospodarczych i dlatego podpadać będą pod art. 30. Podobny przepis zawiera art. 9 statutu radzieckiego.

Z uwagi na to, że art. 27 nakazuje k. a. przestrzegać i ugruntować zasady rozrachunku gospodarczego, należy w krótkości zająć się tym nowym pojęciem ekonomii socjalistycznej. Pojęciu temu odpowiada rosyjski „choz-raszczot“. Niedawno zajmowano się u nas kwestią, jak słowo powyższe przetłumaczyć na język polski, a mianowicie, czy na „obrachunek, obliczenie, rozliczenie, czy też rozrachunek gospodarczy“. To ostatnie tłumaczenie przyjął Kwejt[18]), a za nim obecnie ustawodawca.

Zasada rozrachunku gospodarczego uważana jest za jedną z najważniejszych metod kierowania działalnością przedsiębiorstw socjalistycznych. Każde przedsiębiorstwo socjalistyczne występuje jako samodzielna osoba prawna, w której rozporządzeniu znajdują się określone środki i która posiada określone prawa i obowiązki majątkowe[19]). Również Kwejt w pracy wyżej cytowanej uważa, że zasada ta polega na tym, że każde przedsiębiorstwo państwowe posiadając do swej dyspozycji fundusz zasadniczy oraz środki obrotowe, korzysta z gospodarczo operatywnej samodzielności.

---

[13]) Farbierow, O charakterze państwa demokracji ludowej, Nowe Drogi, Nr 3/49, str. 160.

[14]) „Życie gospodarcze“, dodatek „Ustawodawstwo Gospodarcze“, Nr 1/48, str. 19.

[15]) Blusiewicz, Orzecznictwo komisji arbitrażowej, „Życie gospodarcze“ Nr 22/48, dodatek „Ustawodawstwo Gospodarcze“ Nr 5.

[16]) Niektóre zagadnienia nauczania ekonomii polit. w pracy zbior. „Zagadnienia ekonomii polit. socjalizmu w Z.S.R.R.“, str. 35.

[17]) Możejko i Szkundin, Arbitraż w gospodarce radzieckiej (po ros.), 1940 r., str. 12.

[18]) Kwejt, Rozrachunek gospodarczy „Życie gospod.“. Nr 10/49.

[19]) Batyriew, — Usoskin, System Bankowy Z.S.R.R., str. 10.

Zasada rozrachunku gospodarczego oparta jest na świadomym zastosowaniu prawa wartości. „Gospodarowanie socjalistyczne opiera się na ścisłym wymierzaniu wydatku pracy i środków produkcji z jednej strony, a wyników wytwórczości — z drugiej"[20]). Rozrachunek ten polega na tym, że wydatki i wyniki produkcji wyrażane są w wartościach, czyli określonych sumach pieniędzy. Jest on metodą sprowadzania do minimum indywidualnych kosztów produkcji w danym przedsiębiorstwie.

Dzięki rozrachunkowi gospodarczemu, który Ostrowitianow nazywa opłacalnością gospodarczą, przedsiębiorstwo socjalistyczne postawione jest w taką sytuację, że musi synchronizować swoje dochody z rozchodami, stosować oszczędności, zwiększać wydajność pracy, obniżać koszty własne, podwyższać rentowność, wykonywać i przekraczać plany[21]).

Rozrachunek gospodarczy jest zdaniem Kwejta kategorią ekonomiczną, zrodzoną przez prawa ekonomiczne gospodarki planowej.

Znaczenie tej zasady wynika ze słów Stalina „A więc zaszczepić i utrwalić zasadę kalkulacji gospodarczej, podnieść nagromadzenie wewnątrz kapitału — takie jest zadanie"[21]b).

Wobec tak wielkiego znaczenia tej zasady w ustroju socjalistycznym, nic dziwnego, że ustawodawca nakazał k. a. nie tylko zapewnić jej przestrzeganie, ale w ustroju budującego się socjalizmu, jaki reprezentuje Polska, zasadę tę ugruntować. Wprowadzenie tej zasady do wszystkich dziedzin życia gospodarczego jest podstawowym warunkiem wykonania planu gospodarczego[22]). Dlatego w rozp. rządu Z.S.R.R. z 20.III 1931 r. zaliczono do jednych z głównych zadań Banku Państwa wszechstronnie umacniać rozrachunek gospodarczy, jako najważniejsze narzędzie walki o wykonanie planów.

Również wykonanie umów, o którym mowa w art. 1 dekretu, ma inne znaczenie w ustroju socjalistycznym niż kapitalistycznym. Umowy mają tu bowiem za cel zabezpieczenie wykonania planów gospodarczych[23]).

Cała działalność zatem przedsiębiorstw oraz władz, a tym samym arbitrażu, winna być skierowana na wykonanie planów gospodarczych.

Z powyższego okazuje się, że powyższe 3 zasadnicze zadania postawione k. a. zazębiają się o siebie i jedno od drugiego zależy.

V. W kolejności rozpatrzymy przepisy dekretu, dotyczące właściwości k. a., ich organizację, postępowanie przed nimi, stosunek do postępowania według kpc. i charakter prawny arbitrażu.

K. a. rozpatrują w pierwszym rzędzie spory o prawa majątkowe. Co to są za spory? Według art. 2 kpc pewna grupa stosunków prawnych, w szczególności **spory o prawa prywatne** są przedmiotem procesu cywilnego[24]). Natomiast k. a. przydziela ustawodawca wszelkie spory o prawa majątkowe, jednak tylko **pewnych podmiotów prawnych.**

Spór o prawa majątkowe nie jest identyczny ze sporem o sumę pieniężną, gdyż pieniądz jest tylko jedną z form majątku. Spory o zaniechanie, wnoszenie itd. mogą być sporami majątkowymi, jakkolwiek nie są pieniężnymi. Wyrok w tych sprawach zapadły będzie zasądzający na świadczenie.

Wymienieniem podmiotów prawnych, których spory podlegają rozpoznaniu k. a., zajmuje się art. 2. dekretu, według którego są to spory o prawa majątkowe:

a) pomiędzy państwowymi przedsiębiorstwami, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwami państwowo-spółdzielczymi, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni, przedsiębiorstwami, zakładami i instytucjami związków samorządu terytorialnego oraz spółkami prawa cywilnego i handlowego, których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział, wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego;

b) pomiędzy władzami i urzędami państwowymi lub związkami samorządu terytorialnego z jednej strony a jednostkami wymienionymi w pkt a z drugiej strony.

Z art. 2 wynika, że k. a. rozstrzygają jedynie spory osób zbiorowych, a nie osób fizycznych. Dekret nie żąda naturalnie, aby odnośne podmioty prawne miały osobowość prawną, skoro w ust. b poddaje rozpoznaniu k. a. spory władz i urzędów państwowych, które przecież nie mają osobowości prawnej.

Z art. 2 wynika dalej, że spory powyższe toczyć się będą jedynie między **krajowymi** podmiotami prawnymi, zagraniczne zaś odnośne osoby nie mogą występować przed k. a.

Właściwość k. a. dla sporów o prawa majątkowe podmiotów prawnych wymienionych w art. 2 jest wyłączna i spory odnośne nie mogą być rozpatrywane ani przez sądy powszechne, ani też sądy polubowne (art. 5). Spory odnośne podlegają k. a. bez względu na wartość przedmiotu sporu (Różnica ze Związkiem Radzieckim).

W razie wytoczenia przez sąd powszechny sporu, podlegającego k. a., — sąd ten winien wziąć pod rozwagę w każdym stanie sprawy niedopuszczalność drogi procesu cywilnego (art. 236 kpc) i pozew odnośny odrzucić. Również na odwrót, k. a.

---

[20]) Jak 16. str. 43.

[21]) Ostrowitianow, Wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad systemem kapitalistycznym, str. 18.

[21b]) Stalin. O współzawodnictwie pracy, „Książka i Wiedza", 1949, str. 81.

[22]) Stankiewicz, o. c., str. 28.

[23]) Batyriew-Usoskin, o. c. str. 88.

[24]) Waligórski, Proces cywilny, str. 66, T. I.

nie mogą rozpatrywać sporów w sprawach im nieprzydzielonych i odnośny wniosek winny odrzucić.

W przypadku sporu o właściwość między sądami powszechnymi lub innymi władzami a państwowymi komisjami arbitrażowymi rozstrzyga ostatecznie G.K.A. (Oznaczenie Głównej Komisji Arbitrażowej) z udziałem 2 delegatów. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego po wysłuchaniu opinii przedstawiciela Prokuratorii Generalnej (art. 15). Delegatami odnośnymi S. N. będą zwykle sędziowie S. N., jakkolwiek brzmienie tego przepisu nie wyklucza, by jego delegatami nie mogły być inne osoby, nie będące sędziami S. N. Delegaci ci biorą udział w posiedzeniu na równych prawach, z członkami G.K.A. i przy głosowaniu głos ich ma równe znaczenie, jak głos innych członków. Orzeczenie powiększonej G.K.A. zapada większością głosów z braku odmiennego postanowienia.

K. a. wydają orzeczenia, a nie wyroki, czy też postanowienia lub uchwały.

Nie tylko spory o prawa majątkowe przydzielono k. a., lecz również sprawy, dotyczące ustalenia treści umów zawieranych w wykonaniu narodowych planów gospodarczych (tzw. spory przedumowne) oraz sprawy o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Te ostatnie sprawy odpowiadają tzw. powództwom ustalającym z art. 3 kpc. Z natury rzeczy k. a. nie będą w tych sporach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa tak formalistycznie postępować, jak sądy powszechne, gdyż nie odpowiadałoby to ich zasadom postępowania z urzędu (art. 23).

Wyjaśnienia wymaga kategoria sporów przedumownych. Są to spory, wynikające między podmiotami z art. 2 przy zawieraniu umów. Jeśli np. przy zawieraniu umowy o dostawę zachodzą różnice między kontrahentami co do jej warunków, nasuwające się kwestie sporne załatwiają k. a. W tym przypadku k. a. nie orzekają na podstawie zawartej już umowy między kontrahentami o jej naruszeniu, lecz same ustalają treść umowy. Dlatego to uważa się w Związku Radzieckim, że k. a. — rozpoznając te sprawy spełniają kierownictwo gospodarcze, a więc funkcje z prawem samym często nic wspólnego nie mające[25]). W przypadku tych sporów arbitraż konkretyzuje wzajemne zobowiązania stron i precyzuje warunki umowy, które będą strony obowiązywać[26]). Orzeczenie k. a. w sprawach tych zapadłe, ma identyczne znaczenie z orzeczeniem zapadłym w sporze o świadczenie i winno być również dobrowolnie wykonane (art. 34).

Z powyższego okazuje się, że orzeczenia k. a. będą podobnie, jak orzeczenia sądów powszechnych, zasądzające, ustalające i kształtujące stosunek prawny.

Właściwość k. a. pojmuje ustawodawca jako wyjęcie pewnych sporów spod kompetencji sądów powszechnych i oddanie ich pod rozpoznanie k. a. Jeśli jednak odnośne sprawy są przydzielone na podstawie ustaw szczegółowych innym władzom lub innym sądom, niż sądy powszechne, wówczas sprawy te winny być nadal przez odnośne władze lub sądy rozpoznawane (art. 2 ust. 3).

Dekret przewiduje możliwość rozszerzenia (art. 3) i ograniczenia (art. 4) kompetencji k. a. Rada Ministrów może bowiem przekazać do postępowania arbitrażowego:

a) spory o prawa majątkowe jednostek wymienionych w art. 2 z jednostkami innymi gospodarczymi lub administracyjnymi państwa, albo osób prawnych prawa publicznego, jak również spory o prawa majątkowe między spółdzielniami oraz pomiędzy jednostkami administracyjnymi i gospodarczymi państwa i osób prawnych prawa publicznego z jednej strony a spółdzielniami z drugiej strony;

b) nie należące do właściwości sądów powszechnych (art. 2 ust. 3) spory o prawa majątkowe pomiędzy jednostkami gospodarczymi lub administracyjnymi państwa albo osób prawnych prawa publicznego (art. 3).

Z brzmienia art. 3 wynika, że Rada Ministrów może rozszerzyć właściwość k. a. tylko odnośnie sporów o prawa majątkowe, nie mogą natomiast być im przekazane sprawy odnośnych jednostek, dotyczące sporów przedumownych, lub o ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

Według art. 4 dekretu Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia przekazywać innym władzom rozstrzyganie sporów, należących do właściwości państwowych k. a. oraz określić tryb postępowania przed tymi władzami. Art. 4 w odróżnieniu od art. 3 mówi w ogólności o sporach, wobec czego nie ma tu zastosowania wyżej podane ograniczenie kompetencji k. a. tylko do sporów o prawa majątkowe.

Art. 3 i 4 są w rękach Rady Ministrów instrumentem, mającym przystosować kompetencję k. a. do rozwoju stosunków gospodarczo-prawnych w Państwie. W przypadku zdania egzaminu przez k. a., nastąpi zapewne rozszerzenie ich kompetencji, w przeciwnym zaś razie nastąpi jej ograniczenie.

VI. Jaka jest organizacja k. a.?

Dekret powołuje G. K. A. przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (dalej używany skrót P.K.P.G.) i okręgowe k. a. przy wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego. Już z tej organizacji wynika również, że sprawę planu gospodarczego stawia dekret na pierwszym miejscu.

W odróżnieniu od prawa radzieckiego gdzie jest tylko jedna instancja, dekret polski przewiduje dwie instancje.

Tu zaznaczyć należy, że P.K.P.G. powołana została w miejsce C.U.P. ustawą z 10.II 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodar-

---

[25]) Możejko (po ros.), O charakterze prawnym radzieckiego państwowego arbitrażu (Gosudarstwo i prawo). Nr 6/47, str. 18).

[26]) Stankiewicz, o. c., str. 42.

ki narodowej (Dz. Ust. Nr 7), zaś zakres jej działania określa rozp. Rady Ministrów z 22.IV 1949 r. (Dz. Ust. Nr 26). Na czele P.K.P.G. stoi Przewodniczący, którym jest Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Min., zaś komitet ten jest organem Rządu.

Uzależnienie k a. od Przewodniczącego P. K. P.G., pociąga za sobą prawne konsekwencje. Przewodniczącemu P.K.P.G. przyznano bowiem prawo z urzędu w koniecznym zakresie zmiany orzeczenia G.K.A. lub uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania G.K.A. w innym składzie zespołu orzekającego. To samo prawo przysługuje Przewodniczącemu wobec prawomocnych orzeczeń okręgowych k. a. (art. 31). Decyzja Przewodniczącego P.K.P.G. jest ostateczna, może być jednak wydana tylko w ciągu 2 miesięcy od dnia doręczenia stronom orzeczenia G.K.A. W późniejszym czasie, z uwagi na pewność stosunków, prawo to Przewodniczącemu już nie przysługuje.

Przyznanie tak szerokich praw, czasowo tylko ograniczonych, Przewodniczącemu P.K.P.G. daje gwarancję, że orzecznictwo tych komisyj będzie zgodne z planami gospodarczymi i będzie korzystnie wpływało na rozwój życia gospodarczego.

Na czele G.K.A. stoi Prezes, którego mianuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego P.K.P.G., zaś ten ostatni mianuje i odwołuje jednego lub więcej wiceprezesów, jako zastępców Prezesa.

Prezes i Wiceprezesi G.K.A. powinni mieć kwalifikacje sędziowskie, jednak w uzasadnionych przypadkach mogą być mianowane na te stanowiska osoby bez tych kwalifikacyj, jeżeli ich dotychczasowe przygotowanie zawodowe daje rękojmię należytej znajomości przepisów obowiązujących w gospodarce narodowej (art. 7 ust. 2).

Dalszych członków G.K.A. powołują i odwołują Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący P.K.P.G., każdy z ministrów i Centralny Związek Spółdzielczy w ilości określonej przez Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z Przewodniczącym P.K.P.G. (art. 8).

Na czele okręgowej k. a. stoi prezes mianowany i odwoływany przez Przewodniczącego P.K.P.G. na wniosek Prezesa G.K.A. i w ten sam sposób powołuje się i odwołuje jednego lub więcej wiceprezesów, jako jego zastępców. Przepis o kwalifikacjach sędziowskich wyżej podany (art. 7 ust. 2), odnosi się również do prezesa i wiceprezesów okr. k. a.

Natomiast członków orzekających okręgowej k. a. zwanych arbitrami wyznaczają po jednym strony, spór wiodące. Będą to arbitrzy casu ad casum, przy czym kwalifikacyj sędziowskich posiadać oni nie muszą. Dekret nie przewiduje żadnych dalszych warunków co do kwalifikacyj tych członków. Zachodzi tu zatem w tym punkcie analogia z organizacją prywatnych sądów polubownych, na co wskazuje również użycie nazwy „arbitrzy". Konstrukcją tą zbliża się dekret częściowo do arbitrażu radzieckiego, gdzie w zespole orzekającym k. a. biorą udział przedstawiciele stron.

Prezesi i wiceprezesi oraz inni mianowani pracownicy k. a. są pracownikami państwowymi, podlegającymi przepisom ustawy o państwowej służbie cywilnej (art. 12, ust. 1).

Osoby, od których dekret żąda kwalifikacyj sędziowskich, nie są sędziami w rozumieniu ustawy konstytucyjnej z 19.II 1947 r., wobec czego nie mają praw tych, co sędziowie. Osoby te mogą zatem być odwoływane i przenoszone na inne miejsce pracy podobnie, jak inni pracownicy państwowi. Do osób tych nie stosuje się przepis konstytucji, że są w sprawowaniu swego urzędu niezawisłe. O członkach k. a. nie można twierdzić, że podlegają tylko ustawom (art. 24 ust. 2 ust. konst. z 19.II 1947 r., skoro z art. 27 wynika, że k. a. rozstrzygają sprawy, kierując się zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych.

VII. Postępowanie arbitrażowe zostało w dekrecie obszernie unormowane. Postępowanie to nie stanowi samowystarczalnej odrębnej dla siebie całości, jak np. postępowanie administracyjne, podatkowe lub przed sądami ubezpieczeń społecznych, lecz opiera się w wielu przypadkach na przepisach kpc. Tą budową postępowania tj. oparciem na kpc. zbliżone jest postępowanie arbitrażowe do przepisów, normujących postępowanie przed sądami pracy, które ustawodawca oparł również na kpc.[27]).

Wyraźnie odsyła dekret do przepisów kpc. w następujących przypadkach:

a) przepisy kpc. o środkach przymusowych i karach mają również zastosowanie w postępowaniu arbitrażowym (art. 22).

b) k a. przesłuchują świadków, biegłych i strony, stosując odpowiednio przepisy kpc. (art. 281 — 303, 304 — 314, 323 — 329 kpc.).

c) orzeczenia zapadłe w postępowaniu arbitrażowym, kończące sprawę, mają moc wyroków sądowych (art. 32/1). Z tego to powodu stosujemy tu art. 381 i 382 kpc. Orzeczenia k. a. mają zatem tzw. prawomocność materialną i obowiązują nie tylko strony, ale również urzędy i inne k. a.

W postępowaniu arbitrażowym obowiązuje zatem zasada „ne bis in eadem" i orzeczenia te mają powagę rzeczy osądzonej (res iudicata).

d) jednostki wymienione w art. 2 i 3 dekretu mogą przystąpić do toczącego się postępowania w charakterze współuczestników, jeżeli wykażą, że mają w tym interes prawny (art. 14/1). Jest to instytucja zbliżona do interwencji ubocznej z art. 73 i nast. kpc. Z faktu jednak, że dekret mówi o współuczestnikach, a nie o interwencie ubocznym, wynika, że prawa tych współ-

[27]) Fenichel, Prawo Pracy, str. 364.

uczestników są szersze. Jakkolwiek dekret nie normuje praw i obowiązków współuczestników, to jednak przyjąć należy, że będą oni współuczestnikami w pełnym tego słowa znaczeniu i orzeczenie wydać się mające będzie, zależnie od wyników postępowania, na nich się rozciągało. Wskazuje na to art. 13 ust. 2 zd. 2, według którego strona wezwana przez prezesa do współuczestnictwa winna wziąć udział w toczącym się postępowaniu pod rygorem zaocznego jej rozpoznania.

Art. 22 dekretu nakazuje stosować odpowiednio przepisy o ustroju sądów powszechnych o utrzymaniu powagi sądu (art. 60—64 rozp. Prez. R. P. z 6.II 1928 r. o ustroju sądów powszechnych).

Poza powyższymi przepisami kpc., które mają zastosowanie w postępowaniu arbitrażowym, postępowanie to jest unormowane na odmiennych, niż kpc., zasadach.

Strona, żądająca rozpoznania sprawy, wnosi wniosek, a nie pozew, jak według kpc. Dekret nazywa jednak przeciwnika wnioskodawcy — stroną pozwaną, nie nazywając wnioskodawcy — powodem. Postępowanie to ma zatem podobnie, jak postępowanie cywilne, 2 strony, którą to cechę (tzw. w literaturze niemieckiej „Zweiparteienverhältnis") uważa się za istotną cechę postępowania spornego, — w odróżnieniu od postępowania niespornego[28]). Dla wniosku tego (art. 13) nie przewiduje dekret żadnych formalności, nie musi zatem strona żądania ściśle określić, musi jednakże dokładnie podać stronę pozwaną.

Wnioskodawca winien uczynić zadość wymogom dekretu co do miejscowej właściwości k. a. Art. 17 zezwala wnioskodawcy na wybór między komisją właściwą według siedziby strony pozwanej lub miejsca wykonania. Innych podstaw właściwości miejscowej dekret nie przewiduje. Dlatego to nie można zgłosić wniosku w komisji miejsca zawarcia umowy, popełnienia czynu niedozwolonego, ani też nie można umową stron poddać sprawy pod rozpoznanie komisji przez strony wybranej (tzw. forum prorogatum). Również prawo radzieckie nie zna właściwości k. a. na podstawie umowy stron. Charakter urzędowy bowiem całego postępowania nie dałby się pogodzić z przyznaniem stronom prawa wyboru właściwej komisji.

Art. 17 dekretu oznacza właściwość miejscową według **siedziby** strony pozwanej, a nie jej miejsca zamieszkania, skoro sprawy osób fizycznych nie podlegają k. a., zaś jednostki z art. 2 i 3 mają jedynie siedzibę, nawet jeśli nie mają osobowości prawnej. Miejsce wykonania umowy nie musi być dokumentem wykazane, lecz wystarcza, jeśli ono wynika z natury rzeczy.

Nie tylko interesowany ma prawo wystąpić z wnioskiem, jak to ma miejsce w procesie cywilnym, gdzie obowiązuje zasada „nemo iudex sine actore", lecz rozpoznanie sprawy może nastąpić też: 1) na wniosek Przewodniczącego P. K. P. G. lub 2) prezesa komisji arbitrażowej. Art. 13 ust. 2 nie przyznaje prawa tego Prezesowi G. K. A. (Zaznaczyć należy, że Prezesa G. K. A. oznacza dekret przez duże „P", prezesa zaś okr. k. a. przez małą literę „p" — p. art. 7/1, 9 i 21). Prawa tego nie przyznano Prezesowi G. K. A. dlatego, że sprawuje on nadzór nad okręgowymi k. a. (art. 10), może zażądać przekazania sprawy G. K. A. (art. 21), z czym nie dałoby się często pogodzić, gdyby sam miał prawo wniosek zgłosić.

Powyższe przepisy wprowadzają zasadę oficjalną, cechującą postępowanie arbitrażowe i stanowią zaprzeczenie zasady kpc., że bez wniosku strony nie ma postępowania. Zasady tego postępowania stanowią również zaprzeczenie dalszej zasady kpc. „ne procedat iudex ex officio", o czym dalej będzie mowa.

Prezes okr. k. a. może wezwać jednostkę wymienioną w art. 2 i 3 dekretu do wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu w charakterze współuczestnika pod rygorem zaocznego rozpoznania sprawy. Wezwanie powyższe nie oznacza jednak wcale, by k. a. musiały wyznaczać rozprawę.

Dla wystąpienia z wnioskiem nie żąda dekret uprzedniego postępowania pojednawczego, jak to przewiduje arbitraż radziecki, co nie stoi jednak na przeszkodzie, by strony przed zwróceniem się do k. a. nie starały się sprawę bezpośrednio ugodowo załatwić.

Dekret zezwala (art. 23/2) przeprowadzić k. a. bez zgody stron dowody, których dopuszczenie według obowiązujących przepisów uzależnione jest od zgody stron. Przepis ten nie podaje wprawdzie, o jakie to obowiązujące przepisy chodzi, które zakazują prowadzić dowody bez zgody stron. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o art. 266 i 282 kpc., według których sąd nie może z urzędu dopuścić dowodu z dokumentów i świadków, jeśli obie strony temu się sprzeciwiają.

Przepis powyższy jest wyrazem zasady oficjalno-śledczej, dominującej w postępowaniu arbitrażowym, a tym samym zasady wyświetlenia prawdy materialnej. Zasada ta przeciwna jest podstawom postępowań cywilnych państw kapitalistycznych, które opierają się na zasadzie wolnej dyspozycji stron, zbieraniu materiału procesowego (kontradyktoryjność) i wolnej rozprawy. Państwa kapitalistyczne bowiem, oparte na własności prywatnej, zezwalają stronie swobodnie dysponować przedmiotem procesu, pozwalają jej też posługiwać się instytucjami procesowymi, zależnie od jej woli. Ta tzw. zasada dyspozycyjna, znana też kpc., obejmuje zatem prawo wniesienia lub też niewniesienia pozwu, swobodę co do sposobu prowadzenia sprawy, zużytkowania dowodu, prawo cofnięcia pozwu, uznania roszczenia przeciwnika, za-

[28]) Pollak, System d. oesterr. Zivilprocessrechtes, str. 101.

warcia ugody, wniesienia środka odwoławczego i żądania przymusowego wykonania. Te uprawnienia stron, których realizacja zależy tylko od ich woli, nie mogą mieć miejsca w postępowaniu arbitrażowym, opanowanym zasadą oficjalności. Wniosek mogą zgłosić zatem nie tylko strony, ale również osoby wymienione w art. 12/2, k. a. z urzędu prowadzą dochodzenia i dowody (art. 23/2), nie będąc związane wnioskami stron, ugoda zaś musi być zatwierdzona przez k. a. (art. 32/2) itd.

Liberalizm właściwy kpc. obcy jest postępowaniu arbitrażowemu, czego wyrazem jest, że art. 266 i 282 kpc. nie mają tu zastosowania.

Możność wezwania świadków i biegłych do złożenia zeznań lub opinii na piśmie (art. 24/2) świadczy o tym, że postępowanie arbitrażowe nie jest oparte na zasadzie ustności, uważanej dotąd za jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego[29]).

Postępowanie arbitrażowe nie zna też bezpośredniości przeprowadzenia dowodów, co również stanowi jedną z zasad postępowania cywilnego, gdyż k. a. może zwrócić się o przeprowadzenie dowodu do sądu lub władzy administracji ogólnej lub żądać złożenia zeznania na piśmie (art. 24).

Według art. 23/1 k. a. nie jest związana wnioskami stron. Zasada proceduralna „ne eat iudex ultra petita partium", znajdująca wyraz w art. 342 kpc., nie ma zatem w tym postępowaniu zastosowania. Art. 23/1 nie dotyczy tylko wniosków dowodowych, ale również samego żądania strony. Z przepisu tego wynika, że k. a. może orzec ponad żądanie i w sposób przez strony nieżądany, gdyż celem tego postępowania nie jest formalizm, właściwy postępowaniu cywilnemu. W postępowaniu tym chodzi bowiem przy rozstrzyganiu sporu o prawa majątkowe o wykrycie prawdy materialnej, wzgl. o ustalenie treści umowy zgodnie z planami gospodarczymi, bez względu na żądania stron.

Również sprawa zaoczności jest odmiennie niż w kpc. unormowana. K. a. mimo niestawiennictwa strony nie przyjmują za prawdziwe oświadczenia faktyczne przytoczone we wniosku, jak to ma miejsce według art. 359 § 2 kpc., lecz rozpoznają sprawę zaocznie. Również w razie zaoczności k. a. nie są związane wnioskiem strony, lecz winny z urzędu przeprowadzić dochodzenia i dowody. Dekret nie zna zaocznego orzeczenia, gdyż byłoby to sprzeczne z jego zasadami, lecz jedynie zaoczne rozpoznanie sprawy.

Na rozprawie, — jeśli taka będzie wyznaczona — winna komisja dążyć do ugodowego załatwienia sprawy, gdyż ma to dla stron wychowawcze znaczenie (Ehrlich, o. c. str. 22). Z uwagi na urzędowy charakter postępowania tego, strony nie mogą według swego upodobania zawrzeć ugody, lecz ugoda stron winna być dla swej ważności zatwierdzona przez k. a. (art. 32/2). Jeśli k. a. ugody nie zatwierdzi, wyda orzeczenie.

[29]) Graždanskij proces, str. 53.

Dekret nie przewiduje prawa komisji zabezpieczenia wniosku w formie zarządzenia tymczasowego, jak to ma miejsce według kpc., co jednak, zd. m., nie stoi na przeszkodzie, by komisja wniosku nie mogła zabezpieczyć. Skoro bowiem komisja może wydać końcowe orzeczenie, normujące definitywnie prawa stron, może też zabezpieczyć wniosek tymczasowo (argumentum a maiori ad minus).

Dekret przewiduje zasadniczo dwie instancje. Do czasu podjęcia jednak działalności okręgowej k. a., sprawy, należące do jej właściwości rozpoznawane będą w jednej instancji przez G. K. A. Nadto według art. 21 Przewodniczący P. K. P. G. lub Prezes G. K. A. mogą aż do wydania orzeczenia przez okr. k. a. zażądać przekazania sprawy G. K. A., która wówczas rozpoznaje sprawę w jednej instancji. Poza tym zasadą dekretu jest dwuinstancyjność, czym różni się od prawa radzieckiego.

Tak G. K. A., jak i okr. k. a. orzekają w składzie przewodniczącego i 2 członków, z tym, że tychże ostatnich w G. K. A wyznacza prezes, zaś w okr. k. a. — strony. Rada Ministrów może jednak określać w drodze rozporządzenia sprawy, które będą rozpoznawane jednoosobowo (art. 19/3).

W przypadkach szczególnie ważnych lub gdy chodzi o ustalenie zasady prawnej albo wytycznych ogólnych w zakresie orzecznictwa, orzeczenie wydaje zespół zwiększony w składzie Prezesa lub wyznaczonego przez niego wiceprezesa, jako przewodniczącego i 6 członków komisji. W powyższych przypadkach obligatoryjne jest wysłuchanie wniosków Prokuratorii Generalnej (art. 20). Zespół zwiększony, składający się z 7 członków, podobny jest do zespołu S. N. z art. 40 § 1 pr. o ustroju sądów powszechnych, jednak kompetencje składu arbitrażowego są szersze. „Wytyczne" ogólne ustala tu skład z 7 członków, podczas gdy według art. 37 w brzmieniu ust. z 27.IV 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. Nr 32) wytyczne dla sądów powszechnych ustala S. N. na zgromadzeniu ogólnym.

Sprawa zastępstwa przed k. a. została jedynie fragmentarycznie i to negatywnie unormowana (art. 25), a mianowicie w ten sposób, że przed k. a. wyłączone jest zastępstwo przez Prokuratorię Generalną. Przepis ten uzasadniony jest tym, że często Prok. Gener. byłaby w kolizji, którą ze stron zastępować. Z zastępstwem powyższym jednak nic wspólnego nie ma nałożony na Prok. Gener. obowiązek wzięcia udziału w postępowaniu i składaniu wniosków w sprawach większej wagi, o charakterze precedensowym, na żądanie prezesa k. a. lub na skutek postanowienia zespołu orzekającego (art. 25, zd. 2). W tym bowiem przypadku Prok. Gener. żadnej ze stron nie zastępuje, lecz bierze udział w tym postępowaniu w interesie publicznym.

Wobec braku odmiennego przepisu adwokaci i radcowie prawni mogą zastępować strony przed

k. a. Inną jest kwestią, czy odnośny radca prawny danej instytucji może być również jej arbitrem. Praktyka radziecka w pewnym okresie nie dopuszczała radców prawnych jako przedstawicieli stron, jednak po wydaniu instrukcji „Gosarbitrażu" z 21.III 1940 r. praktykę tę porzucono. Praktyka polska winna zd. m. zająć w tej kwestii negatywne stanowisko, gdyż arbiter podobnie jak sędzia polubowny, mimo ustanowienia go przez stronę, winien być bezstronny, co trudne będzie do przeprowadzenia u radcy prawnego, który często doradzał wytoczenie sprawy.

Dekret nie przewiduje prawa cofnięcia wniosku i nie normuje, jak kpc. czasu, do jakiego ono nastąpić może. Dlatego to przyjąć należy, że stronie przysługuje każdego czasu prawo cofnięcia wniosku, co jednak nie stoi na przeszkodzie, by prezes k. a. nie mógł stronie polecić sprawę dalej prowadzić. Skoro bowiem prezes k. a. może żądać rozpoznania nowej sprawy, która nie była jeszcze przedmiotem postępowania, może z prawa tego skorzystać w stosunku do toczącej się sprawy.

Dekret nie przewiduje dalej, czy strona może zmienić żądanie w toku postępowania. Uważam, że charakterowi tego postępowania odpowiada, by formalizmami nie ograniczać praw strony. Strona może zatem w miejsce żądania ustalenia stosunku prawnego lub prawa — żądać zasądzenia na świadczenie i na odwrót, w miejsce żądania kondemnacyjnego, żądać ustalenia stosunku prawnego lub prawa.

W dekrecie brak wyraźnego postanowienia, że k. a. wydaje orzeczenie **po przeprowadzeniu rozprawy.** Wynika z tego, że wyznaczenie rozprawy nie jest obowiązkowe tym bardziej, że komisja może żądać złożenia zeznań lub opinii na piśmie. Komisja wyznaczy rozprawę, jeśli to uzna za celowe. Z powodu braku przepisu o rozprawie dekret tym samym nie normuje kwestii jej jawności, jak również kwestii odroczenia rozprawy.

Orzeczenie k. a. zapada większością głosów, zaś w braku większości przeważa zdanie przewodniczącego. Orzeczenia, kończące postępowanie, winny być umotywowane i stronom z urzędu w odpisie z uzasadnieniem doręczone (art. 26).

Od kończących postępowanie orzeczeń okr. k. a. służy stronom odwołanie do G. K. A. w terminie 2-tygodniowym od dnia doręczenia orzeczenia (art. 28/1). Żadnego innego środka odwoławczego (np. zażalenia) dekret nie przewiduje. Niedopuszczalne jest zatem odwołanie od orzeczeń, nie kończących postępowania. Dekret nie przewiduje żadnych postanowień, jakim warunkom odwołanie ma odpowiadać, która ze stron ma prawo je wnieść, czy można zaskarżyć orzeczenie tylko z powodu jego uzasadnienia, jakie wnioski odwołujący się winien zgłosić, czy wnioski nowe można w toku postępowania odwoławczego zgłosić, czy można je zmienić itd. Wszystkie te kwestie należy rozstrzygnąć zgodnie z zasadą oficjalności, stanowiącą naczelną zasadę arbitrażu. Również brak postanowienia, czy G. K. A. ma wyznaczyć rozprawę, wobec czego przyjąć należy, że skoro okr. k. a. nie ma w tym kierunku obowiązku, nie ma go również G. K. A.

G. K. A. orzeka na podstawie przewodu w komisji okręgowej, może jednak przeprowadzić dochodzenia i dowody uzupełniające. Również G. K. S. nie jest związana wnioskami stron. Może ona zaskarżone orzeczenie zatwierdzić, zmienić w całości lub części, lub też uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania okręgowej k. a., która związana jest wykładnią i wytycznymi zawartymi w orzeczeniu G. K. A. (art. 29).

Dekret nie normuje sprawy wznowienia postępowania, jakkolwiek instytucja ta znana jest nie tylko kpc., ale również postępowaniu administracyjnemu i podatkowemu. Wobec tego przyjąć należy, że w sprawach rozpoznawanych przez k. a. wznowienie jest niedopuszczalne, co uzasadnione jest szczególnie tym, że orzeczenia komisji winny być szybko wykonane. Zmiana orzeczenia po upływie jakiegoś dłuższego okresu czasu mogłaby wpłynąć niekorzystnie na wykonanie planów i wywołałaby perturbacje gospodarcze.

Orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji jest natychmiast wykonalne, może je jednak G. K. A. wstrzymać aż do uprawomocnienia się orzeczenia (art. 33), a również Przewodniczący P. K. P. G. może prawomocne orzeczenie wstrzymać aż do wydania decyzji (art. 31/1). Orzeczenia k. a. powinny być bezzwłocznie wykonane bez wdrożenia postępowania egzekucyjnego (art. 34).

Czy k. a., wydając orzeczenie, kierują się tylko prawem, czy też również względami słuszności, czy też w końcu innymi momentami? Jeśliby k. a. kierowały się tylko prawem, zaś w prawach o wykonanie umów prawem cywilnym, nie mogłyby spełnić zadań w art. 1 im przydzielonych. Dekret, żądając od Prezesa i wiceprezesów G. K. A. i okr. k. a. kwalifikacyj sędziowskich, daje tym samym do poznania, że osoby te zgodnie z art. 82 pr. o ustr. sądów powszechnych, muszą mieć ukończone studia uniwersyteckie prawnicze, aplikację sądową i egzamin sędziowski. Jeśli się zamianuje na odnośne urzędy osoby, kwalifikacyj tych nie mające, to jednak osoby te muszą posiadać znajomość przepisów, obowiązujących w gospodarce narodowej. Nie chodzi tu zatem tylko o przepisy prawa cywilnego, ale również administracyjnego, skarbowego, politycznego itd. Samym tylko prawem, a tym mniej prawem cywilnym, nie mogą się jednak k. a. kierować. Według art. 27 dekrety k. a. kierują się przy rozstrzyganiu spraw **zasadami praworządności Polski Ludowej** i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny w wykonaniu tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji, jak również zasad rozrachunku gospodarczego. Należy zwrócić uwagę, że kolejność w art. 27 jest nieco odmienna od art. 1, gdyż w art. 27 zamieszczono rozrachunek gospodarczy na ostatnim miejscu, — podczas gdy w art. 1 jest on na drugim miejscu. Nie zmie-

nia to jednak postaci rzeczy. K. a. kierują się zatem zasadami praworządności i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych. Plan gospodarczy i jego wykonanie, — to główny punkt widzenia k. a., a nie tylko przepisy prawa.

W Związku Radzieckim według art. 8 statutu z 3.V 1931 r. arbitraż winien kierować się obowiązującym ustawodawstwem i rozporządzeniami centralnych i miejscowych organów władzy, jak również ogólnymi zasadami polityki ekonomicznej. Arbiter winien dlatego orientować się w bieżących zagadnieniach politycznych i ekonomicznych, by jego orzeczenia odpowiadały ogólnym dyrektywom partii i rządu.

VIII. Powyższe uwagi dotyczyły tzw. arbitrażu międzyresortowego, który dekret nazywa państwowym arbitrażem gospodarczym. Dekret przewiduje nadto tzw. arbitraż resortowy. Istota tego arbitrażu i różnica z państwowym wynika z samej nazwy. Arbitraż państwowy jest międzyresortowy, zaś arbitraż resortowy, to arbitraż dla sporów między jednostkami z art. 2, nad którymi sprawuje nadzór jeden i ten sam resortowy minister.

Art. 35. przewiduje utworzenie arbitrażu resortowego w drodze rozporządzenia właściwego ministra, które określi również organizację resortowych k. a., ich właściwość rzeczową i miejscową oraz tryb postępowania przed nimi. W arbitrażu resortowym uprawnienia Przewodniczącego P. K. P. G. należą odpowiednio do właściwych ministrów. Z powyższego okazuje się, że dekret nie normuje arbitrażu resortowego, a jedynie przewiduje możliwość jego powstania. Organizacja tego arbitrażu będzie przystosowana do potrzeb danego resortu.

Dekret przewiduje odrębny arbitraż (art. 37) dla rozpoznawania spraw określonych w art. 2 między centralami spółdzielni oraz między spółdzielniami.

Celem zapewnienia jednolitości orzecznictwa i zapewnienia sprawności organizacyjnej arbitrażu resortowego, udziela im G.K.A. wiążących wytycznych (art. 38).

W Związku Radzieckim nie wydano ogólnego statutu o resortowym arbitrażu. Jedynie w Rosyjskiej Federacyjnej Republice obowiązuje statut z 26.IV 1935 r.

IX. Jaki jest charakter prawny arbitrażu, a w szczególności czy jest to sąd, czy też władza administracyjna?

W Związku Radzieckim napotykamy w tej dziedzinie wszelkie możliwe tylko poglądy. Niektórzy (Szkundin) uważają arbitraż za specjalny sąd gospodarczy, inni natomiast (Afanasiew, Ananow, Keczekian, Kleinman) zaliczają go do instytucyj administracyjno-gospodarczych. Resortowy arbitraż uznaje znawca prawa administracyjnego, Studenikin, za organ pomocniczy odnośnego ministra[30]). Natomiast arbitraż państwowy według tegoż uczonego różni się tym od zwykłych organów administracyjnych, że nie przysługuje mu prawo wydawania zarządzeń w dziedzinie planowania, organizacji i zarządu gospodarką i nie posiada podległych sobie obiektów zarządu.

Znany procesualista Abramow uważa, że arbitrażu nie można uznawać za sąd, gdyż różni się on od sądu swym charakterem prawnym, zasadami organizacyjnymi i metodami realizacji zadań.

Sąd i tacy (prof. Goliakow), którzy nie uważają arbitrażu ani za sąd, ani za organ administracyjny. Pogląd ten również wyrażono w dziele „Graždanskij proces", str. 453. Natomiast Możejko w pracy poprzednio cytowanej wyraża pogląd, że arbitraż jest sui generis organem, mającym równocześnie pewne cechy sądu i organu gospodarczego.

W Polsce prof. Ehrlich Stan. wyraził pogląd, że arbitraż w Związku Radzieckim jest tworem mieszanym, spełniającym rolę sądu gospodarczego oraz wypełniającym funkcję kierownictwa gospodarczego (o. c. str. 20). Stankiewicz uważa, że nie można utożsamiać arbitrażu z sądem, jakkolwiek obie instytucje mają pewne wspólne cechy w stosowanej przez nich metodzie realizacji zadań. Zakres organów sądowych jest zdaniem Stankiewicza (o. c. str. 51) szerszy niż zakres działania arbitrażu. Ostatecznie jednak przyłącza się ten autor do wyżej podanego poglądu Możejki.

Jak kwestię tę rozstrzygnąć według nowego prawa polskiego?

Nie możemy w żadnym razie uznawać k. a. za specjalny sąd gospodarczy, mimo że pewne osoby w dekrecie wymienione winny mieć kwalifikacje sędziowskie. Abstrahując od tego, że odnośne osoby mogą być zwolnione od tych kwalifikacyj, osoby te, jak również pozostali członkowie k. a. podlegają ustawie o państwowej służbie cywilnej, mogą być odwołane, zaś orzeczenie ich może czynnik administracyjny zmienić lub uchylić (art. 31).

Postępowanie arbitrażowe opiera się wprawdzie w pewnej mierze na postępowaniu cywilnym, jednak wskutek przeprowadzenia zasady oficjalności ma ono wiele wspólnych cech z postępowaniem administracyjnym[31]). Skład komisyj arbitrażowych i ich organizacja przemawiają przeciw koncepcji sądu specjalnego. Jedynie co k. a. nieco zbliża do sądów, to prawo rozpoznawania sporów o prawa majątkowe i ustalenie stosunku prawnego i prawa, jednak te uprawnienia same nie wystarczają do nadania im charakteru sądu, skoro innych istotnych cech sądów nie posiadają.

Prawo k. a. zawiadamiania właściwych władz nadzorczych oraz władz powołanych do ścigania przestępstw o dostrzeżonych uchybieniach w wykonaniu narodowych planów gospodarczych (art. 30) wskazuje na to, że nie są one władzą administracyjną i że same zarządzeń wydawać nie mogą. Również dlatego nie można komisyj tych uznać za władzę administracyjną, skoro nie kierują one żadnym działem administracji publicznej, jakkolwiek przez ustalanie treści umów zawieranych w wykonaniu narodowych planów gospodarczych mają wpływ na życie gospodarcze.

Skoro zatem k. a. nie są ani specjalnymi sądami, ani władzami administracyjnymi, należy je uznać za twór sui generis, mający cechy równocześnie sądu i władzy administracyjnej.

[30]) Studenikin, Radzieckie prawo administracyjne (po ros.), 1945, str. 87.

[31]) Fenichel, Postępowanie administracyjne a cywilne, Głos Adw. IV/1928.

O treści prawa państwowej własności socjalistycznej

Prof. dr W. Karass

I.

Kapitalistyczne stosunki własności charakteryzują się tym, że kapitalista, posiadacz środków produkcji, przywłaszcza sobie w formie produktu nieopłaconą pracę robotnika. W warunkach produkcji kapitalistycznej „...wszystkie produkty występują na rynku w charakterze towarów i dlatego z punktu widzenia kapitalisty przemieniają się w towarową formę jego kapitału..."[1]).

„Celem produkcji kapitalistycznej nie jest „posiadanie innych towarów", lecz przede wszystkim przywłaszczenie wartości, pieniędzy, abstrakcyjnego bogactwa"[2]).

Właściwością kapitalizmu jest przekształcanie wszystkiego w pieniądze. Pieniądz rozwija się w kapitaliźmie w pieniądz światowy, a posiadacz towarów przekształca się w kosmopolitę. „Wraz z rozwojem pieniądza światowego w przeciwstawieniu do pieniądza narodowego rozwija się kosmopolityzm posiadaczy towarów, jak wiara praktycznego rozumu..."[3]). Abstrakcyjnemu bogactwu odpowiada również abstrakcyjna forma własności. Pojęcie prawa własności w warunkach kapitalizmu jest „jednolite" i uniwersalne, niezależne od różnorodności przedmiotów tego prawa. Abstrakcyjność i uniwersalność maskuje eksploatatorską istotę własności burżuazyjnej i gwarantuje jej ruchliwość.

Kapitalizm monopolistyczny stawia dalszy krok w kierunku pozbawienia treści i uniwersalizacji pojęcia własności. U burżuazyjnych cywilistów XX w. (szczególnie francuskich) dają się zaobserwować tendencje do zbliżenia a nawet połączenia prawa rzeczowego z prawem obligatoryjnym. Nie ma przy tym znaczenia kwestia, czy zobowiązanie, rozpatrywane z punktu widzenia jego wartości majątkowej (wartości wymiennej) przekształca się w swego rodzaju prawo własności na przedmiot niematerialny (Saleilles, Bonnecase, Gaudemet), czy też na odwrót, prawo rzeczowe sprowadza się do odmiany zobowiązania z nieograniczoną ilością biernych podmiotów (Planiol, Michoud). Jak wiadomo, prawo angielskie rozciąga pojęcie prawa własności (property) na „niematerialną ruchomość" (chattels incorporeal) lub „mienie w wierzytelnościach" (things in action) tzn. sprowadza także zarówno prawo rzeczowe, jak i prawo zobowiązaniowe do wartości majątkowej, celem stworzenia najbardziej wygodnego sposobu mobilizacji tego rodzaju wartości[4]). Tego rodzaju „monistyczna" koncepcja wyraża w sposób najbardziej pełny cel produkcji kapitalistycznej — przywłaszczenie wartości, pieniędzy, abstrakcyjnego bogactwa.

W przeciwieństwie do „jednolitej", abstrakcyjnej, burżuazyjnej własności, mającej do czynienia głównie z wartością wymienną towarów i skierowanej na wydobycie wartości dodatkowej, prawo własności w warunkach ustroju socjalistycznego jest konkretne i różni się pod względem swojej treści w zależności zarówno od podmiotu, do którego należy, jak od przedmiotu, do którego się odnosi. Państwowa własność socjalistyczna ogarnia cały krąg możliwych przedmiotów prawa własności, niektóre z przedmiotów, wyliczonych w art. 6 Konstytucji ZSRR — ziemia, jej wnętrza, wody i lasy — mogą należeć na zasadzie prawa własności tylko do państwa. Kołchozy i inne organizacje spółdzielcze mogą posiadać na zasadzie prawa własności obiekty, wyliczone w art. 7 Konstytucji ZSRR. Osobistą własność obywateli stanowić mogą jedynie przedmioty, wyliczone w art. 10 Konstytucji ZSRR, zaś osobistą własność zagrody kołchoźnickiej — przedmioty, wymienione w części drugiej art. 7 Konstytucji ZSRR i w art. 4 — 5 Wzorowego Statutu artelu rolnego[5]).

Własność państwowa, spółdzielczo-kołchozowa i osobista różnią się między sobą także pod względem treści i zakresu uprawnień właściciela.

II.

Treść prawa państwowej własności socjalistycznej nie jest jednakowa w stosunku do różnych

---

1) K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. XVIII, str. 218, wydanie w języku ros.

2) K. Marks. Teorie akumulacji, Moskwa 1948, str. 47, wyd. ros.

3) K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 136, wyd. ros.

4) Patrz: Jenks. Prawo angielskie, 1947, str. 276, 281 - 287, 306 - 307, 309, 310.

5) Sobranie zakonow (Zbiór ustaw) 1935 r., Nr 11, poz. 82.

rodzajów przedmiotów tego prawa[6]), a określa ją ekonomiczna istota tych przedmiotów.

Naukowa klasyfikacja przedmiotów prawa państwowej własności socjalistycznej może być przeprowadzona jedynie na podstawie ekonomicznej, albowiem „stosunki prawne... nie mogą być pojmowane... same przez się" i „anatomii społeczeństwa cywilnego należy szukać w ekonomii politycznej"[7]).

Podstawowym najogólniejszym dla całego mienia państwowego jest podział jego na środki produkcji i środki (przedmioty) spożycia[8]). Podział ten przeprowadzony został przez Marksa (w II tomie „Kapitału") jako podstawowy dla całego produktu państwowego[9]). Podział ten ma decydujące znaczenie także dla produktu społecznego społeczeństwa socjalistycznego: narzędzia i środki produkcji stanowią w zasadzie własność socjalistyczną; przedmioty osobistego spożycia winny stanowić własność osobistą. Przedmioty osobistego spożycia, stanowiące własność państwa socjalistycznego, zostają odprowadzone przez sieć handlową do indywidualnego spożycia przez masy pracujące[10]). Ze względu na swoją ekonomiczną istotę są one dla państwa towarami[11]).

Do narzędzi i środków produkcji należą: ziemia, jej wnętrza, wody i lasy; podstawowe fundusze wytwórcze, wyliczone w art. 6 Konstytucji ZSRR; narzędzia i środki produkcji państwowych fabryk, zakładów, kopalni, sowchozów itd. Do towarów należą, na równi z produkcją przedsiębiorstw państwowych, także te środki spożycia, które przejmuje państwo na własność od organizacji spółdzielczo-kołchozowej, zagród kołchoźniczych i indywidualnych gospodarstw rolnych w ramach dostaw obowiązkowych, wypełnienia umów kontraktacyjnych, zakupów państwowych itd.[12]), jak również przedmioty, nabywane przez państwo socjalistyczne na zasadzie umów cywilnych, w tej liczbie — także i w ramach handlu zagranicznego.

Ziemia — to, przede wszystkim, źródło „...wszelkiej produkcji i wszelkiego bytu..."[13]). Ziemia wraz z jej wnętrzami, wodami i lasami należy do bogactw naturalnych, które nie są produktem pracy ludzkiej, lecz które przyroda bezpośrednio dostarcza człowiekowi. Dlatego ziemia nie ma wartości[14]).

Z drugiej strony „własność ziemska stwarza domniemanie monopolu określonych jednostek w dysponowaniu określonymi częściami kuli ziemskiej..."[15]). Te ogólne cechy własności ziemskiej w znacznym stopniu decydują o cechach prawa własności państwa socjalistycznego na ziemię.

Prawo państwowej własności socjalistycznej na ziemię zostało ustanowione w pierwszych dniach powstawania władzy radzieckiej[16]). Nacjonalizacja ziemi oznacza likwidację absolutnej renty gruntowej[17]), stanowi ona podstawę ustroju rolnego Związku SRR. Cała ziemia stanowi wyłączną własność państwową Związku SRR[18]), należy niepodzielnie do całego radzieckiego narodu, zorganizowanego w państwo socjalistyczne. Jedności państwowej własności socjalistycznej na ziemię w ZSRR odpowiada zasada jednolitego państwowego funduszu ziemskiego[19]). „...Idea jednolitego państwowego funduszu ziemskiego pozostaje w ścisłym związku z systemem nacjonalizacji ziemi"[20]). Cała ziemia w ZSRR, niezależnie od jej celowego przeznaczenia, wchodzi w skład tego funduszu i stanowi jednolity przedmiot prawa państwowej własności socjalistycznej.

Prawo państwowej własności socjalistycznej na ziemię w ZSRR pozostaje w ścisłym związku z prawem państwowego zwierzchnictwa terytorialnego, bowiem w Związku Radzieckim „...terytorium stanowi część składową sił wytwórczych socjalizmu, a tym samym nowych, socjalistycznych stosunków własności"[21]). Ustanowienie władzy radzieckiej na określonym terytorium pociąga za sobą bezzwłoczną nacjonalizację ziemi. Po pierwszym dekrecie o ziemi, wydanym 26 paź-

---

6) Inny pogląd reprezentuje prof. A. W. Wenediktow: twierdzi on, że różnice w charakterze i przeznaczeniu przedmiotów prawa państwowej własności socjalistycznej nie znajdują wyrazu w społecznej i prawnej istocie tego prawa (patrz: A. W. Wenediktow, Gosudarstwiennaja socjalisticzeskaja sobstwiennost' (Państwowa własność socjalistyczna). Moskwa — Leningrad 1948, str. 352, 334, 364).

7) K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 6 wyd. ros.; por. E. Engels, Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej (Warszawa 1948 „Książka", str. 70 - 73).

8) Patrz: A. W. Wenediktow, op. cit. str. 367.

9) Patrz: K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XVIII, str. 422 - 423 wyd. ros.

10) Patrz: A. W. Wenediktow, op. cit. str. 368.

11) Patrz: G. Kozłow. Choziajstwiennyj rasczot w socjalisticzeskom obszczestwie (Rozrachunek gospodarczy w społeczeństwie socjalistycznym), 1944, str. 6.

12) Patrz: A. W. Wenediktow, op. cit., str. 368.

13) K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 197 wyd. ros.

14) Tamże, t. XIX, cz. II, str. 382.

15) Tamże, str. 165.

16) Parz np. Dekret o ziemi II Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad z 26 października (8 listopada) 1917 r. (Sobranije Uzakonienij — Zbiór Ustaw 1917 r., Nr 1, poz. 3).

17) Patrz J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1949, „Książka", str. 263.

18) Patrz art. 1 Ogólnych zasad uprawy ziemi i ustroju rolnego — Sobranije Zakonow (Zbiór Ustaw) 1928, Nr 69, poz. 642.

19) Patrz art. 1 Ordynacji o socjalistycznym ustroju rolnym i o środkach przejścia do socjalistycznego podziału ziemi — Sobranije Uzakonienij — Zbiór Ustaw — 1919 r. Nr 4, poz. 43; art. 2, 3, 154 kodesku ziemskiego RFSRR.

20) Prof. I. I. Jewtichijew, K uczeniju o jedinom gosudarstwiennom ziemielnom fondie (Przyczynek do nauki o jednolitym państwowym funduszu ziemskim), wyd. Akademij, Gorki, 1928, str. 3; patrz także Ziemielnoje Prawo, Uczebnik dla juridiczeskich wyższych uczebnych zawiedienij (Prawo ziemskie, Podręcznik dla wyższych prawniczych zakładów naukowych) 1940, rozdz. IV § 2.

21) Akad. I. P. Trajnin, Woprosy tierritorii w gosudarstwiennom prawie, „Izwiestija Akademii Nauk SSSR, Otdielenije ekonomiki i prawa" (Zagadnienie terytorium w prawie państwowym, „Wiadomości Akademii Nauk ZSRR, Wydział ekonomiki i prawa") 1947, Nr 4, str. 231.

dziernika (8 listopada) 1917 r., ustanowienie własności państwowej na ziemię w dalszej praktyce naszego budownictwa państwowego albo poprzedzało wejście nowego terytorium w skład Związku SRR[22]) albo następowało równocześnie z przyłączeniem nowego terytorium do Związku Radzieckiego[23]). Prawną podstawę powstania prawa państwowej własności socjalistycznej na ziemię z jej wnętrzami, wodami i lasami stanowi, z reguły, odpowiedni akt o nacjonalizacji ziemi. Przy braku specjalnego aktu nacjonalizacja ziemi jest bezpośrednią konsekwencją samego faktu przyłączenia określonego terytorium w skład Związku Radzieckiego. Na przykład nie został wydany specjalny akt o nacjonalizacji ziemi na terytorium, które przeszło od Finlandii do Związku SRR na zasadzie traktatu pokojowego między ZSRR a Republiką Finlandzką z 12 marca 1940 r.[24]) i zostało włączone w skład Karelskiej ASRR w myśl ustawy z 31 marca 1940 r. o przekształceniu Karelskiej ASRR w Karelo-Fińską SRR[25]). Nie było także aktu o nacjonalizacji ziemi na terytorium Ukrainy Zakarpackiej, włączonym w skład Ukraińskiej SRR na podstawie umowy między Związkiem SRR i Republiką Czechosłowacką z 29 czerwca 1945 r.[26]). Nie ulega jednakże wątpliwości, że także i ziemia terytorium Ukrainy Zakarpackiej, jak również ziemie wymienione w traktacie pokojowym ZSRR z Finlandią, od dnia włączenia ich w skład terytorium Związku Radzieckiego stanowią państwową własność socjalistyczną.

W ten sposób, prawo państwowej własności socjalistycznej na ziemię od powstania Państwa Radzieckiego i przez cały czas jego istnienia rozciąga się na całe terytorium ZSRR[27]). W tym znajduje wyraz zasada wyłączności prawa państwowej własności socjalistycznej na ziemię[28]).

Nacjonalizacja ziemi stanowi konieczną przesłankę historyczną kolektywizacji chłopskich gospodarstw rolnych w ZSRR[29]) i równocześnie — przebudowy całej gospodarki rolnej kraju socjalistycznego na naukowych podstawach. Wielki naukowy plan przeobrażenia przyrody, ucieleśniony w uchwale Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) z 20 października 1948 r. o planie zalesienia dla ochrony pól i wprowadzenia płodozmianu traw polnych[30]) może być zrealizowany właśnie dlatego, że cała ziemia należy do państwa socjalistycznego, tj. do całego ludu radzieckiego[31]). Państwowa socjalistyczna własność ziemi w ZSRR zapewnia planowy rozwój budownictwa przedsiębiorstw przemysłowych, stacji maszynowo-traktorowych, budowania transportu i komunikacji, linii wysokiego napięcia, planowe budownictwo miast itp.

Cechę charakterystyczną prawa państwowej własności socjalistycznej na ziemię stanowi ścisły związek uprawnień państwa socjalistycznego jako właściciela ziemi i funkcji zarządu państwowego funduszem ziemi. Państwowa ewidencja i rejestracja gruntów, wyodrębnienie w jednolitym państwowym funduszu ziemi oddzielnych części, określenie celowego przeznaczenia każdej z nich i zapewnienie kołchozom ziemi dla wiecznego użytkowania z wydaniem im dokumentów państwowych — wszystkich tych czynności dokonuje Państwo Radzieckie (przy pomocy swoich organów), jako właściciel ziemi a równocześnie czynności te stanowią urzeczywistnienie funkcji administracyjnych władzy państwowej w dziedzinie zarządu jednolitym państwowym funduszem ziemi. Odnosi się to również do aktów nadania działek gruntu poszczególnym użytkownikom i aktów przejęcia przez państwo działek gruntu od użytkowników. Podobnie nad-

---

22) Zebrania ludowe Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi jeszcze w ostatnich dniach października 1939 r. uznały całą ziemię z jej wnętrzami, a także lasy i wody za mienie całego ludu tj. własność socjalistyczną. (Patrz „Prawda" z 29 października — 31 października 1939 r.), włączenie zaś Zachodniej Ukrainy w skład Związku SRR dokonało się na podstawie ustawy z 1 listopada 1939 r., a Zachodniej Białorusi — na podstawie ustawy z 2 listopada 1939 r. (patrz „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR" 1939, Nr 36), Sejmy narodowe Łotwy i Litwy uznały przez deklarację z 22 lipca 1940 r. a Duma Państwowa Estonii przez deklarację z 23 lipca 1940 r. całą ziemię z jej wnętrzami, lasami i wodami za mienie całego ludu tj. własność państwową (patrz: „Izwiestija" z 23 i 24 lipca 1940 r.). Przyjęcie zaś tych republik w skład ZSRR nastąpiło w pierwszych dniach sierpnia 1940 r. (patrz ustawy z 3, 5 i 6 sierpnia 1940 r. „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR", 1940 r. Nr 28).

23) Patrz: dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 15 sierpnia 1940 r. o przywróceniu na terytorium Bessarabii mocy obowiązującej ustaw radzieckich o nacjonalizacji ziemi „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR", 1940, Nr 29, z 15 sierpnia 1940 r. o nacjonalizacji ziemi na terytorium północnej części Bukowiny, „Wiadomości Rady Najwyższej", 1940, Nr 29; z 2 lutego 1946 r. o nacjonalizacji ziemi, banków, przedsiębiorstw przemysłowych i komunalnych, transportu kolejowego i wodnego oraz środków komunikacji południowej części wyspy Sachalin i wysp Kurylskich, „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR", 1946, Nr 5.

24) Patrz: „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR", 1940, Nr 14.

25) Patrz: „Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR", 1940, Nr 12.

26) Patrz: „Izwiestija" z 30 czerwca 1945 r.

27) Nie oznacza to rozumie się tożsamości ani pełnego pokrywania się prawa Państwa Radzieckiego do terytorium z jego wyłącznym prawem własności na ziemię.

28) Art. 1 Ogólnych zasad użytkowania ziemi i ustroju rolnego, Sobranije Zakonow (Zbiór Ustaw) 1928 r., Nr 69, poz. 642.

29) Patrz: J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1949, „Książka", str. 264. Uchwała KC WKP(b) i RKL ZSRR z 27 maja 1939 r. o środkach ochrony społecznej ziemi kołchozów przed marnotrawstwem (Sobranije Postanowlenij ZSRR 1939 r., Nr 34, poz. 235) uważa społeczną ziemię kołchozów za podstawę ich gospodarki społecznej, podstawowe źródło siły i wytrzymałości ustroju kołchozowego.

30) Sobranije Postanowlenij (Zbiór Dekretów) ZSRR 1948 r. Nr 6, poz. 80.

31) Nie od rzeczy będzie przytoczyć w związku z tym uwagę Marksa, że nawet całkowicie konserwatywni agrochemicy przyznają, iż „... rzeczywiście racjonalna uprawa roli napotyka na każdym kroku na nieprzezwyciężone przeszkody, w postaci własności prywatnej" (K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIX, cz. II str. 167, przypisek 27, wydanie rosyjskie).

zór nad właściwym wykorzystaniem przez poszczególnych użytkowników powierzonych im działek gruntu realizuje państwo socjalistyczne nie tylko na podstawie przysługującego mu prawa własności ziemi, lecz także w wykonaniu funkcji władzy państwowej (zwierzchnictwa państwowego) w stosunku do użytkowników ziemi.

Treść prawa państwowej własności socjalistycznej na wnętrze ziemi zawiera się, po pierwsze, w prawie państwa do eksploatowania złóż pożytecznych kopalin; po drugie, w prawie udzielania zezwoleń na eksploatację kopalin innym, niepaństwowym organizacjom — artelom spółdzielczości przemysłowej itp.; po trzecie, w prawie sprawowania przy pomocy organów nadzoru górniczego, kontroli nad właściwym prowadzeniem prac geologiczno-poszukiwawczych, nad właściwą eksploatacją złóż, a także nad zaopatrzeniem przedsiębiorstw górniczych w bazę mineralno-surowcową[32]); po czwarte, w zorganizowaniu przez Ministerstwo Geologii ewidencji zasobów pożytecznych kopalin, w układaniu ogólnego bilansu zaopatrzenia w nie poszczególnych gałęzi przemysłu, w opracowaniu ogólnego planu wszystkich przeprowadzanych na terytorium ZSRR prac geologicznych, jak również w zorganizowaniu i wykonaniu kontroli geologicznej nad przeprowadzaniem prac geologicznych na całym terytorium ZSRR[33]). W wykonywaniu tych tak różnorodnych ze względu na swą treść zarządzeń nie można nie widzieć, z jednej strony, uprawnień państwa — właściciela wnętrz ziemi, — z drugiej — realizowania przez Państwo Radzieckie funkcji zarządu i planowego regulowania określonej gałęzi socjalistycznego gospodarstwa narodowego.

W podobnej sytuacji znajduje się prawo wyłącznej państwowej własności wód i lasów w ZSRR. Treść prawa państwowej własności socjalistycznej na wody zawiera się w wyłącznym prawie państwa socjalistycznego do określania przeznaczenia gospodarczego zbiorników i źródeł wodnych, do przeprowadzania planowego rozdziału zasobów wodnych pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarstwa narodowego, do zmiany systemu wodnego poszczególnych źródeł i zbiorników odpowiednio do wzrastających potrzeb gospodarki socjalistycznej, jak również ustalania sposobu wykorzystania źródeł i zbiorników wodnych[34]). Wszelkie prawo użytkowania wody, niezależnie od jego podmiotu, stanowi pochodną jego prawa wyłącznej państwowej własności wód.

Uprawnienia państwa socjalistycznego, wynikające z jego prawa wyłącznej państwowej własności wód związane są ściśle z państwowym zarządem gospodarką wodną kraju.

Gospodarka Leśna Związku Radzieckiego została zreorganizowana dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 kwietnia 1947 r. o utworzeniu Ministerstwa Gospodarki Leśnej ZSRR na zasadzie jednolitego kierownictwa gospodarczego i administracyjnego. Ministerstwo Gospodarki Leśnej ZSRR kieruje urządzeniem i odbudowaniem lasów, zalesieniem rejonów stepowych i stref posuchy, ochroną i pielęgnowaniem lasów a także sprawuje kontrolę nad właściwym wykorzystaniem funduszu wyrębu na całym terytorium Związku Radzieckiego. Zadania, nałożone na to ministerstwo mają na celu nie tylko ochronę lasów jako państwowej własności socjalistycznej, lecz także realizację wielkiego planu przeobrażenia przyrody, przewidzianego we wspomnianej wyżej uchwale Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) z 20 października 1948 r. o planie zalesienia dla ochrony pól.

Wyłączenie gruntów z państwowego funduszu leśnego i przeniesienie obszarów leśnych do innych posiadłości stanowią z jednej strony akty zarządu państwowym gospodarstwem leśnym, z drugiej zaś — realizowanie uprawnień państwa jako jedynego właściciela lasów w Związku SRR. Zarządzenia te wydawane są w formie aktów administracyjnych — decyzji Rady Ministrów ZSRR na wniosek Ministerstwa Gospodarki Leśnej ZSRR[35]).

III.

Na równi z ziemią, jej wnętrzami, wodami i lasami, także inne przedmioty państwowej własności socjalistycznej, wyliczone w art. 6 Konstytucji ZSRR, wyjęte są bezwarunkowo (absolutnie) z obrotu cywilnego. Podstawowa masa tych obiektów — przedsiębiorstwa przemysłowe, rolne, transportowe i komunalne — winna być zaliczona z ekonomicznego punktu widzenia do podstawowych funduszów wytwórczych kraju.

Państwowa własność socjalistyczna narzędzi i środków produkcji stanowi podstawę społecznego ustroju socjalizmu i zapewnia Państwu Radzieckiemu decydującą rolę w rozwoju ekonomiki socjalistycznej i stopniowym zdążaniu do komunizmu. Państwowa własność socjalistyczna narzędzi i środków produkcji stanowi gwarancję suweren-

---

32) Patrz dekret Rady Ministrów ZSRR z 17 października 1947 r. o utworzeniu państwowego nadzoru górniczego, Sobranije Postanowlenij (Zbiór Dekretów) ZSRR 1947 r. Nr 9, poz. 154.

33) Patrz Dekret Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 3 lipca 1939 r. o organizacji służby geologicznej w Związku SRR, Sobranije Postanowlenij SSSR (Zbiór Dekretów ZSRR) 1939 r. Nr 43, poz. 318, Ustawa o Komitecie dla spraw geologii przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR, Sobr. Post. SSSR, 1939r. Nr 51, poz. 425; dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 14 lipca 1946 r. o przekształceniu Komitetu dla spraw geologii w Ministerstwo Geologii ZSRR, „Wiedomości Wierchownowo Sowieta SSSR" (Wiadomości Rady Najwyższej ZSRR) 1946, Nr 21.

34) Patrz Prof. L. I. Dembo, Osnownyje problemy sowietskowo wodnowo zakonodatielstwa (Podstawowe problemy radzieckiego ustawodawstwa wodnego), 1948, str. 66 - 69.

35) Patrz dekret Rady Ministrów ZSRR z 25 marca 1948 r. o systemie wyłączenia gruntów z państwowego funduszu leśnego dla potrzeb państwowych i społecznych, Sobr. Post. SSSR 1948 r., Nr 2, poz. 9.

ności państwowej Związku Radzieckiego, — wolności politycznych i praw obywateli, podstawy demokracji socjalistycznej; wolności demokratyczne w Państwie Radzieckim zagwarantowane są w drodze ustawodawczej za pomocą odpowiednich środków materialnych[36]). Jedność państwowej własności socjalistycznej jako mienia całego ludu w stosunku do podstawowych funduszów wytwórczych i niewytwórczych znajduje bezpośredni wyraz w tym, że przedsiębiorstwa państwowe, gmachy i budowle wyjęte są bezwarunkowo (absolutnie) z obrotu cywilnego, tzn. nie są towarami w ekonomice socjalistycznej[37]).

Zasadnicza treść prawa państwowej własności socjalistycznej na należące do Państwa Radzieckiego fabryki, zakłady, kopalnie, sowchozy, stacje maszynowo-traktorowe, domy mieszkalne, szkoły, instytuty naukowo-badawcze itp. zawarta jest w socjalistycznym wykorzystaniu tego mienia — w ogólnonarodowym interesie i stosownie do planu, ustalonego przez państwo. Jakiekolwiek inne wykorzystanie podstawowych funduszów państwowych, wszelka próba przeciwstawienia interesów danego przedsiębiorstwa lub instytucji interesom ogólnopaństwowym stanowi wypaczenie istoty państwowej własności socjalistycznej jako mienia całego ludu. Planowe socjalistyczne wykorzystanie mienia należącego do Państwa Radzieckiego w interesie ogólnonarodowym nie może być oderwane od planowego zarządu państwową własnością socjalistyczną[38]). Zarządzanie przedsiębiorstwami państwowymi, gmachami i budowlami może dokonywać się jedynie w drodze administracyjnej przy pomocy uprawnionych do tego organów zarządu państwowego. Zbywanie tych obiektów w drodze umów cywilno-prawnych jest zabronione nie tylko między organami państwowymi, lecz także między państwem a spółdzielczymi i innymi społecznymi organizacjami[39]).

System prawny a w szczególności system przekazywania, ustalony przez ustawę dla przedsiębiorstw państwowych, został rozciągnięty przez późniejszą praktykę administracyjną także na podstawowe fundusze państwowe nie wytwórczego przeznaczenia (teatry i sanatoria, muzea itp.).

Narzędzia produkcji, należące do państwa, z reguły znajdują się w posiadaniu państwowych przedsiębiorstw, gmachów i budowli. Należy do nich sprzęt państwowych przedsiębiorstw, fabryk, zakładów, laboratoriów naukowych, maszyny budowlane państwowych urzędów budowlanych, urządzenia kotłowe budynków mieszkalnych i niemieszkalnych itp. Narzędzia produkcji są podstawowymi funduszami przedsiębiorstwa: „. nie wchodzą one materialnie w produkt; wartość ich s t o p n i o w o p r z e n o s i s i ę na produkt w miarę ich zużycia“[40]).

Środki produkcji — surowce, paliwo, materiały — stanowią produkt pracy, są funduszami obrotowymi: zużywają się one całkowicie przy wytwarzaniu produktu i przenoszą swą wartość w całości na produkt[41]).

Różnica między narzędziami i środkami produkcji, wynikająca z różnorodności stosunków kapitału produkcyjnego do procesu pracy, „...istnieje w jednakowym stopniu dla wszystkich sposobów produkcji, kapitalistycznych i niekapitalistycznych“[42]).

A zatem różnica ta istnieje również w produkcji socjalistycznej. Istnieniem różnic w istocie ekonomicznej funduszów podstawowych i obrotowych oraz w ich roli w produkcji, tłumaczy się różne ich unormowanie prawne przez ustawę. Dlatego błędne jest rozróżnianie funduszów podstawowych i obrotowych w prawie radzieckim w oderwaniu od istotnych różnic na podstawie cech czysto formalnych — pieniężnego oszacowania poszczególnych przedmiotów i okresu ich zużycia[43]).

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 10 lutego 1941 r. o zakazie sprzedaży, wymiany i wydawania sprzętu i materiałów w jednakowym stopniu zakazuje samowolnego rozporządzania zbędnym, nie nadającym się do użytku sprzętem jak i zbędnymi materiałami. Ustalenie jednolitego systemu rozporządzania resztkami sprzętu (podstawowych funduszów) i zbędnymi niewykorzystanymi materiałami (funduszami obrotowymi)

---

36) Patrz J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa, 1949, „Książka“, str. 478.

37) Patrz: „Niekotoryje woprosy priepodawanija politiczeskoj ekonomii“; „Pod znamieniem marksizma“. („Niektóre zagadnienia nauczania ekonomii politycznej“, „Pod znakiem marksizmu“) 1943, Nr 7 — 8, str. 76; Leontiew, Przedmiot i metoda ekonomii politycznej, Warszawa, 1948, „Książka“, str. 76. O podstawowych funduszach niewytwórczych patrz: uwaga Marksa w X rozdziale II tomu „Kapitału“ w związku z domami mieszkalnymi, stanowiącymi element bogactwa społecznego i należącymi do funduszu spożycia (K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVIII, str. 221, wyd. ros.).

38) W. I. Lenin w artykule „O kooperacji“ charakteryzuje „własność środków produkcji w rękach państwa“ jako „... władzę państwa rozpościerającą się na wszystkie wielkie środki produkcji...“, podkreśla, że „władza państwowa obejmuje wszystkie środki produkcji...“ (Lenin, Dzieła wybrane w dwóch tomach, t. II str. 985).

39) Patrz: dekrety CKW i RKL ZSRR z 29 kwietnia 1935 r. o przekazywaniu państwowych obszarów gmachów i budowli, Sobranije Zakonow 1935 r., Nr 28, poz. 221 i RKL ZSRR z 15 lutego 1936 r. o systemie przekazywania państwowych przedsiębiorstw, gmachów i budowli, Sobranije Zakonow 1936 r., Nr 11, poz. 93.

40) G. Kozłow, op. cit. str. 25 (podkreśl. autora).

41) Patrz: K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVII, str. 170, wyd. ros.

42) Tamże, str. 206; por. G. Kozłow, op. cit., str. 25.

43) Patrz: Graždanskoje prawo (Prawo cywilne) pod red. M. M. Agarkowa i D. M. Gienkina, 1944, t. 1, str. 262; por. prof. M. M. Agarkow, Osnownyje principy sowietskowo graždanskowo prawa (Podstawowe zasady radzieckiego prawa cywilnego) „Sowietskoje gosudarstwo i prawo“ (Radzieckie państwo i prawo), 1947, Nr 11, str. 44. Najsłuszniejsze stanowisko w tej kwestii zajmuje prof. A. W. Wenediktow (patrz op. cit., str. 368).

tłumaczy się, po pierwsze tym, że zarówno jedne jak i drugie należą do funduszów produkcyjnego przeznaczenia i nie są towarami[44]). Po drugie tym, że tak sprzęt, jak i materiały rozdzielane są w społeczeństwie socjalistycznym w ściśle planowy sposób i dostarczane są przez państwo poszczególnym przedsiębiorstwom dla określonych celów wytwórczych. Przedsiębiorstwa państwowe i ich kierownicy ponoszą odpowiedzialność nie tylko za całość i bezpieczeństwo mienia państwowego, znajdującego się pod ich zarządem, lecz także za jego właściwe i celowe wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem, w sposób najbardziej ekonomiczny i skuteczny[45]).

Dlatego dokonanie zakazanych przez ustawę samowolnych umów rozporządzających należącymi do państwa narzędziami i środkami produkcji nie tylko narusza państwową dyscyplinę planową, lecz także stanowi przestępstwo przeciwko prawu państwowej własności socjalistycznej.

Jednakże narzędzia i środki produkcji przedsiębiorstw państwowych nie są wyjęte z obrotu cywilnego bezwarunkowo (absolutnie), lecz tylko warunkowo (względnie). Za zezwoleniem odpowiedniego organu władzy administracyjnej (zarządu państwowego) resztki sprzętu i materiałów mogą być przez przedsiębiorstwo (zakład) państwowe przekazane innemu przedsiębiorstwu (zakładowi). Przekazanie tego rodzaju następuje z reguły za zapłatą według ustalonych cen[46]), na podstawie zawartej umowy lub dokonanej transakcji.

Transakcja cywilno-prawna różni się tutaj wyraźnie od aktu administracyjnego[47]): uprawnienia państwa — właściciela w dziedzinie rozporządzania (w znaczeniu cywilno-prawnym) należącym do niego mieniem są wykonywane przez odpowiednie przedsiębiorstwa (instytucje gospodarcze) działające w obrocie cywilnym we własnym imieniu; uprawnienia państwa w dziedzinie planowego rozdziału funduszów produkcyjnych wykonywane są przez organa zarządu państwowego[48])

Warunkowość (względność) wyjęcia z obrotu cywilnego narzędzi i środków produkcji, należących do państwa, nie zaliczających się do państwowych przedsiębiorstw, gmachów i budowli, przejawia się także w tym, że między organami państwowymi możliwe są powództwa cywilne o zwrot narzędzi i środków produkcji, różnego rodzaju sprzętu, dróg dojazdowych itp.[49]).

IV.

W radzieckiej literaturze cywilistycznej miesza się niekiedy fundusze obrotowe przedsiębiorstw państwowych ze środkami (funduszami) obiegu, tj. towarami[50]).

Jednakże w 10 rozdziale II tomu „Kapitału" Marks zwraca szczególną uwagę na to rozróżnienie: „Produkt wychodzi w charakterze towaru z procesu produkcji i dlatego nie jest już ani podstawowym ani obrotowym jego elementem"[51])

Produkty spełniające funkcję towarów, które muszą być sprzedane, „są wytrącone z procesu produkcji"; nie stanowią one elementu kapitału produkcyjnego. Marks ujawnił błąd teoretyczny A. Smitha, który „...myli kapitał obrotowy z tymi formami, które przybiera kapitał, przechodząc ze sfery produkcji do sfery obrotu..."[52])

Zgodnie z tymi wytycznymi Marksa G. A. Kozłow przeprowadza ścisłe rozgraniczenie, w zastoso-

---

44) Patrz: K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XVII, str. 200 - 203, 205 - 206 wyd. ros.

45) Patrz G. M. Malenkow, O zadaczach partijnych organizacij w obłasti promyszlennosti i transporta (O zadaniach organizacji partyjnych w dziedzinie przemysłu i transportu) (referat na XVIII Wszechzwiązkowej konferencji WKP(b) 15 lutego 1941 r.) str. 18 - 21; rezolucja XVIII wszechzwiązkowej konferencji WKP(b) o zadaniach organizacji partyjnych w dziedzinie przemysłu i transportu rozdz. III, §§ 2 - 7; M. Lipieckier i Z. Szkundin. Niekotoryje woprosy graždanskowo prawa w swietie rieszenij XVIII partkonferencji (Niektóre zagadnienia prawa cywilnego w świetle postanowień XVIII konferencji partyjnej) „Sowietskoje gosudarstwo i prawo; 1941, Nr 3, str. 7, 12 - 13.

46) Bezpłatnie przekazuje przedsiębiorstwo sprzęt innemu przedsiębiorstwu jedynie w resorcie tego samego ministerstwa; przy przekazywaniu sprzętu zdemontowanego, zaliczającego się do podstawowych urządzeń czynnego przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwu innego resortu, wartość przekazywanego sprzętu musi być opłacona według cennika z potrąceniem zużycia (patrz instrukcja Ministerstwa Finansów ZSRR z 19 października 1948 r. Nr 934, „Sbornik po finansowo-choziajstwiennym woprosam" — Zbiór z dziedziny zagadnień finansowo-gospodarczych — 1948 r., Nr 12, str. 1). Rozrachunki za materiały, przekazywane przez przedsiębiorswo innemu przedsiębiorstwu przeprowadzane są zawsze według obowiązujących cen.

47) Choć tworzy razem z nim złożony stan faktyczny.

48) W tej dziedzinie „...organa państwa występują jako nosiciele praw władzy państwowej... Wypełniając wolę państwa, organy państwowe działają w jego imieniu i interesie". A. E. Łuniew, S.S. Studenikin, C. J. Jampolska, Socjalisticzeskaja zakonnost' w sowietskom gosudarstwiennom uprawlenii — Praworządność socjalistyczna w radzieckim zarządzie państwowym — Moskwa, 1948, str. 9).

49) Patrz A. W. Wenediktow, op. cit., str. 546 - 551 i omówiona tam praktyka arbitrażowa; por. także Ch. E. Bachczisarajcew, Razpariażenije imuszczestwom gosudarstwiennowo predprijatija (Rozporządzenie mieniem przedsiębiorstwa państwowego) „Sowietskoje prawo w pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj wojny" („Prawo radzieckie w okresie Wielkiej Wojny Narodowej", 1948, cz. 1, str. 77 - 78; M. W. Zimielewa Wojna i prawo sobstwiennosti (Wojna i prawo własności) tamże, str. 31 - 32.

50) Patrz: np. Graždanskoje prawo pod red. prof. M. M. Agarkowa i prof. D. M. Gienkina, 1944, t. I cz. 1, „Środki obiegu, w szczególności, produkcja, zbywane są..." według zasad handlu radzieckiego za wynagrodzeniem" (str. 263). Także prof. A. W. Wenediktow (op. cit., str. 478, 494 — 498, 628 — 629) nie przeprowadza dostatecznie dokładnego i wyraźnego rozróżnienia funduszów obrotowych i funduszów obiegu.

51) K. Marks i E. Engels, Dzieła, t. XVIII, str. 214, wyd. ros.

52) Tamże, str. 208, 214. W radzieckiej literaturze ekonomicznej stosunkowo niedawno zwrócił uwagę na ten błąd Adama Smitha, wykryty przez Marksa, M. W. Kałganow (patrz „Izwiestija Akademii Nauk SSSR, Otdielienije ekonomiki i prawa", 1947, Nr 5, str. 38, przypisek).

waniu do ekonomiki socjalistycznej, między funduszami obrotowymi, zaabsorbowanymi w procesie produkcji i funduszami obiegu, stanowiącymi gotowy produkt, towary podlegające realizacji[53]).

Zasadnicza różnica ekonomiczna między funduszami obrotowymi (tzn. produkcyjnymi) i funduszami obiegu (towarami) koniecznie musi znaleźć w gospodarstwie narodowym socjalizmu wyraz w prawie socjalistycznym. Ignorowanie przez cywilistów tych różnic ekonomicznych jest przejawem formalizmu w prawie cywilnym, oderwania prawa od ekonomiki, formy prawnej od ekonomicznej treści[54]).

Różnice w treści prawa państwowej własności socjalistycznej na narzędzia i środki produkcji i na wytwarzaną przez przedsiębiorstwa państwowe produkcję (towary) mogą być ujawnione i naukowo uzasadnione jedynie w drodze przyjęcia za punkt wyjścia nauki Marksa i Lenina o pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego.

W „Krytyce programu gotajskiego" Marks stwierdza, że materialne warunki produkcji (środki produkcji) już w pierwszej fazie komunizmu „... będą stanowiły kolektywną własność samych robotników..."[55]. W stosunku do podziału produktów wytwarzania „...panuje tu ta sama zasada, która rządzi wymianą ekwiwalentów towarowych...", ponieważ „wymiana towarów... jest wymianą równych wartości"[56]).

Lenin w dziele „Państwo a rewolucja" zauważa, że „....w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego (zwanej zwykle socjalizmem) „prawo burżuazyjne" zostaje zniesione nie całkowicie lecz tylko... w stosunku do środków wytwórczości.... Socjalizm czyni je własnością wspólną. **O tyle** — ale tylko o tyle „prawo burżuazyjne" zanika.

Zachowuje ono jednak swą moc w drugiej swej części, pozostaje w charakterze regulatora (czynnika określającego) podziału produktów...[57]). Państwo w fazie socjalizmu, „...ochraniając własność społeczną środkami wytwarzania" ochrania równocześnie „...równość podziału produktów"[58]) Ważność tych tez marksistowsko - leninowskiej nauki o pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego dla teorii prawa socjalistycznego została wykazana przez A. J. Wyszyńskiego jeszcze w 1938 r.[59]). W 1948 r. akedemik A. J. Wyszyński przypomniał o nich prawnikom radzieckim[60]).

Te tezy teorii marksistowsko-leninowskiej, które stały się trwałym dorobkiem radzieckiej nauki o społeczeństwie, winny stać się podwaliną nauki o treści prawa państwowej własności socjalistycznej.

W warunkach ustroju socjalistycznego podstawowe narzędzia i środki produkcji stały się państwową własnością socjalistyczną, mieniem całego ludu, którym włada klasa robotnicza, wespół z całym narodem radzieckim. Do narzędzi i środków produkcji z reguły nie mają zastosowania zasady wymiany ekwiwalentnej, tzn. wymiany równowartości. Znajdujące się w posiadaniu państwa narzędzia i środki produkcji nie są w społeczeństwie socjalistycznym towarami[61]), z reguły są one wyjęte z obrotu cywilnego. Zbywanie przez przedsiębiorstwo państwowe resztek sprzętu i materiałów innemu przedsiębiorstwu dokonuje się, jak już powiedzieliśmy na podstawie administracyjnych aktów rozporządzenia mieniem państwowym. Transakcje, mające na celu alienację tych resztek mogą być dokonywane tylko na podstawie specjalnego zezwolenia, udzielanego w każdym poszczególnym wypadku przez organ władzy administracyjnej odnośnie danego mienia.

W warunkach pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego, gdy w ekonomice socjalistycznej działa prawo wartości w zmodyfikowanej postaci, produkcja przedsiębiorstw państwowych jest towarem. Jednakże jest to towar szczególnego rodzaju, ponieważ celem produkcji w socjaliźmie, w przeciwieństwie do produkcji kapitalistycznej — nie jest „przywłaszczenie wartości, pieniędzy, abstrakcyjnego bogactwa"[62]) lecz zaspokojenie w sposób planowy potrzeb gospodarstwa narodowego; obrony państwa i pracującej ludności.[63])

U nas „...towary produkuje się koniec końców nie dla produkcji, lecz dla spożycia..."[64])

Państwowa własność socjalistyczna na towary produkowane przez przedsiębiorstwa państwowe gwarantuje podwyższenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Produkcja towarowa przedsiębiorstwa państwowego[65]) odbywa swą drogę do konsumenta

---

53) Patrz Kozłow, op. cit. str. 28.

54) Patrz: K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, t. II, Moskwa 1948, str. 377, wyd. ros.

55) K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, t. II, Moskwa, 1948, str. 16, wyd. ros.

56) Tamże, str. 14.

57) Lenin, „Państwo a rewolucja", Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza", str. 102.

58) Lenin, „Państwo a rewolucja". str. 103.

59) Patrz: A. J. Wyszyński, Osnownyje zadaczi nauki sowietskowo socjalisticzeskowo prawa (Podstawowe zadania nauki radzieckiego prawa socjalistycznego), 1938, str. 34 - 36.

60) Patrz: Akad. A. J. Wyszyński. O niekotorych woprosach gosudarstwa i prawa (Niektóre zagadnienia państwa i prawa) „Sowietskoje gosudarstwo i prawo", 1948, Nr 6, str. 15 - 16.

61) Towarami są one tylko dla produkujących je przedsiębiorstw.

62) Patrz: K. Marks. Teorie akumulacji, str. 47, wyd. ros., por. Kapitał, t. III, rodz. 1. (K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIX, cz. II, str. 490, wyd. ros.).

63) Właśnie w tym sensie, wydaje nam się, należy rozumieć uwagę Lenina, że „...produkt państwowy — produkt fabryki socjalistycznej... nie jest towarem w znaczeniu polityczno - ekonomicznym, w każdym razie nie tylko towarem, już nie towarem, przestaje być towarem..." Lenin, Dzieła, t. XXVI, str. 370, wyd. ros.).

64) J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa, 1949, „Książka", str. 428. Już 40 lat temu w pracy „Anarchizm a socjalizm" J. W. Stalin pisał: „...Głównym celem przyszłej produkcji będzie bezpośrednie zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, a nie produkcja towarów celem sprzedaży dla zwiększenia zysku kapitalistów" (J. Stalin, Dzieła, t. I, str. 334, wyd. ros.).

65) W tej liczbie także produkowane przez przedsiębiorstwa państwowe narzędzia i środki produkcji, rozpatrywane właśnie jako produkcja tych przedsiębiorstw.

w systemie socjalistycznego obrotu towarowego, handlu radzieckiego, poprzez szereg cywilno-prawnych transakcji, kupna-sprzedaży, dostawy, dokonywanych między sprzedawcą (dostawcą) a kupującym (spożywcą) towaru. Transakcje te dokonywane są przez przedsiębiorstwa państwowe nie w imieniu państwa, jako całości, lecz we własnym imieniu. Nie narusza to w najmniejszym stopniu zasady jedności prawa państwowej własności socjalistycznej na produkcję towarową przedsiębiorstw państwowych. Cała ta produkcja należy do Państwa Radzieckiego, jako jedynego podmiotu prawa państwowej własności socjalistycznej.[66])

Odrębne unormowanie prawne, ustanowione przez prawo radzieckie dla środków produkcji (funduszów podstawowych i obrotowych) z jednej strony, i ich produkcji towarowej, z drugiej — wyraża zasadniczą różnicę między rozdziałem środków (narzędzi) produkcji i rozdziałem produktów. Rozdział środków produkcji włączony jest w proces produkcji, w pewnym sensie poprzedza on produkcję, stanowi jej przesłankę i warunkuje jej organizację; rozdział produktów stanowi rezultat określonego sposobu produkcji; system rozdziału produktów całkowicie uzależniony jest od systemu produkcji.[67])

W ścisłym związku z systemem rozdziału produktów pozostaje proces wymiany, który stanowi „...moment przejściowy między produkcją i uwarunkowanym przez nią podziałem z jednej strony, a spożyciem, z drugiej strony".[68])

Jedność państwowej własności socjalistycznej na należące do państwa masy towarów nie znajduje bezpośredniego zewnętrznego wyrazu; zostaje ona ukryta wskutek tego, że dokonywane w obrocie cywilnym transakcje organów państwowych dotyczące tych towarów stwarzają pozór zmiany właścicieli. Jednakże ten odbywający się na powierzchni życia gospodarczego ruch własności państwowej nie wyraża wewnętrznej istoty dokonującego się tu procesu społecznego. Zadanie nauki polega właśnie na tym, aby „... pozorny, występujący na powierzchni zjawisk ruch sprowadzić do rzeczywistego ruchu wewnętrznego..."[69]).

Istota tkwi w tym, że własność — władza w stosunku do mas towarowych należy w całości do państwa socjalistycznego, realizację zaś uprawnień właściciela w obrocie cywilnym pozostawia się organom gospodarczym i państwowym gospodarczym przedsiębiorstwom rozrachunkowym. W. I. Lenin na X zjeździe RKP(b) 8 marca 1921 r. mówił: „Jeśli bylibyśmy w stanie otrzymać chociażby niewielką liczbę towarów i zatrzymalibyśmy je w rękach państwa, w rękach mającego władzę polityczną proletariatu, gdybyśmy mogli puścić te towary w obrót — dodalibyśmy jako państwo do swojej politycznej władzy — władzę ekonomiczną."[70])

Lenin rozpatruje tutaj masy towarowe we własności („w rękach") państwa proletariackiego z punktu widzenia zagwarantowania temu państwu władzy ekonomicznej. Dla Lenina prawo własności państwa na towary — jest wyrazem władzy ekonomicznej państwa socjalistycznego.[71])

Własność państwowa jest władzą ekonomiczną. Znaczenie własności — władzy w odniesieniu do funduszów towarowych zawiera się w tym, że państwo socjalistyczne puszcza te towary w obrót. Rozwinięty obrót towarowy stanowi konieczny warunek tego, ażeby życie ekonomiczne mogło trysnąć pełnym zdrojem, a przemysł i rolnictwo miały bodźca do dalszego rozwoju produkcji..."[72])

Zwiększenie obrotu towarowego w oparciu o rozszerzony handel radziecki stojący na wysokim poziomie kulturalnym — jest jednym z głównych zadań pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR na lata 1946—1950.[73])

Znajdowanie się w rękach państwa olbrzymich ilości mas towarowych, puszczanych w obrót po cenach sztywnych, gwarantuje trwałość waluty radzieckiej.[74])

Dlatego przy przeprowadzaniu w grudniu 1947 r. reformy walutowej i zniesienia systemu kartkowego, uporządkowanie obiegu pieniężnego, wzrost produkcji towarów powszechnego spożycia i detalicznego obrotu towarowego rozpatrywane były jako jednolity system zarządzeń gospodarczych, mających na celu podwyższenie poziomu dobrobytu materialnego mas pracujących, odbudowę i rozwój gospodarstwa narodowego i dalsze wzmocnienie potęgi Państwa Radzieckiego.[75])

Wprowadzenie do obrotu mas towarowych należących do państwa socjalistycznego przebiega

---

66) Teza ta wynika z art. 5 Konstytucji ZSRR i jest ogólnie uznana w radzieckiej nauce prawa.

67) Patrz: K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 185 - 187.

Por. w „Krytyce programu gotajskiego": „Wszelki rozdział środków spożycia jest zawsze jedynie następstwem rozdziału samych warunków produkcji. Rozdział tych ostatnich wyraża charakter samego sposobu produkcji" (K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, t. II, str. 16).

68) K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 189, wyd. ros.

69) K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XIX, str. 338, wyd. ros.

70) Lenin, Dzieła t. XXVI, str. 241.

71) Takie znaczenie ma następujący leninowski schemat, napisany mniej więcej o tym samym czasie (marzec, kwiecień 1921 r.)

„proletariacka władza państwowa dzierży:
Baza materialna:
fabryki
koleje żelazne
handel zagraniczny
Rezultat: w rękach jej znajduje się **fundusz towarowy** i jego hurtowy „kolejowy transport".
(Lenin, Dzieła, t. XXIX, str. 448, wyd. ros.).

72) J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa, 1949 „Książka", str. 428.

73) Patrz: § 8 rodz. 1 ustawy o pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR na lata 1946 — 1950.

74) Patrz: J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1949 „Książka", str. 364.

75) Patrz dekret Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) z 14 grudnia 1947 r. o przeprowadzeniu reformy walutowej i zniesieniu kartek na towary spożywcze i przemysłowe, Sobr. Post. SSSR 1948 r., Nr 1, poz. 1, por. W. Djaczenko, Sowietskaja dienieżnaja reforma 1947 r. (Radziecka reforma walutowa 1947 r.) „Woprosy ekonomiki" (Zagadnienia ekonomiczne)

w trybie dokonania szeregu aktów administracyjnych władzy państwowej, przy pomocy których państwo przeprowadza czynną regulację ekonomiki socjalistycznej: zatwierdzenie planów dystrybucji towarów, wydzielenie funduszów, wydawanie zleceń, ustalenie cen i standartów państwowych, ustalanie najważniejszych warunków dostawy.

Funkcje państwowego regulowania funduszów towarowych w szeregu wypadków wykonywane są w jednakowy sposób, niezależnie od tego, czy dana produkcja należy do państwa czy do kooperacji..[76])

A zatem nie jest to wykonywanie uprawnień państwa - właściciela, lecz państwowe regulowanie socjalistycznego gospodarstwa narodowego.

Funkcje rozporządzania administracyjnego, zarządu państwowego funduszami towarowymi są ściśle odgraniczone od dokonywania transakcji cywilno-prawnych dotyczących rozporządzania towarami należącymi do państwa. Uprawnienia państwa-właściciela wykonywane są z reguły przez przedsiębiorstwa państwowe i instytucje gospodarcze, działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego i występujące w obrocie cywilnym we własnym imieniu (a nie w imieniu państwa). W tym wypadku przedsiębiorstwo państwowe lub organizacja gospodarcza występuje przed osobami trzecimi w charakterze właściciela: sprzedaje towary, znajdujące się w jego rozporządzeniu, otrzymuje za nie cenę kupna, wnosi we własnym imieniu powództwa w związku z tym mieniem, odpowiada cywilnie itd. Jednakże we wszystkich tych wypadkach instytucja gospodarcza wykonuje uprawnienia państwa - właściciela.[77])

Wyłożone powyżej tezy odnoszą się także do towarów (produktów) przejętych na własność państwa od organizacji spółdzielczo-kołchozowych, zagród kołchoźniczych i indywidualnych gospodarstw w trybie dostaw obowiązkowych, umów, kontraktacyj, zakupów państwowych itp., jak również do towarów, uzyskanych na własność przez państwo socjalistyczne za pośrednictwem odpowiednich organów na zasadzie transakcyj cywilnych, w tej liczbie i handlu zagranicznego.

V.

Zagadnienie treści prawa państwowej własności socjalistycznej pozostaje w ścisłym związku z zagadnieniem podmiotu tego prawa. Jednolitym i jedynym podmiotem prawa państwowej własności socjalistycznej jest Państwo Radzieckie w całości, innymi słowy, — **„cały lud radziecki uosobiony przez swoje państwo socjalistyczne"**[78]).

Ta zgodna i jedynie słuszna opinia uczonych radzieckich[79]) wysuwa problem cywilnej zdolności do działań prawnych Państwa Radzieckiego. Prof. Bratuś w swej pracy „Juridiczeskije lica w sowietskom graždanskom prawie" (Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym) dochodzi do konkluzji, że z punktu widzenia działalności budżetowej Państwa Radzieckiego i jego udziału poprzez środki budżetowe w obrocie cywilnym — osobą prawną jest skarb państwowy i że w transakcjach handlu zagranicznego Państwo Radzieckie występuje także jako podmiot prawa cywilnego tylko w charakterze skarbu Związku SRR.[80]).

Jednakże pojęcie skarbu jest węższe od pojęcia Państwa Radzieckiego jako podmiotu prawa własności na mienie całego ludu, ponieważ pojęcie skarbu określa się przez pojęcie budżetu, zaś budżet państwowy ZSRR nie obejmuje wszystkich dochodów i rozchodów gospodarstwa narodowego.[81])

Zagadnienie cywilnej zdolności do działań prawnych Państwa Radzieckiego występującego w charakterze podmiotu prawa własności przewidzianego w art. 5 i 6 Konstytucji ZSRR. nie zostało dostatecznie omówione w radzieckiej literaturze prawniczej. Czy można z zasady jedności podmiotu

1948, Nr 1, str. 51. A. J. Kronrod uważa za pierwszą istotną cechę reformy walutowej 1947 r. „...zwarty i planowy system środków obiegu pieniężnego i towarowego" A. J. Kronrod, K. ekonomiczeskoj charaktieristikie sowietskoj dienieżnoj rieformy 1947 r. (Ekonomiczna charakterystyka radzieckiej reformy walutowej 1947 r.) („Izwiestija Akademii Nauk SSSR, Otdielenije ekonomiki i prawa", 1948, Nr 4, str. 235). A. G. Zwieriew w końcowym przemówieniu na posiedzeniu Rady Narodowej 14 marca 1949 r. zauważył, że „umocnienie obrotu pieniężnego wymaga skutecznych środków w kierunku wzmozenia rozwoju obrotu towarowego..." (A. G. Zwieriew, o gosudarstwiennom biudżetie SSSR na 1949 god i ob. ispołnienii gosudarstwiennowo biudżeta SSSR za 1947 god. — O budżecie państwowym ZSRR na 1949 rok i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR na rok 1947 — Gospolitizdat — Państwowe wydawnictwo polityczne, 1949, str. 38).

76) Patrz: np. art. 14 i 22 dekretu R.K.L. ZSRR z 22 sierpnia 1945 r. o zarządzeniach w celu zwiększenia produkcji towarów powszechnego spożycia oraz artykułów żywnościowych (Sobr. Post. SSSR 1945, Nr 8 art. 98); por. rozważania na ten temat prof. A. W. Wenediktowa, op. cit., str. 319).

77) Zagadnienie konieczności nadania poszczególnym gałęziom socjalistycznego systemu gospodarczego osobowości prawnej czyli realizowania działalności państwa w zakresie wykorzystania należącego doń mienia przy pomocy „samodzielnych" podmiotów prawa zostało szczegółowo omówione w artykule prof. S. I. Asknazija „Ob osnowanijach prawowych otnoszenij mieżdu gosudarstwiennymi socjalisticzeskimi organizacjami" (Podstawy stosunków prawnych między państwowymi organizacjami socjalistycznymi) (Uczionyje zapiski Leningradskowo juridiczeskowo instituta" — Notatki naukowe leningradzkiego instytutu prawniczego — zeszyt IV, 1947). W ostatniej instancji podstawą stosunków prawnych tego rodzaju jest działanie w ekonomice socjalistycznej prawa wartości w zmodyfikowanej postaci i istnienie stosunków towarowo-pieniężnych.

78) A. W. Wenediktow, op. cit., str. 313; por. tamże, str. 324, 363, 696.

79) Patrz: S. N. Bratuś, Judiczeskoje lico w sowietskom graždanskom prawie (osoba prawna w radzieckim prawie cywilnym), 1947, str.183. Graždanskoje prawo pod red. prof. M. M. Agarkowa i prof. D. M. Gienkina, 1944, t. I, str. 251; prof. M. M. Agarkow, Osnownyje principy sowietskowo graždanskowo prawa (Podstawowe zasady radzieckiego prawa cywilnego) „Sowietskoje gosudarstwo i prawo", 1947, Nr 11, str. 40"; Prof. S. I. Asknazij, op. cit., str. 17, 21.

80) Patrz: S. N. Bratuś, op. cit., str. 170 - 176, 178, 181 - 182.

81) Patrz: tamże, str. 175, 178 - 179, 182, 184; por. A. W. Wenediktow, op. cit str. 812 - 816; S. N. Bratuś, Niekotoryje woprosy projekta graždanskowo Kodieksu SSSR (Niektóre zagadnienia projektu Kodeksu cywilnego ZSRR), „Sowietskoje gosudarstwo i prawo" 1948, Nr 12, str. 14 - 15; Finansowoje prawo, uczebnik dla juridiczeskich institutow (Prawo finansowe, podręcznik dla instytutów prawniczych), 1946, str. 151.

prawa państwowej własności socjalistycznej wyciągnąć wniosek, że Państwo Radzieckie jest osobą prawną? Wniosek taki byłby fałszywy. Do państwa socjalistycznego, jako nosiciela suwerenności ludu radzieckiego nie można stosować pojęcia osoby prawnej prawa cywilnego z jej specyficzną zdolnością do działań prawnych, podporządkowanej określonemu trybowi powstania i likwidacji, rejestracji itp.

Jednakże negacja osobowości prawnej Państwa Radzieckiego nie oznacza uznania samego prawa państwowej własności socjalistycznej za bezpodmiotowe. Uznanie państwa socjalistycznego za osobę prawną winno być odrzucone nie dlatego, że państwo nie odpowiada wymogom osoby prawnej, lecz dlatego, że nie mieści się ono w tych ramkach. Pojęcie osoby prawnej nie obejmuje Państwa Radzieckiego z jego suwerennością i kierowniczą rolą w budowie ustroju socjalistycznego i w stopniowym przechodzeniu do komunizmu.

Słuszne rozwiązanie zagadnienia Państwa Radzieckiego, jako jednolitego i jedynego podmiotu prawa państwowej własności socjalistycznej, może być znalezione jedynie w drodze przyjęcia za punkt wyjścia marksistowsko-leninowskiej nauki o państwie. Tylko w świetle tej nauki może być właściwie zrozumiana istota stosunków między Państwem Radzieckim a jego organami, wykonującymi uprawnienia państwa - właściciela. Nie można nie zgodzić się z twierdzeniem prof. Asknazija, że „...za każdym przedsiębiorstwem państwowym stoi jeden i ten sam właściciel — państwo, występujące jednakże **nie jako jedność wszystkich swoich funkcji,** lecz organizujące właśnie dany odcinek swej pracy..."[82]). Znaczy to, że organy i przedsiębiorstwa państwowe realizują wolę i uprawnienia państwa, jako jedynego właściciela całego mienia państwowego (mienie całego ludu). Państwo nie tylko stoi za swoimi organami, lecz jest z nimi nieodłącznie związane.

Nie przeciwstawia się ono swoim organom, nie istnieje oddzielnie i niezależnie od nich lecz także nie roztapia się w nich. Państwo socjalistyczne wyraża swoją wolę za pośrednictwem swych organów i realizuje przy ich pomocy swoją działalność. Towarzysz Stalin określił trzecią funkcję państwa socjalistycznego jako gospodarczo-organizacyjną i kulturalno-wychowawczą pracę o r g a n ó w państwowych.[83])

Podmiotowość prawna państwa, jako właściciela, znajduje uosobienie w organach państwowych, niezależnie od tego, czy działają one w imieniu państwa (jak np. organy finansowane i inne instytucje państwowo-budżetowe) czy występują w obrocie cywilnym jako samodzielne, nie związane ze skarbem osoby prawne — przedsiębiorstwa państwowe i organizacje gospodarcze.[84])

XII Zjazd RKP(b) uznał trusty za służbowe organy państwa: „...Poszczególne organy, instytucje i zjednoczenia (trusty) zarządzają powierzonymi im odcinkami gospodarstwa państwowego w tych granicach samodzielności, których wymagają potrzeby gospodarowania... i które zakreślane są przez ich zwierzchnie organy państwowe"[85])

Żaden organ państwowy, niezależnie od jego formy prawno-organizacyjnej — działający czy to na podstawie budżetu państwowego, czy to na zasadzie rozrachunku gospodarczego, nie może mieć innych interesów oprócz interesów ludu radzieckiego, nie może mieć innej woli, oprócz woli ludu radzieckiego, uosobionego w państwie socjalistycznym, innego celu, oprócz zbudowania społeczeństwa komunistycznego.[86])

Jedność interesów, woli i celu wszystkich organów państwowych, bez względu na ich organizacyjną „odrębność", „samodzielność" majątkową, odpowiada jedności podmiotu prawa państwowej własności socjalistycznej — Radzieckiego państwa socjalistycznego będącego uosobieniem ludu radzieckiego w jego jedności moralno-politycznej.

Przedsiębiorstwa państwowe i organizacje gospodarcze, działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego korzystają z „samodzielności" majątkowej i praw osoby prawnej dlatego, że w społeczeństwie socjalistycznym działa w postaci zmodyfikowanej prawo wartości, istnieje w związku z tym, obieg towarowo-pieniężny a dystrybucja produktu społecznego dokonuje się według pracy.[87])

Dlatego w obrocie cywilnym występuje pozorna mnogość przedsiębiorstw państwowych; „samodzielnych, niezwiązanych ze skarbem" osób prawnych; lecz za tą mnogością istnieje jedność państwowej własności socjalistycznej, stanowiąca jej rzeczywistą istotę i wyrażająca jedność rzeczywistego nosiciela tej własności — państwa socjalistycznego. Jedność państwowej własności socjalistycznej, stanowiąca polityczną i ekonomiczną zasadę radzieckiego ustroju społecznego, znajduje adekwatny wyraz w prawie radzieckim. Państwo Radzieckie, będące uosobieniem monolitowej jedności społeczeństwa radzieckiego, ludu radzieckiego, — jest jednolitym i jedynym podmiotem prawa państwowej własności socjalistycznej, realizującym to przysługujące mu prawo przy pomocy różnorakich form poprzez liczne i różnorodne organy państwowe.

Tłum. z rosyjskiego
Władysław Felsztyński
słuchacz CSP

---

82) S. J. Asknazij, op. cit., str. 33, por. A. W. Wenediktow, Gosudarstwiennyje juridiczeskije lica w SSSR (Państwowe osoby prawne w ZSRR), „Sowietskoje gosudarstwo i prawo", 1940, Nr 10, str. 63.

83) Patrz: J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1949 r. „Książka", str. 555.

84) Patrz: art. 19 Kodeksu Cywilnego RFSRR.

85) Patrz: „WKP(b) w riezolucijach i riesznijach sjezdow, konferencij i plenumow CK" (WKP(b) w rezolucjach i postanowieniach zjazdów, konferencyj i plenum KC), cz. I, str. 480.

86) Patrz M. Lipieckier i Z. Szkundin, Woprosy graždanskowo prawa w swietie rieszenij XVIII partkonferenciji (Zagadnienie prawa cywilnego w świetle decyzji XVIII konferencji partyjnej), „Sowietskoje gosudarstwo i prawo", 1941, Nr 4, str. 4.

87) Patrz S. I. Asknazij, op. cit., str. 29 - 31; K. Ostrowstianow, Socjalisticzeskoje płanirowanije i zakon stoimosti (Planowanie socjalistyczne a prawo wartości) „Woprosy ekonomiki", 1948, Nr 1, str. 33-36.

Państwo a kościół w Bułgarii

Nowa ustawa o wyznaniach religijnych

Serafin Kiryłowicz

I. Struktura narodowościowa, socjalna i wyznaniowa Bułgarii

1.

Bułgaria, niewielki kraj o terytorium równym zaledwie jednej trzeciej powierzchni Polski, zajmuje w rodzinie narodów słowiańskich godne miejsce. Ten stosunkowo nieduży kraj zamieszkuje naród, posiadający sławne tradycje narodu bohaterskiego, narodu walecznego, który w wielowiekowej walce o wolność wykazał niezwykły hart ducha i nadzwyczajną wytrwałość. Od pierwszych lat swego samodzielnego istnienia (niezależne i samodzielne państwo bułgarskie powstało w IX wieku) poprzez ciemne wieki niewoli feudalnej i jarzma tureckiego do ostatecznego zdobycia niezależności w XIX stuleciu i do zupełnego wyzwolenia w 1944 roku naród bułgarski nigdy nie rezygnował ze swych praw na lepsze jutro, z prawa do prawdziwej wolności i niezależności oraz nie tracił nadziei na zwycięstwo nowego, sprawiedliwego porządku, opartego o ustrój, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka. Z jednakową zawziętością walczył lud bułgarski z przemocą bizantyńską i duchową niewolą kleru greckiego, z wyzyskiem rodzimych feudałów i krwawym jarzmem tureckim, z obcą niemiecką, przemocą narzuconą, dynastią Koburgów i z obcymi wpływami państw imperialistycznych.

Wielowiekowa niewola nie zahamowała w XIX wieku bułgarskiego ruchu rewolucyjnego, który jak i w innych krajach Europy posiadał swych wybitnych przywódców. Tam, w niesprzyjających warunkach politycznych rozpoczęli swoją pracę i walkę ideologiczną słynni bułgarscy rewolucjoniści: Jerzy Rakowski, Łubien Karawełow, Bazyli Łewski, Christo Botiew. Tam rzucone zostało hasło walki o radykalną zmianę ustroju despotyzmu i tyranii, hasło stworzenia republiki demokratycznej na zasadach braterstwa i wolności wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, wyznania i pochodzenia. Tam wreszcie zrealizował te hasła po drugiej wojnie światowej jeden z największych rewolucjonistów doby obecnej, Georgi Dymitrow, zrealizował właśnie to, o czym marzyli przed wiekami słynni bułgarscy „Bogumile“[1]), — pierwsi bojownicy i szermierze wolnościowego ruchu religijno-socjalnego wczesnego średniowiecza, zrealizował to, o czym i obecnie marzy proletariat w wielu krajach kapitalistycznych.

Te właśnie ciężkie warunki historii i bytu narodu bułgarskiego były dla niego wielowiekową kuźnią, w której wykuty został jego duch i zahartowany jego charakter, kuźnią, w której zdobył on swoje cnoty moralne, obywatelskie i rodzinne, niezwykłą pracowitość i uczciwość, demokratyzm i bohaterskie poświęcenie się oraz głęboką tolerancję religijną, — cnoty, których zachodnia cywilizacja burżuazyjno-kapitalistyczna nie zdążyła na szczęście zdeprawować. To są cechy charakterystyczne narodu bułgarskiego, określające jego ideowe oblicze, jego sylwetkę duchową. Pozwolą one należycie wytłumaczyć i odpowiednio naświetlić stosunek bułgarskich mas ludowych do demokratycznego ustroju Bułgarii i do reform socjalnych obecnie tam prowadzonych.

2.

Określenie obecnej struktury wyznaniowej, narodowościowej i socjalnej ludności Bułgarii nie jest łatwe. Nie ma na razie prac i publikacji, zawierających najnowsze dane statystyczne. Podstawowe materiały, które można wykorzystać w obecnych powojennych warunkach, oparte są na statystyce 1934 r. oraz na niekompletnych danych statystycznych z 1946 r. Według statystyki 1934 r. ludność Bułgarii stanowiła 6.090.000 mieszkańców; w wyniku przyrostu naturalnego ludność ta wzrosła w 1947 r. do 7.022.000 mieszkańców.

Pod względem narodowościowym Bułgaria nie jest państwem-monolitem, jakim np. jest obecnie Polska. W 1934 r. w granicach Bułgarii mieszkało 13 narodowości. Bułgarzy, będący olbrzymią większością ludności tego kraju, stanowili 83,2%, Turcy — około 10%, Cyganie — około 2%, Rumuni — ok. 1%, Żydzi — ok. 0,75%, Ormianie — 0,4%, Rosjanie - 0,2%, Grecy - 0,1% i inni - 2%.

Struktura zawodowa zatrudnionej ludności Bułgarii przedstawia się następująco: w rolnictwie zatrudniono 79,9% ludności, w przemyśle i transporcie — 9,3%, w handlu, instytucjach banko-

[1]) Sekta bułgarska, która w formie ruchu religijnego głosiła idee rewolucyjne i walczyła o reformy ocjalno-ekonomiczne.

wych i in. — 2,4%, w instytucjach naukowych i w wolnych zawodach — 1,2%, w służbie domowej itp. — 2,2%.

Pod względem struktury socjalnej ludność Bułgarii można podzielić na 4 zasadnicze grupy. 1. przemysłowcy, handlowcy i właściciele dużych zakładów rzemieślniczych — 11%; 2. klasa średnia, obejmująca miasta i wsie — 37%; 3. robotnicy, pracownicy i chłopi małorolni — 30%; 4. biedota miejska i wiejska, stanowiąca resztę ludności — 22%[2]).

Wyznaniowo Bułgaria nie jest zbyt zróżniczkowana, ludność jej tworzy zaledwie 6 większych grup wyznaniowych. Największą grupę stanowi ludność prawosławna — 83,3%, następnie muzułmańska — 14,3%, reszta mniejszości wyznaniowej składa z b. drobnych grup ludności wyznania mojżeszowego — 0,9%, ludności katolickiej (łacińskiego i greckiego obrządku) — 0,8%, ormiańskiej — 0,5% i protestanckiej (metodyści, baptyści, ewangeliczni chrześcijanie i in.) — 0,2%.

3.

Jako organizacja wyznaniowa, łącząca znaczną większość narodu bułgarskiego oraz prawie w całości rumuńską, rosyjską i grecką mniejszości narodowe, bułgarski kościół prawosławny w dziejach narodu i państwa bułgarskiego odgrywał, i dziś jeszcze odgrywa, niemałą rolę jako czynnik wybitnie społeczny, biorący udział we wszystkich przejawach życia zbiorowego narodu. Działał on, jako siła, która zespoliła naród w walce z najeźdźcą, która w najcięższych latach jarzma i niewoli przyczyniła się do zachowania ducha narodowego, do krzewienia oświaty i szerzenia kultury w masach ludowych. Duchowieństwo bułgarskie (dotyczy to również i duchowieństwa innych wyznań), w olbrzymiej swej części pochodzące z prostego ludu, było i jest ściśle związane z masami ludowymi, brało i bierze czynny udział w poczynaniach i troskach swoich wiernych (zarówno w walce o wolność jak i w odbudowie kraju). O wysokim poziomie uspołecznienia duchowieństwa bułgarskiego świadczy jego udział w drużynach robotniczych, tzw. brygadach pracy (odpowiednik naszej S.P.)[3]), budujących najważniejsze arterie komunikacyjne i obiekty przemysłowe kraju, udział w organizacji „Frontu Ojczyźnianego" i innych organizacjach społecznych i politycznych.

Zasługuje na uwagę też fakt istnienia od 25 lat organizacji zawodowej duchowieństwa — Związku Duchowieństwa Bułgarskiego, skupiającego wszystkich księży prawosławnych kraju.

Wysoce patriotyczna postawa duchowieństwa, jego szczery demokratyzm i dobra wola w znacznej mierze przyczyniły się do uniknięcia tarć i zgrzytów w okresie powojennej przebudowy państwa oraz do ułożenia normalnych stosunków pomiędzy kościołem a państwem. Nie stanęły temu na przeszkodzie „różnice ideologiczne i światopoglądowe". Troska o dobro Ojczyzny stała się tym czynnikiem, który zniwelował te różnice i usunął przeszkody, umożliwiając zgodną współpracę kościoła i państwa nad odbudową kraju.

Stwierdził to autorytatywnie wódz narodu bułgarskiego Georgi Dymitrow[4]) w publicznym przemówieniu.

„W walce o wyzwolenie naszego narodu od obcej niewoli kościół bułgarski był obrońcą i piastunem ducha narodowego Bułgarów w ciągu wielowiekowej niedoli i najcięższych doświadczeń... My, nasz Front Ojczyźniany, i szczególnie my, komuniści, wyrażamy nasze uznanie i wdzięczność patriotycznemu duchowieństwu bułgarskiego kościoła ludowego".

4.

Bułgarski kościół prawosławny, kierowany przez Egzarchę i Synod Biskupów, organizacyjnie składa się z 11 metropolii (diecezji), 2452 parafii, posiada 4000 kościołów i kaplic, 120 klasztorów oraz znaczny majątek nieruchomy. Potrzeby religijne wyznawców zaspakaja kler, składający się z 2552 księży (w tej liczbie 52 namiestników biskupich, zajmujących stanowiska, odpowiadające u nas stanowisku dziekana). Kościół posiada zakłady naukowe, przygotowujące zastępy kandydatów do stanu duchownego. Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Sofijskim, Instytut Teologiczny w Czerepiszu, dwa seminaria duchowne — w Sofii i w Płowdiw.

Zmiany w ustroju państwa wpłynęły dodatnio na życie kościoła i jego rozwój. Kościół bułgarski normalnie rozwija swoją akcję misyjną i propagandę religijną w masach za pośrednictwem swych instytucji, zakładów kościelnych oraz bractw i stowarzyszeń religijnych, którymi kieruje centralna władza kościelna. W akcji tej najbardziej czynny udział biorą bractwa, których w 1947 r. kościół posiadał 1107 z 70.000 członków aktywu kościelnego (w ciągu 1947 r. na zebraniach, urządzanych przez bractwa, wygłoszono około 24 tysięcy referatów). Poza tym kościół wydaje szereg czasopism religijnych, publikacji nieperiodycznych, oraz książek o treści religijnej. W ramach działal-

[2]) Dane według „La Bulgarie. Notice sur sa géographie, ses usages et coutumes, et sa situation politique et économique, Sofia, 1947.

[3]) W brygadach pracy brało udział w 1948 r. ponad 1000 księży, z których połowa została odznaczona najczytnym tytułem przodowników pracy. Biuletyn Ministerstwa S. Z. Bułgarii Nr 58 z 1948 r.

[4]) Zbiór wybranych pism, artykułów i przemówień, Sofia, 1947, str. 106. Podkreślając zasługi duchowieństwa bułgarskiego, Dymitrow w obecności hierarchii Kościoła otwarcie jednak powiedział o tradycyjnym konserwatyźmie starszego pokolenia duchowieństwa, które, jego zdaniem, nie jest nawet w stanie zrozumieć istoty wszystkich zmian, zachodzących obecnie w życiu narodu i w życiu całej ludzkości: „Są oni ludźmi uczciwymi, lecz z b. konserwatywnymi poglądami. Nie jest to ich wina, lecz ich nieszczęście, ich klęska".

ności kościelnej rozwijała się też i akcja charytatywna, wydatnie wspierana i subsydiowana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Budżet kościoła, wynoszący w 1948 r. 418 milionów lew (1 lewa = 1,10 zł), został w olbrzymiej swej części pokryty przez skarb państwa, który wyasygnował na podstawie uchwały Wielkiego Zgromadzenia Narodowego (na wniosek Rządu) 370 milionów lew na ten cel. Fakt ten świadczy o zaufaniu, którym rząd darzy kościół, oraz o zrozumieniu przez władze znaczenia tego poważnego czynnika jakim jest kościół w życiu społecznym państwa.

Uregulowanie stosunku między kościołem a państwem w Bułgarii na zasadach wolności sumienia i wyznania oraz równości obywateli wobec prawa wpłynęło dodatnio na stabilizację stosunków wyznaniowych w kraju w ogóle a w szczególności zagwarantowało innym wyznaniom swobodę działania i rozwoju.

Wyznanie muzułmańskie, którego wyznawcy należą przeważnie do narodowości tureckiej oraz częściowo są pochodzenia bułgarskiego (tzw. Pomakowie — sturczeni Bułgarzy), stanowi liczbowo największą po kościele prawosławnym grupę wyznaniową, liczącą około 600 tysięcy wyznawców. Posiada ono dobrze zorganizowaną administrację wyznaniową oraz konieczne instytucje i zakłady kościelne.

Inne wyznania — katolickie, ormiańskie, protestanckie i mojżeszowe — z powodu nikłej liczby swych wyznawców nie odgrywają większej roli w życiu społecznym narodu bułgarskiego[5]). Położenie mniejszości narodowościowych i wyznaniowych Bułgarii Ludowej według oświadczenia premiera W. Kolarowa niczym się nie różni od położenia większości bułgarskiej. Na posiedzeniu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 24.II 1949 r. premier Kolarow oświadczył w tej sprawie, co następuje:

„Z pełnej wolności religijnej korzysta u nas i turecka mniejszość narodowościowa, jak również i niemała grupa bułgarów-muzułmanów (Pomaków). Mniejszość turecka jest zrównana z ludnością bułgarską tak w sprawach politycznych, jak i w sprawach religijnych. Od 9.IX 1944 r. utrzymaniem tureckich szkół zajęło się całkowicie państwo. Oczywiście, że językiem wykładowym w tych szkołach jest język turecki. Przeprowadzane są energiczne starania w celu likwidacji analfabetyzmu, który obejmuje znaczny procent ludności tureckiej. Władze ludowe zakładają szkoły pedagogiczne dla kształcenia tureckich pedagogów. Młodzież turecka obu płci ma szeroki dostęp do naszych wyższych szkół. Państwo również subsydiuje szkoły dla kształcenia muzułmańskich kapłanów. — Również i mniejszość żydowska cieszy się pełną wolnością religijną“[6]).

II. Zasady stosunku państwa do wyznań

Konstytucja bułgarska, uchwalona w grudniu 1947 r., w artykule 78 — m[7]), ustala następujące zasady, na których ma być oparty stosunek państwa do wyznań.

1) wolność sumienia i wyznania oraz jako konsekwencja tej ostatniej — swoboda wykonywania praktyk religijnych,
2) rozdział kościoła i państwa,
3) uregulowanie stosunku państwa do kościoła jedną ramową ustawą dla wszystkich wyznań,
4) rozgraniczenie spraw polityki i spraw wiary i w konsekwencji tego zakaz tworzenia organizacji politycznych na zasadach wyznaniowych oraz zakaz nadużywania kościoła i religii dla celów politycznych.

Państwo stoi na straży najbardziej doniosłych praw człowieka, broni przed zakłóceniem bardzo delikatnej, jednocześnie drażliwej dziedziny jego życia jaką jest sumienie i wyznanie, dziedziny, która w ciągu tylu wieków była przedmiotem niezwykłych nadużyć, gwałtów i przemocy, czynionych niekiedy bezmyślnie przez ciemnych fanatyków, niekiedy zaś a nawet częściej — przez fanatyków świadomych, zdających sobie sprawę dlaczego i w imię czego to czynią.

Nowa Konstytucja bułgarska specjalnie akcentuje to zagadnienie i w ten sposób ustala wytyczne dla ustawodawstwa państwowego, które odpowiednio określa sankcje i nakłada kary na gwałcicieli wolności sumienia i wyznania. Nie znaczy to jednak, że w historii narodu bułgarskiego gwałcenie tych istotnych praw człowieka było zdarzeniem częstym i pospolitym. Poszanowanie cudzej wiary i przekonań było głęboko zakorzenione w świadomości mas ludowych i tolerancja religijna należy do wielowiekowych tradycji narodu bułgarskiego.

„Udało mu się, — mówił premier Kolarow — zachować tę cnotę nawet w najcięższych latach faszystowskiego bestialstwa. Naród bułgarski nie solidaryzował się i stanowczo potępiał wszelkie próby zmniejszenia wolności sumienia, wolności jakiegokolwiek wyznania religijnego. Ludowa Re-

---

[5]) Czynniki wrogie ustrojowi demokratycznemu w Bułgarii, inspirowane przez agentów obcych państw, próbowały posiać zamęt wśród mniejszości wyznaniowych i zwerbowały niektórych kierowników wyznaniowych protestanckich do współpracy z obcym wywiadem. Akcja ta została jednak szybko zlikwidowana przez władze bułgarskie. Nikczemną i zdradziecką działalność agentów tych, ujawnioną na słynnym procesie pastorów w Sofii, potępił cały świat postępowy.

[6]) Według sprawozdania dziennika „Izgrew“.

[7]) Artykuł 78 Konstytucji brzmi: „Obywatelom zabezpiecza się wolność sumienia i wyznania, jak również swobodę wykonywania praktyk religijnych. Kościół jest oddzielony od państwa. Osobna ustawa ustali prawne stanowisko, sprawę materialnego utrzymania, jak i prawo do wewnętrznego własnego zorganizowania się i autonomii różnych związków religijnych. Wszelkie nadużycie kościoła i religii dla celów politycznych, jak również utworzenie organizacji politycznej na podstawie wyznaniowej jest zakazane“.

publika Bułgarska nie dopuści na swym terytorium nawet do najmniejszego odchylenia od tej ważnej zasady współczesnej cywilizacji"[8]).

Rozdział kościoła od państwa, zadeklarowany w Konstytucji, oznacza ostateczną likwidację wszelkich przywilejów, którymi państwo obdzielało kościół. Dotyczy to przede wszystkim kościoła panującego, który z tytułu swego stanowiska w państwie cieszył się względami „możnych tego świata", przywłaszczył sobie niektóre funkcje administracji państwowej (np. śluby kościelne, i zajmował się polityką, mimo iż stara konstytucja bułgarska, tzw. konstytucja Tyrnowska, nie uznawała specjalnych prerogatyw kościoła i hierarchii duchownej w państwie. Poza tym zasada rozdziału kościoła od państwa, jako zastosowana wobec wszystkich kościołów i wyznań, zniwelowała istniejące dawniej w Bułgarii różnice w położeniu kościoła prawosławnego i innych wyznań, wprowadzając rzeczywiste, faktyczne równouprawnienie wyznań.

Premier Kolarow dokładnie określił, jak należy pojmować powyższą zasadę. „Rozdział kościoła od państwa nie oznacza, ani że kościół jest poza państwem, ani też, że jest państwem w państwie. Rozdział kościoła od państwa oznacza, że wyznania w swym organizacyjnym budownictwie, w administracji, w wyborze przedstawicieli hierarchii, w obrzędach i w kulcie mogą kierować się swymi statutami, kanonami i dogmatami — jeżeli te ostatnie nie są sprzeczne z ustawami, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami"[9]).

Według zdania premiera, rozdział kościoła od państwa nie oznacza też, że to ostatnie przestaje interesować się sprawami wyznaniowymi, że pozbawi kościoły swej opieki, na którą one zasługują.

Państwo praworządne powinno interesować się wszystkimi przejawami życia zbiorowego swych obywateli i nie są mu obojętne również i przejawy życia religijnego korporacji wyznaniowych. Z tych właśnie względów wynika potrzeba uregulowania stosunku państwa do tych zagadnień i ujęcia ich w ramy specjalnej ustawy, której wydanie zapowiada Konstytucja. Zapowiedź ustawy ramowej o stosunku państwa do wyznań oznacza to, że państwo raz na zawsze zrywa z nieplanowym i przypadkowym niekiedy rozwiązaniem zagadnień wyznaniowych, szczególnie z niejednolitym określeniem stosunku do poszczególnych kościołów i związków religijnych, często opartym na niedemokratycznych zasadach uprzywilejowania pewnych wyznań.

Dalszą konsekwencją rozdziału kościoła i państwa jest wprowadzenie zasady rozgraniczenia spraw polityki i spraw wiary. Państwo wyraźnie zastrzega sobie dziedzinę polityki i spraw doczesnych, pozostawiając kościołowi jedynie sprawy wiary i kultu religijnego. Kościół, a przede wszystkim ambona, nie mogą być wykorzystywane dla celów politycznych. Dotyczy to szczególnie organizacji i stowarzyszeń kościelnych, które powinny służyć wyłącznie celom kultu religijnego.

[8]) Przemówienie na Wielkim Zgromadzeniu Narodowym.

[9]) Przemówienie, ibid.

III. Ramowa ustawa o wyznaniach religijnych

1.

Nowa ustawa o wyznaniach religijnych, opracowana przez Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej, wpłynęła na obrady Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 24 lutego 1949 r., tzn. w 15 prawie miesięcy po wejściu w życie nowej Konstytucji zwanej Konstytucją Dymitrowską. Z ramienia Rządu wyjaśnień udzielał premier Bazyli Kolarow, który jako Minister Spraw Zagranicznych reprezentował resort wyznań religijnych wchodzący w skład tego Ministerstwa[10]). Przedłożony projekt rządowy ustawy po przedyskutowaniu i przeprowadzeniu w nim pewnych, zresztą b. nieznacznych zmian, został przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe przyjęty i uchwalony. Tekst ustawy ogłoszono w dzienniku ustaw z dnia 1 marca 1949 r. Nr 48 w formie dekretu („ukazu") Nr 238 Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Ustawa jest zredagowana w formie kilkudziesięciu artykułów (artykuły stosunkowo nieduże, składające się z 2 — 3 ustępów); brak w niej wyraźnego podziału na rozdziały, na grupy o jednorodnym charakterze artykułów.

Terminologia użyta w tekście ustawy. Ustawa zasadniczo używa dla określenia pojęcia związku religijnego terminu „wyznanie"; w stosunku do kościoła prawosławnego używa się określenia „cerkiew" (w artykule dotyczącym bezpośrednio tego kościoła).

W artykułach, określających prawa i obowiązki wyznań, używa się terminu „wyznania prawnie uznane" tylko dwa razy: w art. 6-tym (który wprowadza pojęcie związku religijnego prawnie uznanego) i w art. 27-mym, w innych artykułach określenia tego nie ma. Nie określa też ustawa wyraźnie położenia wyznań prawnie nieuznanych w okresie poprzedzającym ich uznanie. Ustalony ustawą 3-miesięczny termin prekluzyjny dla złożenia w ministerstwie (do zatwierdzenia) statutu wyznania nie obejmuje czasu trwania postępowania wyjaśniającego i prac legislacyjnych, poprzedzających moment zatwierdzenia statutu, a zatem moment prawnego uznania wyznania. Z tego wynika, że okres ten może trwać dłuższy czas.

[10]) Zgodnie z organizacją władz centralnych administracji bułgarskiej Ministerstwo S. Z. obejmuje kilka resortów czyli tzw. „dyrekcji" (np. polityczna, wyznań i in.), na czele których stoją dyrektorzy, posiadający tytuł i uprawnienia ministrów pełnomocnych. Dyrektorzy są bezpośrednimi współpracownikami i pomocnikami Ministra S. Z. w zakresie podległych im resortów.

Końcowy artykuł, uchylający ogólnikowo wszystkie ustawy i przepisy sprzeczne z niniejszą ustawą, nie wymienia taksatywnie (jak to praktyka legislacyjna często stosuje) ustaw zniesionych. Dałoby to pełny obraz dokonanych w tej dziedzinie zmian i reform.

Według treści przepisy ustawy, składającej się z 32 artykułów, można podzielić na 3 zasadnicze grupy:

1) artykuły 1 — 5, 26 — 28, mające charakter ogólny — stanowią one rozwinięcie zasad artykułu wyznaniowego Konstytucji,
2) artykuły 6 — 25, określające zakres uprawnień i obowiązków wyznań religijnych wobec państwa,
3) artykuły 29 — 32, mające charakter artykułów końcowych.

2.

Artykuł 1, powtarzając deklarację Konstytucji, zabezpiecza wszystkim obywatelom Ludowej Republiki Bułgarskiej wolność sumienia i wyznania. Sumienie stanowi podstawę własnego światopoglądu człowieka. Toteż człowiek zawsze boleśnie odczuwa każdą nawet najmniejszą próbę pogwałcenia jego sumienia. Wolność sumienia, jako wolność posiadania własnego światopoglądu jest ściśle związana z wolnością wyznania; ta ostatnia stanowi jej konsekwentne następstwo, ponieważ jest prawem do wypowiadania bez żadnych przykrych następstw poglądów religijnych, swej wiary, względnie niewiary. To są podstawowe wolności, o które walczyła i dziś jeszcze walczy postępowa ludzkość, a której nienaruszalności broni ustawa.

Artykuł 2 stylistycznie lepiej ujmuje tezę Konstytucji o rozdziale kościoła od państwa; zamiast wyrazu „kościół", mającego bardziej wąskie znaczenie, użyto tu terminu „wyznanie". Wyznania, jako wspólnoty, są oddzielone od państwa. Terminu „wyznanie" można użyć jako ogólne określenie dla każdego związku religijnego, chrześcijańskiego lub niechrześcijańskiego. Związki religijne posiadają prawo swobodnego wykonywania praktyk religijnych — jest to dalsza konsekwencja wolności sumienia i wyznania, ogłoszonej w art. 1.

Wolność ta jest naturalnie pojęciem względnym, pojęciem ograniczonym — granice jej określa i tworzy konstytucja i ustawodawstwo krajowe, stojące na straży dobra ogółu.

W artykule 3 ustawa określa stosunek narodu i państwa do bułgarskiego kościoła prawosławnego, stwierdzając, że jest to tradycyjne wyznanie narodu bułgarskiego, związane z jego historią, i jako takie posiada wszystkie warunki ku temu, aby być kościołem ludowo-demokratycznym z formy, treści i ducha. Artykuł ten dał powód prasie anglosaskiej do zaczepienia demokratycznej zasady wolności wyznaniowej w Bułgarii. Został on potraktowany, jako specjalny przywilej kościoła prawosławnego, jako pogwałcenie zasady równouprawnienia wyznań (zarzuty te stawiano szczególnie w czasie procesu pastorów w Sofii). Ustawa w danym wypadku stwierdza jedynie, jak istotne znaczenie ma kościół prawosławny w życiu narodu bułgarskiego, i ustala dla hierarchii kościelnej wytyczne jej zachowania się wobec przemian społecznych i politycznych w kraju i jej działalności dla dobra ojczyzny.

Mówiąc o tym, czego oczekuje od hierarchii naród bułgarski i Rząd, premier Kolarow powiedział:

„Powinno to wystarczyć, aby jej (hierarchii) przedstawiciele, wykonując obowiązki, związane z ich stanem duchownym, jednocześnie pomagali narodowi pracą kulturalną w odbudowie państwa"[11]).

To jest ludowo-demokratyczna treść działalności hierarchii i kleru, o której mówi ustawa o wyznaniach.

Dalszym konsekwentnym rozwinięciem zasady wolności wyznania jest artykuł 4 ustawy, zabraniający prześladowania i ograniczania obywateli (a w tej liczbie i duchowieństwa) w ich prawach cywilnych i politycznych, jak również i uprzywilejowania obywateli z powodu przynależności ich do tego lub innego wyznania, względnie bezwyznaniowości.

Artykuł 5 określa zasady i granice autonomii i samorządu wewnętrznego wyznań. W swoim ustroju organizacyjnym, praktykach religijnych (obrzędach i nabożeństwach) mogą one rządzić się własnymi kanonami, dogmatami i statutami, o ile nie są one sprzeczne z ustawodawstwem, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami.

Do grupy przepisów o charakterze ogólnym, należy odnieść również artykuły 26, 27 i 28. Pierwsze dwa, mające charakter ponadto przepisów karnych o ochronie wolności sumienia i wyznania, zabraniają:

1) głoszenie nienawiści na tle religijnym, drukiem, czynem lub w jakikolwiek inny sposób, — pod groźbą nałożenia kary więzienia i grzywny do 10.000 lew (art. 26),
2) przeszkadzanie obywatelom lub wyznaniom uznanym w wyznawaniu swej wiary i wykonywaniu praktyk religijnych, względnie zmuszanie do udziału w praktykach religijnych.

Warunki, kwalifikujące przestępstwo i karalność czynu: 1) sposób, w jaki czyni się przeszkody w wykonaniu praktyk religijnych — przemocą lub groźbą, 2) charakter praktyk religijnych — jeżeli nie naruszają ustawodawstwa, porządku publicznego i dobrych obyczajów. Sankcja — kara więzienia do jednego roku (art. 27).

Art. 3 jest właściwie parafrazą ostatniego ustępu artykułu wyznaniowego Konstytucji. Określa on, jako czyn karalny, tworzenie organizacji politycznych na zasadach religijnych oraz wykorzystywanie kościoła i religii dla propagandy (słowem, w druku, czynem lub w inny sposób), przeciwko władzy ludowej i jej zarządzeniom. San-

[11]) Przemówienie, ibid.

kcja — kara więzienia, o ile czyn ten nie podlega innym ciężkim karom (art. 28).

Przepis ten nabiera szczególnego znaczenia w ostatnich czasach, kiedy reakcja światowa obrała sobie specjalną broń do walki z obozem ludowo-demokratycznym — propagandę polityczną pod płaszczykiem religii.

Interpretując projekt ustawy o wyznaniach, premier Kolarow tak wypowiedział się w tej sprawie:

„Demokracja ludowa nie będzie prawdziwą władzą ludową, władzą mas pracujących, jeżeli nie rozgraniczy kompetencji kościoła od kompetencji państwa i nie położy kresu wykorzystywaniu stanowiska kościoła do celów, które nie mają nic wspólnego z interesami duchowymi wierzących, przy pełnym jednoczesnym zabezpieczeniu wolności sumienia i wyznania. Mam tu na myśli specjalnie wykorzystywanie stanowiska kościoła w celach imperialistycznej ekspansji i dążeń do panowania nad światem“[12]).

3.

W art. 6 ustawa określa tryb uregulowania stosunku państwa do wyznań. Z chwilą zatwierdzenia przez Ministra Spraw Zagranicznych statutu wyznania otrzymuje ono prawne uznanie, a tym samym uzyskuje osobowość prawną, jako całość. Jednocześnie osobowość prawną uzyskują części składowe wyznania względnie jednostki organizacyjne czyli miejscowe oddziały danego związku religijnego.

Uznanie prawne wyznania jest dowodem pewnego zaufania ze strony rządu. Toteż Minister Spraw Zagranicznych po stwierdzeniu, że działalność wyznania narusza ustawodawstwo państwowe i jest sprzeczna z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami, może cofnąć udzielone uprzednio uznanie. Decyzja ta powinna być należycie umotywowana. Zabezpiecza to wyznania przed pochopnym i nieoględnym niekiedy stosowaniem tak ważnych decyzji, jak powyższa przez władze administracyjne.

Zgodnie z ustawą wyznania religijne posiadają prawo budowy i zakładania domów modlitw dla własnych potrzeb oraz prawo publicznego wykonywania praktyk religijnych i nabożeństw. Co dotyczy nabożeństw pod otwartym niebem i procesji religijnych to sprawy te podlegają ustawodawstwu ogólnemu względnie przepisom administracyjnym (art. 7).

Wyznania posiadają też prawo zwoływania ogólno-krajowych lub dzielnicowych soborów, konferencji, walnych zebrań itp. Sprawy te również reguluje ustawodawstwo ogólne i przepisy administracyjne (art. 8).

Art. 9 ustawy ustala dla wyznań obowiązek posiadania odpowiedzialnego przed państwem kierownictwa, którego organa reprezentacyjne i kierownicze winny być wymienione w statucie wewnętrznym wyznania z podaniem sposobu ich wyboru lub nominacji. Ponadto w artykule tym zastrzeżono osobny tryb obejmowania stanowisk przez duchownych wyznań, które utrzymują stosunki kanoniczne z zagranicą. Nie mogą oni obejmować stanowisk bez uprzedniego zatwierdzenia przez Ministra Spraw Zagranicznych.

Ustawa artykułem tym zabezpiecza państwo przed niepożądanymi niekiedy wpływami zagranicznych ośrodków wyznaniowych. Rząd w nominacjach tego rodzaju duchownych ma głos decydujący, tego bowiem wymaga racja stanu. „Bułgaria, mówił B. Kolarow, nie jest bezpańską ziemią, — posiada odpowiedzialne władze narodowe, dlatego też taki przedstawiciel hierarchii kościelnej, któryby został mianowany za granicą, nie może zacząć pełnić swych funkcji, dopóki nie dostanie właściwego zezwolenia od władz bułgarskich“.

Dalsze artykuły (10, 11, 12) regulują sprawy personalne związków religijnych. Stanowiska urzędowe i duszpasterskie w organizacjach i instytucjach wyznaniowych mogą zajmować jedynie obywatele bułgarscy: uczciwi, lojalni i posiadający pełnię praw obywatelskich, tzn. nie pozbawieni tych praw prawomocnym wyrokiem sądowym (art. 10).

Sprawy dyscyplinarne duchowieństwa i pracowników wyznaniowych mogą być zgodnie z art. 11 ustawy załatwiane w specjalnych sądach duchownych (ustawa określa je terminem „rady dyscyplinarne“), które wyznania mogą w tym celu utworzyć. Warunek ważności wyroków tych „rad dyscyplinarnych“ — ich zgodność z ustawami, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami. Kompetencji tych rad podlegają naturalnie sprawy, dotyczące wyłącznie dyscypliny kościelnej.

Natomiast w związku z naruszeniem przez duchowieństwo i pracowników wyznaniowych ustaw, porządku publicznego i dobrych obyczajów, jak również w związku z działalnością ich przeciwko demokratycznemu porządkowi Państwa, ustawa przewiduje poza odpowiedzialnością na zasadach ogólnych jeszcze sankcje dodatkowe. Mianowicie Minister S. Z. może zażądać od władz wyznaniowych tymczasowego zawieszenia względnie zwolnienia winnych z zajmowanych stanowisk. Usunięcia lub zwolnienia ma obowiązek dokonać właściwa władza wyznaniowa. Jeżeli władza wyznaniowa tego nie dokona, sprawę usunięcia duchownego załatwią organa władzy administracyjnej (art. 12).

Wyznania religijne mogą prowadzić swoją gospodarkę finansową jedynie na podstawie budżetów, opracowanych zgodnie ze statutami. Budżety te winny być przedstawiane Ministerstwu S. Z. do wiadomości. W razie potrzeby państwo może udzielić wyznaniom subwencji na pokrycie ich wydatków. Działalność finansowa wyznań, podobnie jak i działalność wszystkich organizacji społecznych kraju, podlega kontroli państwowych organów skarbowych (art. 13).

[12]) Przemówienie, ibid.

Poddanie gospodarki finansowej wyznań kontroli państwa jest zupełnie normalnym i koniecznym warunkiem planowej gospodarki socjalistycznej państwa a jednocześnie doskonałym środkiem, uzdrawiającym wewnętrzne stosunki wyznań. Znamiennym faktem jest uprawnienie władzy państwowej do subsydiowania związków religijnych. Zdawałoby się, że fakt ten nie wiąże się z rozpowszechnioną w społeczeństwie opinią o skutkach rozdziału kościoła od państwa oraz z dotychczasową praktyką państw na zachodzie, które zrealizowały ścisły rozdział kościoła od państwa.

„Rozdział kościoła od państwa, zdaniem Kolarowa, nie oznacza, że kościół jest pozostawiony bez subsydiów państwowych, jeżeli ich potrzebuje i jeżeli jest to celowe"[13]). Właśnie te względy celowości przemawiają za udzieleniem państwu upoważnienia do udzielania pomocy tym wyznaniom, które lojalnie współpracują i czynnie uczestniczą w budowie socjalistycznego ustroju ojczyzny.

Jednym z najważniejszych zagadnień życia organizacyjnego wyznań religijnych jest sprawa szkolenia i przygotowania swoich kadr pracowniczych, kandydatów do stanu duchownego. Sprawę tę reguluje art. 14 ustawy, który daje prawo każdemu wyznaniu do zakładania za zgodą Ministra S. Z. średnich lub wyższych uczelni teologicznych dla przygotowania kleru. Ustawa przewiduje, że ustrój i programy zakładów naukowych zostaną uregulowane specjalnym statutem, zatwierdzonym przez Ministra S. Z. Wysyłanie młodzieży na studia teologiczne za granicę nie jest zabronione, jedynie uwarunkowane też zgodą na to Ministra S. Z.

W sprawie szkolnictwa teologicznego Rząd Bułgarski poszedł jeszcze dalej, niż wymaga tego ustawa. Nie tylko zezwolił wyznaniom na uruchomienie zakładów teologicznych (seminariów, instytutów), lecz na wyraźne zlecenie Georgi Dymitrowa pozostawił w ramach Uniwersytetu Sofijskiego Wydział Teologiczny[14]), mimo iż w prasie partyjnej, a nawet wśród członków Wielkiego Zgromadzenia Narodowego wypowiadano się ze względów zasadniczych przeciw pozostawieniu tego wydziału na uniwersytecie, tzn. za jego wyłączeniem, jako instytucji kościelnej.

W art. 15 uregulowana została sprawa nadzoru władz państwowych nad działalnością propagandowo-misyjną wyznań. Władze wyznaniowe obowiązane są w odpowiednim czasie do nadsyłania Ministerstwu S. Z. do wiadomości wydawanych przez siebie orędzi, okólników oraz innych wydawnictw i publikacji o charakterze powszechnym. W razie stwierdzenia, że wydawnictwa te są sprzeczne z ustawami, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami, Minister S. Z. ma prawo wstrzymać ich rozpowszechnienie względnie wykonanie. Prewencyjny charakter tego przepisu jest uzasadniony troską państwa o spokój i bezpieczeństwo wewnętrzne kraju.

Z tytułu ogólnego nadzoru nad wyznaniami państwo powinno być w posiadaniu wszystkich informacji o stanie faktycznym wyznań. Toteż centralne organa kierownicze wyznań są obowiązane dokonać rejestracji w Ministerstwie S. Z., natomiast organa miejscowych oddziałów wyznań— w miejscowych radach ludowych. Przy rejestracji należy złożyć imienne wykazy składu osobowego tych organów (art. 16).

Sprawę języka urzędowego w stosunkach między wyznaniami a organami władzy i administracji państwowej, jak również i w urzędowaniu wewnętrznym poszczególnych wyznań normuje art. 17 ustawy. Językiem tym powinien być język państwowy, w danym wypadku—bułgarski. Przepis ten przewiduje wyjątek. W stosunkach z wiernymi i przy wykonywaniu obrzędów religijnych i odprawianiu nabożeństw mogą duchowni posługiwać się i innymi językami.

Ustawa nie narzuca wyznaniom obowiązku odmawiania modlitw na intencję władz i państwa, jednak w wypadkach, kiedy są one wznoszone, zastrzega sobie prawo uprzedniego uzgodnienia z Ministerstwem S. Z. ich tekstów (art. 18).

Również dla celów nadzoru ustawa zobowiązuje wyznania do podawania do wiadomości Ministerstwa ścisłego brzmienia swoich nazw względnie denominacji, wzorów znaków symbolicznych (godeł) i pieczęci (art. 19).

Ogólnym przepisom ustawodawstwa państwowego poddane są według art. 20 sprawy tworzenia i zakładania stowarzyszeń i organizacji o celach religijno-moralnych, jak również sprawy wydawnictwa dzieł treści religijno-wychowawczej. Ponadto artykuł ten zastrzega wyłącznej opiece państwa wychowanie dzieci i organizowanie młodzieży. Sprawy te znajdują się poza sferą działalności wyznań i duchowieństwa.

„Ustrój ludowy gwarantuje, według oświadczenia B. Kolarowa, wszystkim wyznaniom prawo zakładania szkół w celu kształcenia przedstawicieli swej hierarchii, lecz ne może zezwolić na to, by jakakolwiek organizacja religijna mieszała się do spraw oświaty narodowej"[15]).

Z tych właśnie względów ustawa zabrania wyznaniom zakładania szpitali, sierocińców i innych podobnych zakładów. Dotychczasowe zakłady wyznaniowe tego rodzaju przechodzą pod zarząd właściwych ministerstw: Ministerstwa Zdrowia lub Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, natomiast ich majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi za słusznym odszkodowaniem na własność skarbu państwa. Wysokość odszkodowania określi specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli Ministerstwa S. Z., Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiciela miejscowej Rady Ludowej, w której okręgu znajduje się obiekt (art. 21).

[13]) Przemówienie, ibid.

[14]) Bułgarska ustawa o wyższej oświacie z 1947 r.

[15]) Przemówienie, ibid.

Sprawa stosunków wyznań religijnych z zagranicą została zasadniczo rozwiązana pozytywnie. Wyznania mogą utrzymywać stosunki z wyznaniami, urzędami, organizacjami lub osobami urzędowymi, których siedziba lub miejsce zamieszkania znajduje się poza granicami kraju; jedynym warunkiem jest uzyskanie uprzedniej zgody na to Ministerstwa (art. 22).

Natomiast sprawa działalności w kraju wyznaniowych misji zagranicznych (i zakonów) uregulowana została negatywnie. Wyznania lub ich części składowe (zakony, kongregacje, misje itp.), których siedziba znajduje się za granicą, nie mogą zakładać w Ludowej Republice Bułgarskiej swoich oddziałów — misji zakonów, dobroczynnych i innych zakładów; zakłady te mają być zamknięte w terminie miesięcznym po wejściu w życie niniejszej ustawy (art. 23). Sprawę majątków tych instytucji i zakładów ustawa nakazuje załatwić w trybie artykułu 21. Wszystkie te majątki przechodzą za słusznym odszkodowaniem na własność skarbu państwa.

Likwidacja zagranicznych placówek misyjnych i zakładów w Bułgarii jest aktem samoobrony państwa przed długoletnią i stałą akcją, służącą obcym interesom a uprawianą przez misjonarzy zarówno protestanckich jak i katolickich. Motywując celowość i konieczność tak radykalnego rozwiązania tego zagadnienia, premier Kolarow zaznaczył:

„Jest to akcja, która jednocześnie ma na celu ochronę bułgarskich katolików[16]) przed niebezpieczeństwem zaplątania się w sieci antydemokratycznej, antynarodowej i antyradzieckiej polityki. Po wyzwoleniu Bułgarii z niewoli tureckiej, państwo nasze dało pełną wolność nie tylko wyznaniom, lecz również propagandzie religijnej. Więcej, kierownicy Bułgarii, którą „oświecona" Europa traktowała mniej więcej tak, jak Abisynię lub Kamerun, zezwolili — wbrew konstytucji — zakonom i organizacjom religijnym, mającym swe centrale za granicą, zakładać szkoły na podstawach religijnych, których kościół prawosławny nie miał prawa zakładać, mimo iż wówczas religia prawosławna była panującą. Władza ludowa, jak nam wiadomo, gwarantuje w całej pełni wolność sumienia i wyznania, biorąc jednak pod uwagę nakazy konstytucji, likwidowała wszelkie przywileje w dziedzinie szkolnictwa, które zostały nam przekazane jako dziedzictwo przeszłości[17]). Zlikwidowane zostały resztki starego reżimu — specjalnego uprzywilejowania — i władza ludowa nie dopuści do jego odrodzenia pod żadną formą[18]).

Wyznania religijne nie pozbawione zostały jednak możności i prawa otrzymywania pomocy materialnej i darów z zagranicy. Mogą one z tego korzystać za zgodą Ministra Spraw Zagranicznych (art. 24).

W stosunkach z zagranicą Ministerstwo Spraw Zagranicznych poza tym reprezentuje interesy wyznań religijnych, posiadających tam majątek, a mianowicie przy zawieraniu układów odnośnie tego majątku, — i broni również interesów religijnych obywateli bułgarskich z zagranicy (art. 25).

4.

Artykuły przejściowe i końcowe przewidują kary grzywny za naruszenie postanowień niniejszej ustawy, niezależnie od kar z tytułu przekroczenia innych ustaw, — do 10 tysięcy lew, wskazują władzę, wymierzającą karę — Minister Spraw Zagranicznych, oraz tryb zaskarżenia decyzji — art. 5 ust. 6 bułgarskich przepisów o postępowaniu karno-sądowym (art. 29).

Wszystkie nieuregulowane ustawą zagadnienia, związane ze sprawami materialnymi, jak również z samorządem i autonomią poszczególnych wyznań, będą uregulowane w specjalnych statutach każdego wyznania. Ustawa wskazuje tryb legalizacji statutów: opracowują je kierownictwo poszczególnych wyznań zgodnie z ustawodawstwem republiki i w trzech miesięcznym terminie od dnia wejścia w życie ustawy składają w Ministerstwie Spraw Zagranicznych do zatwierdzenia. Ministerstwo może zażądać wykreślenia niektórych przepisów względnie dokonania zmian w statucie, jeżeli zawiera on postanowienia sprzeczne z ustawami, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami. W wypadku, jeśli kierownictwo wyznania nie zastosuje się do takiego żądania, Minister S. Z .może odmówić zatwierdzenia statutu (art. 30). Termin zgłaszania projektów statutów wyznaniowych do zatwierdzenia upłynął 1.VI 1949 r.

Ustawa poza tym nakłada na centralne organa kierownicze wyznań obowiązek przedstawienia w Ministerstwie S. Z. w terminie miesięcznym od wejścia jej w życie wykazów imiennych swych przedstawicieli wyznaniowych i duchowieństwa. Osoby te mogą pozostawać na zajmowanych stanowiskach, jeżeli nie będzie sprzeciwu ze strony Ministra S. Z. Sprzeciw może być skierowany w stosunku do tych duchownych, którzy nie odpowiadają wymogom niniejszej ustawy (art. 31)[19]).

Ostatni artykuł ustawy (32) uchyla wszystkie sprzeczne z nią akty ustawodawcze i rozporządzenia, ustala termin wejścia jej w życie — z dniem ogłoszenia — i powierza jej wykonanie Ministrowi S. Z.

Do uregulowania zagadnienia stosunku kościoła do państwa wybitnie przyczyniła się mądra i przewidująca polityka Bułgarskiej Partii Robotniczej, sterującej państwem od września 1944 r. Politykę swoją w stosunku do kościoła partia

[16]) A jednocześnie i protestantów, którzy też posiadali swoje misje w kraju, prowadzące działalność kolidującą z prawem (proces pastorów).

[17]) Misje zagraniczne utrzymywały w celach propagandowych szkoły, zakłady wychowawcze i opiekuńcze dla młodzieży bułgarskiej.

[18]) Przemówienie, ibid.

[19]) Wymogi te ogólnie określone zostały w art. art. 9, 10 i 12 ustawy.

oparła na zasadach, głoszonych oddawna przez Lenina i Stalina. Zasady te są jasne i wyraźne. „Każdy obywatel — mówi Lenin — może dowolnie wyznawać jakąkolwiek religię lub nie wyznawać żadnej religii, tzn. być ateistą. Niedopuszczalne jest stosowanie różnic w stosunku do obywateli w zależności od wyznawania lub nie, jakiejkolwiek religii.

Jako konsekwencję powyższej zasady postawił Lenin słuszny postulat rozdziału kościoła od państwa: „Całkowity rozdział kościoła od państwa — oto żądanie, które stawia socjalistyczny proletariat w stosunku do współczesnego państwa i współczesnego kościoła[20]).

Tę samą zasadę autorytatywnie potwierdził i zastosował w życiu wielki wódz proletariatu Józef Stalin: „W naszym programie znajduje się punkt o wolności wyznań. Zgodnie z tym punktem każda grupa ludzi ma prawo wyznawania jakiejkolwiek religii. My walczymy przeciwko wszelkim gwałtom religijnym. My chcemy bronić prawa narodów do wyznawania religii, jakiej sobie życzą"[21]).

Ten zasadniczy stosunek marksizmu-leninizmu do wolności religii i jej obrona stanowiły, według oświadczenia Ministra D. Ilijewa, szefa resortu wyznań w Ministerstwie S. Z., — kierowniczą zasadę polityki zarówno Bułgarskiej Partii Robotniczej jak i rządu Frontu Ojczyźnianego od 9.IX 1944 r.[22]).

Polityka wyznaniowa Frontu Ojczyźnianego otrzymała publiczne uznanie właśnie od przedstawicieli hierarchii i kleru na Kongresie Związku Duchowieństwa Bułgarskiego, który miał miejsce w październiku 1948 r. w Sofii, oraz aprobowana została przez najwyższy organ Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego — Synod Biskupów, który wydał odpowiednie orędzie do wiernych i kleru, wzywając do czynnej współpracy w odbudowie państwa i zezwalając duchowieństwu na udział w społeczno-politycznej organizacji Frontu Ojczyźnianego.

„Tą swoją decyzją — powiedział Minister Ilijew — Św. Synod istotnie rozpoczął nową erę w życiu kościoła, umocnił jego łączność z demokratycznymi organizacjami społecznymi i na podstawie istniejącej wolności religijnej nakreślił wytyczne swego rozwoju demokratycznego. Bułgarska Partia Robotnicza i Front Ojczyźniany przez realizację polityki całkowitej wolności religijnej zmobilizowały patriotyczne siły i uczucia duchowieństwa bułgarskiego, które bez różnicy wyznań w jedności z całym narodem bułgarskim rozpoczęły budowę socjalizmu"[23]).

---

[20]) Socjalizm i Religia, W. I. Lenin, Dzieła, Tom X.
[21]) J. Stalin, Marksizm i kwestia narodowościowa.
[22]) Biuletyn polityczny Bułgarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Nr 58 z dnia 2.XII 1948 r.
[23]) Biuletyn polityczny, ibid.

Sprawy o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński

Zbigniew Wiszniewski, sędzia S. A.

I.

Sprawy o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński osobie, która nie ukończyła 18-ego roku życia, należą do najdonioślejszych spraw rozpoznawanych w trybie postępowania niespornego. A jednak szablonowy i powierzchowny sposób ich załatwiania wykazuje, że znaczna część sędziów nie docenia społecznej doniosłości tych spraw. Niejednokrotnie np. zdarza się, że całe postępowanie ogranicza się do wysłuchania małoletniej, po czym sędzia wydaje postanowienie zezwalające jej na wstąpienie w związek małżeński z tej jedynej przyczyny, że rzekomo dokonano już znacznych „przygotowań ślubnych".

Podstawą omawianych tu spraw jest art. 6 § 2 pr. małż. brzmiący: „Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na wstąpienie w związek małżeński osobie, która nie ukończyła osiemnastego roku[1]) życia". Przesłanką zezwolenia muszą być zatem „ważne powody". Jakiż powód jest dostatecznie ważny?

Odpowiedź abstrakcyjna nie byłaby prawidłowa. Można podać przykłady powodów niewystarczających w zasadzie nigdy (por. podany na wstępie), można również podać przykłady powodów w zasadzie zawsze „ważnych" (ciąża małoletniej). Istnieje jednak cały szereg możliwych powodów, których stopnia ważności nie można ocenić w oderwaniu od konkretnych ludzi i od konkretnej sytuacji. Ocena ważności powodów w konkretnej sprawie będzie rzeczą władzy opiekuńczej. Sporządzenie katalogu „ważnych powodów" byłoby niepodobieństwem.

Ustalenie przez władzę opiekuńczą istnienia w danej sprawie ważnych powodów w rozumieniu art. 6 § 2 pr. małż. jest koniecznym lecz nie jest dostatecznym warunkiem udzielenia zezwolenia. Przepis ten mówi: „władza opiekuńcza m o ż e zezwolić". Jakim kryterium winna się ona kierować?

Odpowiedź mieści się w art. 3 pr. opiek., który brzmi: „Władza opiekuńcza obowiązana jest przy wykonywaniu swych czynności mieć na względzie dobro osoby, która podlega jej pieczy, oraz interes społeczeństwa". Ta naczelna norma mieści się wprawdzie w prawie opiekuńczym, a zatem poza dziedziną tu omawianą, jednakże — jak to wyraźnie wynika z art. 2 pr. opiek. — tyczy ona wszelkich czynności władzy opiekuńczej bez względu na dziedzinę, do której dana czynność należy.

Uwzględniając przeto powyższy przepis, należy na postawione wyżej pytanie odpowiedzieć następująco: Zezwolenia z art. 6 § 2 pr. małż. udzieli władza opiekuńcza, jeśli stwierdzi, że w danej sprawie

1) istnieją ważne powody, uzasadniające udzielenie zezwolenia,

2) zawarcie zamierzonego małżeństwa będzie zgodne

a) z dobrem małoletniej,

b) z interesem społeczeństwa.

Brak któregokolwiek z tych elementów wyłącza możliwość udzielenia zezwolenia. Istnienie ich wszystkich — wyłącza odmowę zezwolenia. A zatem słowo „może" w art. 6 § 2 pr. małż. nie oznacza wcale dowolności.

Interes społeczeństwa wymaga, by zamierzony związek małżeński był trwały wskutek harmonijnego pożycia małżonków. Wymóg ten pokrywa się z dobrem samej małoletniej. Obowiązek z art. 3 pr. opiek. sięga jednak dalej, wymagając od sędziego nie tylko oceny prawdopodobieństwa trwałości związku, lecz zainteresowania się osobami ewentualnych małżonków, ich walorami, światopoglądem i przynależnością klasową. Sędzia musi ocenić wpływy środowisk narzeczonych na każde

---

[1]) Art. 6 pr. małż. nie używa określeń „pełnoletni" (§ 1) ani „małoletni" (§ 2), zdefiniowanych przez prawo osobowe, lecz oznacza cyfrowo wiek danej osoby. Z terminologii wyżej cytowanego § 2 wydaje się przeto wynikać (zwłaszcza że prawo małżeńskie jest kodyfikacją późniejszą niż prawo osobowe), że także osoba upełnoletniona przez zawarcie związku małżeńskiego musi uzyskać zezwolenie na wstąpienie w ponowny związek małżeński, jeśli nie ukończyła 18-ego roku życia. (Że zezwolenie na poprzednie małżeństwo tyczyło tylko owego małżeństwa, a nie następnego, będzie mowa niżej). Skoro jednak w sprawach z art. 6 § 2 pr. małż. w praktyce chodzi zawsze o wstąpienie w związek małżeński po raz pierwszy, a zatem osoba o której ten przepis mówi, jest w praktyce zawsze małoletnią a zarazem z reguły kobietą, określać ją będę dla krótkości słowem „małoletnia" — z niniejszym zastrzeżeniem. Osobę zaś, z którą ma być zawarty związek małżeński, — słowem „narzeczony". Zaznaczona tu wątpliwość została usunięta w przyjętym w pierwszym czytaniu projekcie kodeksu cywilnego.

z nich, musi przewidzieć, w jakim kierunku prawdopodobnie działać będą wpływy moralne i światopoglądowe ewentualnych małżonków na siebie nawzajem i czy nie wywołają w zamierzonej rodzinie skutków społecznie niepożądanych. Nie może zatem sędzia ograniczyć się — jak się to w praktyce zdarza dość powszechnie — do stwierdzenia fizycznej dojrzałości małoletniej (okoliczności istotnej zresztą z punktu widzenia art. 3 pr. opiek.).

Zainteresowania sędziego muszą więc być wielostronne, aby odpowiadały wymogom szeroko interpretowanego przepisu art. 3 pr. opiek. Jednakże ich punktem wyjściowym jest należyta ocena walorów obojga narzeczonych — a zwłaszcza pełnoletniego. Jeśli brak mu koniecznych do małżeństwa walorów, władza opiekuńcza odmówi zezwolenia. Interes społeczny pokrywa się tu z dobrem małoletniej, dla której — jeśli nawet jest już w ciąży — mniejszym złem będzie macierzyństwo pozamałżeńskie aniżeli złe małżeństwo. Od należytej oceny walorów narzeczonych zależy w przeważnym stopniu nie tylko ocena trwałości zamierzonego małżeństwa i dobra małoletniej, ale także prawidłowa społecznie ocena dobra ewentualnych dzieci oraz wartości społecznej zamierzonego związku. Dlatego też obok oceny ważności powodów z art. 6 § 2 pr. małż. sędzia powinien ze szczególną wnikliwością dokonać oceny walorów narzeczonych, zwłaszcza pełnoletniego, przedstawiając w uzasadnieniu postanowienia tok dalszego wnioskowania wynikającego z tej oceny.

W szczególności powinien sędzia rozważyć kwestię dobra ewentualnych dzieci. Jeśli małoletnia jest już w ciąży, sędzia powinien mieć na uwadze, że aczkolwiek stanowisko prawne dziecka zrodzonego poza małżeństwem różni się od stanowiska dziecka z małżeństwa, to jednak wychowywanie się wśród rodziców, których złe pożycie powoduje rozkład rodziny i demoralizuje dziecko, stawia w takim przypadku dziecko z małżeństwa w położenie gorsze od dziecka, którego rodzice nie zawarli małżeństwa.

Ocena dobra małoletniej i interesu społeczeństwa (art. 3 pr. opiek.) jest znacznie łatwiejsza w przypadkach, gdy narzeczeni żyją już jakiś czas w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wtedy bowiem dotychczasowe ich pożycie stanowi realną podstawę dla oceny prawdopodobieństwa trwałości zamierzonego związku małżeńskiego. Jednakże sam fakt wspólnego pożycia n i e z w a l n i a wcale władzy opiekuńczej od obowiązku z art. 3 pr. opiek. Okoliczność ta ulega przeoczeniu w praktyce wielu sędziów, którzy częstokroć tym tylko uzasadniają udzielenie zezwolenia, że narzeczeni zawarli już ślub wyznaniowy. Jednakże ślub taki jest sam przez się okolicznością obojętną z punktu widzenia art. 6 § 2 pr. małż., a zatem sam tylko fakt jego zawarcia nie może nigdy uzasadnić zezwolenia na wstąpienie w związek małżeński. Istotnym natomiast może tu być fakt, że narzeczeni żyją już w faktycznej wspólności małżeńskiej i że chcą kontynuować współżycie ze sobą. Będą to w zasadzie „ważne powody" w rozumieniu art. 6 § 2 pr. małż. Skoro jednak nie przesądza to jeszcze wyniku sprawy z punktu widzenia art. 3 pr. opiek., sędzia powinien sprawę zanalizować wedle wyżej przedstawionych kryteriów i tok swego wnioskowania przedstawić w uzasadnieniu postanowienia.

W praktyce wielu sądów sprawy o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński traktowane są jako formalność, której wynik jest z góry przesądzony pozytywnie. Praktyka taka przekreśla faktycznie przepis art. 6 § 2 pr. małż. Akta tych spraw wykazują, że sędzia przeważnie nie bierze pod uwagę powyższych przepisów, lecz że jego pogodna lekkomyślność wynika zapewne z niechęci zrobienia małoletniej przykrości ewentualną odmową zezwolenia. A przecie niejednokrotnie oddalenie wniosku byłoby właśnie wyrazem życzliwości dla małoletniej i jedyną prawidłową decyzją uspołecznionego sędziego.

Odmowa zezwolenia nie przekreśla wcale możliwości zawarcia związku małżeńskiego. Małoletnia ukończy niebawem 18-ty rok życia i wtedy zadecyduje swobodnie o swym małżeństwie — i to: albo z tym samym mężczyzną (a wtedy odmowa zezwolenia nie wpłynie na zawarcie zamierzonego małżeństwa, ani na stanowisko prawne dziecka, które by się w międzyczasie urodziło), albo z kim innym (a wtedy słuszność odmowy uzyska dodatkowo potwierdzenie), albo na razie nie wstąpi w związek małżeński (co również z reguły potwierdzi, że sędzia ocenił trafnie zamierzony związek jako nietrwały).

Udzielenie zezwolenia pociąga za sobą z reguły zawarcie danego małżeństwa, a zatem stwarza sytuację trudno odwracalną, bądź w ogóle nieodwracalną (dzieci). Natomiast odmowa zezwolenia nie przesądza niczego, nie stwarza sytuacji nie nadającej się do korektury. O d r a c z a jedynie decyzję na krótki czas, potrzebny do osiągnięcia przez małoletnią tego stopnia doświadczenia życiowego i dojrzałości sądu, który ustawodawca uznał za dostateczny do samodzielnego powzięcia wszelkich decyzyj. Już z tego choćby względu w razie istnienia wątpliwości sędzia powinien raczej unikać stwarzania sytuacji nieodwracalnej, a zatem powinien wtedy oddalić wniosek. Moc jego decyzji jest zresztą zupełnie krótkotrwała, a odmowa ma raczej charakter perswazji.

II.

Gdy wpłynie wniosek o zezwolenie z art. 6 § 2 pr. małż., sędzia stwierdziwszy uiszczenie opłat i właściwość miejscową, powinien rozważyć, kto w sprawie jest zainteresowany, zwłaszcza że chodzi o sprawę wszczynaną tylko na wniosek (art. 14 § 1 post. opiek. i art. 17 kpn.). Odpowiedź znajdzie w pierwszym rzędzie w art. 13 § 1 kpn: „każdy, czyich praw dotyka wynik postępowania, jest zainteresowany w sprawie". Wynik sprawy o zezwolenie na wstąpienie w związek małżeński dotyka bezpośrednio praw samej małoletniej oraz — w niemniejszym stopniu — praw jej narzeczonego. Oboje zatem są zainteresowani i oboje winni być wezwani do udziału w sprawie. W myśl art.

18 kpn. należy obojgu doręczyć odpis wniosku (ewentualnie jednemu z nich, jeśli drugie jest wnioskodawcą). Jeśli brak potrzebnych odpisów, należy postąpić w myśl art. 141 kpc. łącznie z art. 4 kpn. Poza tym nikomu nie należy doręczać odpisu wniosku (art. 18 kpn).

Niezależnie od ogólnego przepisu art. 13 kpn. mają w tych sprawach zastosowanie przepisy art. 8 i 9 post. opiek., które rozszerzają krąg zainteresowanych, nadając osobom wymienionym w tych przepisach szczególnych charakter zainteresowanych lub nawet uczestników, mimo że wynik sprawy może nie dotykać ich własnych praw. Są to:

1) przedstawiciel ustawowy małoletniej (a zatem z reguły ojciec i matka, ewentualnie opiekun, a także opiekun przydany),

2) krewni małoletniej w linii prostej (a zatem każde z rodziców, o ile nie jest objęte powyższym punktem 1), dziadkowie, powinowaci małoletniej w linii prostej (ojczym, macocha, mąż babki, żona dziadka), krewni małoletniej w linii bocznej aż do czwartego stopnia, jej powinowaci w linii bocznej aż do drugiego stopnia (mąż siostry, żona brata)— oraz inne osoby pozostające z małoletnią w bliskich stosunkach.

Rozprawa nie jest obligatoryjna. Niemniej wysłuchanie (art. 25 § 1 zdanie 3 kpn.) obojga narzeczonych konieczne jest z przyczyn wyłuszczonych w ustępie I. Skoro zarazem o „oczywistej niecelowości" (art. 8 § 1 post. opiek.) nie może tu w zasadzie być mowy, należy również wysłuchać wymienionych wyżej pod 1) uczestników; a skoro chodzi o „ważniejsze postanowienie" (art. 9 § 2 post. opiek.), należy także wysłuchać albo wszystkich zainteresowanych wymienionych wyżej pod 2) albo przynajmniej niektórych z nich. Obowiązek wysłuchania wymienionych tu osób ulega przeważnie przeoczeniu w praktyce wielu sędziów.

Na posiedzenie sądowe należy zatem wezwać:

a) oboje narzeczonych (małoletnia ma bowiem przed władzą opiekuńczą pełną zdolność do działania, skoro—mimo nie zakreślenia w art. 6 § 2 pr. małż. minimum wieku — w praktyce liczy ona zawsze ponad 14 lat życia, art. 10 § 1 post. opiek.),

b) osoby wymienione wyżej pod 1),

c) osoby wymienione wyżej pod 2) lub niektóre z nich,

d) innych zainteresowanych (art. 13 § 1 kpn.), jeśliby się okazało, że tacy istnieją.

Ponieważ w praktyce nie wszyscy zainteresowani wymienieni są we wniosku, sędzia powinien albo przed wyznaczeniem posiedzenia zebrać potrzebne dane, albo uzyskać je na posiedzeniu — i na następne posiedzenie wezwać (art. 13 § 2 kpn.) resztę zainteresowanych. Jeśli w toku postępowania Prokuratoria Generalna (art. 13 § 3 kpn.) weźmie udział w sprawie, stanie się uczestnikiem na równi z innymi.

Przedmiotem posiedzenia jest wysłuchanie wyżej wymienionych osób celem uzyskania materiału istotnego z punktu widzenia art. 6 § 2 pr. małż. i art. 3 pr. opiek., o czym była już mowa w ustępie I. Poza tym władza opiekuńcza przeprowadzi z urzędu wszelkie potrzebne dowody (art. 26 kpn.).

Uzyskawszy materiał potrzebny do dokonania ustaleń faktycznych, sędzia wyda postanowienie stanowcze o zezwoleniu na wstąpienie w związek małżeński, albo oddalające wniosek. W przypadku uwzględnienia wniosku sentencja postanowienia powinna[2]) brzmieć:

„Sąd Grodzki w ... po rozpoznaniu ... sprawy z wniosku ... o zezwolenie ... na wstąpienie w związek małżeński — postanawia: zezwolić ... (imię i nazwisko osoby małoletniej, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki) na wstąpienie w związek małżeński z ... (imię i nazwisko ewent. przyszłego małżonka oraz — w razie potrzeby — inne dane indywidualizujące go)".

Przepisy art. 101 i nast. kpc. nie będą tu miały z reguły odpowiedniego zastosowania (art. 4 kpn.), gdyż wobec nieistnienia faktycznego „sporu" w tych sprawach, brak będzie z reguły przesłanek do orzekania o kosztach.

Wbrew praktyce wielu sądów, nie należy w sentencji przy oznaczeniu sądu dodawać słów „jako władza opiekuńcza", gdyż jest to sprzeczne z § 175 reg. og.

Aczkolwiek ani art. 6 § 2 pr. małż. ani żaden inny przepis nie nakazuje w sposób wyraźny wymieniania w sentencji postanowienia osoby, z którą dany związek małżeński ma być zawarty, to jednak konieczność wymienienia jej wynika z motywów przedstawionych w ustępie I. W omawianych tu sprawach chodzi nie o zezwolenie na małżeństwo „jako takie", lecz o zezwolenie na wstąpienie w konkretny związek małżeński. Zezwolenie na małżeństwo „jako takie" nie dałoby się żadną miarą pogodzić z wymogiem z art. 3 pr. opiek. Mając na względzie dobro małoletniej i interes społeczeństwa, władza opiekuńcza nie może przecie zezwolić jej na wstąpienie w związek małżeński z k i m k o l w i e k, lecz jedynie z osobą, mającą pewne minimum walorów osobistych. Nie może zatem nigdy istnieć tak ważny powód (art. 6 § 2 pr. małż.), który by mógł uzasadnić zezwolenie na j a k i e k o l w i e k małżeństwo, — i z tego już względu zezwolenie „blankietowe" jest niedopuszczalne. Uchybienia w tym właśnie kierunku są w praktyce wielu sędziów masowe.

W uzasadnieniu powinien sędzia wyczerpać wszystkie elementy zawarte w art. 351 kpc., a więc w szczególności: ustalić stan faktyczny, wymieniając dowody, na których się oparł (nie wolno przeto powołać się ogólnikowo na „przeprowadzone dowody"), zanalizować ustalony stan faktyczny z punktu widzenia wyżej w ustępie I cytowanych przepisów (ważność powodów, dobro małoletniej, interes społeczeństwa), wyjaśniając w ten sposób podstawę prawną orzeczenia i powołując przepisy.

[2]) Takie będzie brzmienie formularza, który wyda Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wyczerpujące z punktu widzenia art. 351 kpc. uzasadnienie orzeczenia jest wyrazem sumienności sędziego i elementarnym jego obowiązkiem.

Uzasadnienie postanowienia w omawianych tu sprawach powinno być sporządzane zawsze. Ewentualne „zrzeczenie się uzasadnienia" przez uczestników jest bezskuteczne.

Postanowienie z uzasadnieniem należy doręczyć wszystkim uczestnikom, a zatem:

1) tym zainteresowanym, którzy wzięli udział w sprawie, albo którzy byli wezwani do udziału w sprawie,

2) Prokuratorii Generalnej, jeśli wzięła udział w sprawie (art. 13 § 3 kpn.),

3) ojcu i matce, bądź opiekunowi i opiekunowi przydanemu małoletniej (art. 8 post. opiek.) bez względu na ich udział w sprawie, —
z wyjątkiem tych uczestników, którzy zrzekli się doręczenia.

Zażalenie na postanowienie może wnieść każdy zainteresowany oraz Prokuratoria Generalna (art. 13 § 3 kpn.). Postanowienie staje się skuteczne dopiero po uprawomocnieniu się (art. 14 § 2 post. opiek.). Jeżeliby więc w postępowaniu wzięli udział wszyscy możliwi zainteresowani[3]), wszyscy zgodnie wnosili o udzielenie zezwolenia, i postanowienie zapadło zgodnie z wnioskiem ich wszystkich,— stanie się ono skuteczne dopiero wtedy, jeżeli Prokuratoria Generalna (art. 13 § 3 kpn.) nie skorzysta z przysługującego jej zażalenia, bądź jeżeli nie odniesie ono skutku. Wadliwa jest przeto praktyka tych sądów grodzkich, które przed upływem 2-tygodniowego terminu z art. 34 § 2 kpn. stwierdzają skuteczność postanowienia. Skuteczność tę wolno stwierdzić dopiero wtedy, gdy w stosunku do wszystkich uczestników upłynął powyższy termin, a zażalenie nie zostało wniesione.

Sprawy tu omawiane wszczyna się — z istoty rzeczy — na niedługi czas przed ukończeniem przez małoletnią 18-ego roku życia. Zagadnienie z art. 11 post. opiek. można zatem pominąć, jako praktycznie bezprzedmiotowe w tych sprawach.

---

[3]) Praktycznie taka możliwość nie istnieje. Nigdy nie można bowiem przewidzieć, czy poza znanymi zainteresowanymi nie istnieje jeszcze ktoś zainteresowany, zwłaszcza spośród osób „pozostających z małoletnią w bliskich stosunkach" (art. 9 § 1 post. opiek.).

RECENZJE

Polemika z pewną recenzją

Wacław Morawski

Józef Litwin w recenzji o książce dr Kazimierza Biskupskiego pt. „Rady Narodowe jako organa administracji lokalnej", zamieszczonej w „Państwie i Prawie" w Nr 8 (42) z b.r. wyraża się przychylnie o wartości tej pracy, uważając ją za cenny wkład do niezbyt bogatej literatury o radach narodowych.

Bezsprzecznie książka dra Biskupskiego jest pierwszą teoretyczną rozprawą na temat rad narodowych w państwach ludowo-demokratycznych ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Autor omawia organizację naszych rad narodowych, ich charakter i uprawnienia, rozpatrując je na tle podobnych instytucyj w innych krajach demokracji ludowej, ZSRR, oraz rad samorządowych w państwach kapitalistycznych.

Trudno jednak zgodzić się z recenzentem, że założenia metodologiczne książki dra Biskupskiego są marksistowskie. Wprawdzie dr Biskupski postawił na początku swej pracy słuszną tezę, że „zakres i sposób działania rad narodowych nie może być ... badany w izolacji od ogółu zjawisk społeczno - gospodarczych i prawno - państwowych, lecz łącznie z nimi i pod kątem widzenia ich wpływu na badany przedmiot" — faktycznie jednak nie posługuje się metodą materializmu dialektycznego, nie rozpatruje badanych instytucyj jako wyniku walki klasowej, nie ilustruje zmian organizacyjnych i kompetencyjnych omawianych przez siebie instytucyj na tle aktualnego w danym państwie i w danym okresie stosunku sił klasowych i napięcia walki klasowej.

Rozpatrywane przez autora problemy związane z radami jako „lokalnymi przedstawicielstwami społecznymi" nie są objaśniane i uzasadniane w drodze analizy stosunków społeczno - ekonomicznych tego okresu, z którym jest związana organizacja i uprawnienia omawianych przez autora lokalnych organów władzy (np. str. 56, 128, 154).

Ogólnikowe objaśnienia autora, że przyczyną różnic między radami w różnych krajach są różne stosunki społeczno - gospodarcze — są daleko niewystarczające.

Dr Biskupski nie widzi podstawowej rzeczy a mianowicie, że formy organizacyjne, zakres uprawnień itp. rad narodowych jako formy władzy ludowej, muszą odpowiadać nasileniu walki klasowej w jej poszczególnych fazach i muszą ulegać przekształceniu w miarę rozwoju tej walki.

Dr Biskupski cytuje wprawdzie wypowiedzi zarówno klasyków marksizmu - leninizmu jak i uczonych radzieckich, ale sam nie podkreśla klasowego charakteru społeczeństwa w każdym państwie, prześlizguje się ponad zagadnieniem klas społecznych i walki klasowej, operując pojęciem „społeczeństwa" (str. 46, 55), „czynnika społecznego" (str. 17, 19, 21, 35), „przedstawicielstwa społecznego" (str. 17 i in)., „sił społecznych" (str. 17), „grup i podgrup panujących" (str. 39), „warstwa" (str. 68), powołując się na nieokreślone bliżej „współczesne poglądy" (str. 28), operując pojęciem „współczesne państwo" (str. 91) itp.

Autor, omawiając rady narodowe w Polsce Ludowej w pierwszej fazie rozwojowej naszego państwa (okres 1945 - 1947) nie spostrzega, że polityka naszego państwa ludowego, zmierzającego do socjalizmu, odpowiada również na odcinku rad narodowych taktycznym wskazaniom Lenina („Najpierw z całym chłopstwem... przeciw obszarnikom. Następnie razem z biedotą chłopską, razem z półproletariatem, razem ze wszystkimi wyzyskiwanymi, przeciw kapitalizmowi, a więc i przeciw bogatym chłopom". — Vide: „Rewolucja proletariacka i renegat Kautsky", Warszawa, 1948 r.). Już z tych względów trudno uznać za trafne sformułowanie dra Biskupskiego, że wszystkie klasy społeczne, istniejące w ustroju gospodarczym Polski Ludowej, mają jednakowy udział we władzy (str. 27). Stopień ich udziału we władzy zależy na każdym etapie rozwojowym ustroju demokracji ludowej od układu sił klasowych.

Rozważania dra Biskupskiego — przy omawianiu typowych cech państwa demokracji ludowej — na temat ewentualności odrzucenia lub przyjęcia przez państwa ludowo - demokratyczne systemu rad, jako miejscowych organów władzy państwowej (str. 29, 47, 142) i dalsze rozważania spekulatywne autora na ten temat — nie mają nic wspólgo z marksizmem - leninizmem.

Ustrój demokracji ludowej — to jedna z odmian ogólno - marksistowskiej drogi do socjalizmu. A nie można zbudować ustroju socjalistycznego bez rad, jako miejscowych organów władzy państwowej. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że rady, jako lokalny aparat władzy państwowej,

nie we wszystkich państwach demokracji ludowej zostały odrazu powołane lub różnią się organizacją i kompetencjami zarówno między sobą jak i w stosunku do rad w ZSRR.

W specyficznej sytuacji historycznej i politycznej, w jakich powstały państwa demokracji ludowej dzięki wyzwoleniu ich przez Armię Czerwoną i wszechstronnej pomocy ze strony ZSRR, klasa robotnicza państw demokracji ludowej zdobyła władzę państwową bez wojny domowej, nie potrzebowała dla zdobycia władzy, dla zburzenia burżyazyjnej maszyny państwowej tworzyć równoległego własnego aparatu państwowego w postaci rad, jak to musiała uczynić rosyjska klasa robotnicza w okresie Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Dlatego w szczególnych warunkach powstawania i rozwoju państw demokracji ludowej ich aparat państwowy stał się wprawdzie pod względem klasowym nową władzą, ale w jego ramach istniały jeszcze nadal liczne formy starego burżuazyjnego aparatu państwowego. Na pierwszym etapie kształtowania się i rozwoju państw demokracji ludowej, formy starego burżuazyjnego aparatu państwowego, wypełnione nową treścią klasową, nie stanowiły przeszkody w rozwoju ustroju demokracji ludowej i pozwalały klasie robotniczej umacniać swą władzę polityczną, chociaż nie były one przystosowane do zadań budownictwa socjalistycznego.

Te stare formy aparatu państwowego pozwoliły zatem klasie robotniczej w państwach ludowo-demokratycznych uchwycić, utrzymać i wzmacniać posiadaną władzę państwową, na dalszym jednak etapie, przy rozpoczęciu budowy socjalizmu, stają się przeszkodą, uniemożliwiającą w ogóle budowę społeczeństwa socjalistycznego.

Przy rozpoczęciu budowy socjalizmu w państwie demokracji ludowej, obok olbrzymich wysiłków, jakich wymaga budownictwo wyższych form gospodarki socjalistycznej, podstawowym zagadnieniem staje się przebudowa społeczna (dokonywana na bazie przekształceń gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę uspołecznioną), wychowanie szerokich mas pracujących wraz z samą klasą robotniczą w duchu socjalizmu.

Przejęcie władzy politycznej przez klasę robotniczą w państwie ludowo - demokratycznym nie uwolniło jej bynajmniej od obciążeń i wpływów burżuazyjnych, a przecież na klasie robotniczej ciąży obowiązek reedukacji ponadto olbrzymich mas drobnomieszczańskich, zwłaszcza pracującego chłopstwa. Przejście od kapitalizmu do socjalizmu— podkreśla Stalin—to cała epoka historyczna, niezbędna nie tylko dla stworzenia gospodarczych i kulturalnych przesłanek dla zupełnego zwycięstwa socjalizmu, ale również po to, aby dać klasie robotniczej możność wychowania i zahartowania siebie jako siłę, zdolną do rządzenia krajem i wychować na nowo, przerobić warstwy drobnomieszczańskie w kierunku zabezpieczającym organizację produkcji socjalistycznej.

Takich zadań nie można wykonać posługując się formami starego burżuazyjnego aparatu państwowego, wytworzonego celem niedopuszczenia mas pracujących do wpływu na sposób rządzenia. Dla tych zadań trzeba wciągnąć szerokie masy pracujące, kierowane przez klasę robotniczą, do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem, a formą najbardziej przystosowaną do tego celu są rady. Stanowią one niezbędną państwowo - organizacyjną formę dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego a następnie komunistycznego (Vide: **Lenin** „Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie". Warszawa, 1945 r. oraz **Stalin:** „O podstawach leninizmu" w książce pt. „Zagadnienia Leninizmu", Warszawa, 1947 r. rozdział dotyczący dyktatury proletariatu). Powołanie rad narodowych, ich charakter, organizacja wewnętrzna i zakres uprawnień są uzależnione wyłącznie od aktualnego układu sił klasowych od sytuacji politycznej, od stopnia wejścia poszczególnych państw demokracji ludowej na drogę budowania społeczeństwa socjalistycznego.

Tych najbardziej istotnych czynników w rozwoju rad narodowych dr Biskupski zupełnie nie spostrzega.

W sposób formalno - prawny, niemarksistowski podszedł dr Biskupski do zagadnienia rad ludowych w Jugosławii (str. 58, 62, 63). Postawienie przez niego na jednej płaszczyźnie rad w państwach demokracji ludowych, kierujących się wskazaniami marksizmu - leninizmu i rad Jugosławii, której rządy — jak o tym świadczy Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ z czerwca 1948 r. — odeszły od marksizmu - leninizmu, a w swej polityce wewnętrznej zerwały z marksistowską teorią klas i walki klasowej, traktowanie — w takiej sytuacji politycznej w Jugosławii — jugosłowiańskiej ustawy o Radach Ludowych jako przykładu rozwiązania powszechności zadań — nie ma nic wspólnego z marksistowsko - leninowską metodą badawczą; o demokratyczności rad decydują przecież nie tylko przepisy ustawowe, ale skład socjalny rad, a przede wszystkim słuszna linia polityczna państwa, będąca wynikiem realizacji słusznej linii partii robotniczej, kierującej się nauką marksizmu - leninizmu.

Dr Biskupski, cytując wspomnianą Rezolucję Biura Informacyjnego (str. 202), nie wyciągnął z niej żadnych wniosków.

Formalno - prawne, w rezultacie abstrakcyjne rozważania dra Biskupskiego na temat rad w ustroju demokracji ludowej, są konsekwencją oparcia się autora na niemarksistowskiej definicji ustroju demokracji ludowej, objaśniającej ten ustrój jako formę pośrednią między ustrojem kapitalistycznym i socjalistycznym (str. 25) i potraktowanie struktury społeczno - ekonomicznej państwa ludowo - demokratycznego, jako trwałej formy współżycia różnych klas społecznych (str. 24).

Wprawdzie trzeba przyznać, że w I połowie 1948 r., a więc częściowo w okresie pisania pracy przez dra Biskupskiego, brak było wyczerpującego naświetlenia istoty demokracji ludowej, co nastąpiło dopiero w Polsce na Zjeździe połączeniowym Partii Robotniczych w grudniu ubiegłego roku (referat Bolesława Bieruta) i w Bułgarii na V Zjeź-

dzie Bułgarskiej Partii Robotniczej, również w grudniu ub. roku (referat Jerzego Dymitrowa).

Nie mniej jednak określenie **przyczyn** powstania państw ludowo - demokratycznych, ich **struktury** społeczno - ekonomicznej i **perspektyw** rozwojowych zostało postawione wyraźnie w Polsce przez czołowych teoretyków marksizmu - leninizmu już na plenum lipcowym KC PPR w 1948 r. (Referaty Jakuba Bermana i Hilarego Minca).

Dr Biskupski, powołując się dwukrotnie (str. 24 i 121) na nr 10 „Nowych Dróg", zawierający sprawozdania z plenum lipcowego KC PPR w 1948 r. nie wykorzystał w najmniejszym stopniu zawartych w nim materiałów.

Mało tego: dr Biskupski powołując się na materiały z tegoż plenum wypowiada wręcz odmienne poglądy.

I tak nawiązując (str. 24) do artykułu Hilarego Minca w nr 10/48 „Nowych Dróg", określa system gospodarczy Polski Ludowej jako ujednolicenie sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego, podczas gdy Hilary Minc mówi wyraźnie o sektorach: socjalistycznym, kapitalistycznym i drobnotowarowym. Podobnie, powołując się na tenże sam artykuł Hilarego Minca, dr Biskupski pisze, że „wszystkie państwa demokracji ludowej, co stanowi ich cechę charakterystyczną, przekazują na rzecz państwa podstawowe bogactwa naturalne oraz kluczowe gałęzie przemysłu przy istnieniu własności prywatnej, opartej na pracy najemnej z wyłączeniem jednak monopoli oraz wielkiej własności przemysłowej i rolnej" i że „na wskazanym podłożu gospodarczym rozwijają się stosunki życia zbiorowego, regulowane przez prawo konstytucyjne i administracyjne" (str. 24), podczas gdy Hilary Minc podkreśla, że „system gospodarczy i społeczny demokracji ludowej polega nie tylko na tym, że współistnieją w nim elementy socjalistyczne, kapitalistyczne i drobnotowarowe, ale polega także i na tym, że elementy socjalistyczne odgrywają rolę decydującą i że w drodze walki, ostrej walki klasowej podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnotowarowej. Takie jest prawo rozwojowe systemu gospodarczo-społecznego Demokracji Ludowej" („Nowe Drogi" Nr 10/48 str. 89), a więc tylko na takim podłożu mogą rozwijać się stosunki życia zbiorowego, prawo konstytucyjne i administracyjne.

Dr Biskupski, opierając się na teorii Trajnina o ustroju demokracji ludowej, jako demokracji typu szczególnego, szuka źródeł demokracji ludowej w Hiszpanii republikańskiej lat 1936-1938. Tymczasem już plenum lipcowe KC PPR z 1948r. wyjaśniło, że „Demokracja Ludowa jest nowym systemem politycznym, powstałym na fali wzniesienia rewolucyjnego w krajach wyzwolonych przez Armię Czerwoną w wyniki zmiażdżenia faszyzmu niemieckiego" (Referat Jakuba Bermana na plenum lipcowym PPR w 1948 r. „Nowe Drogi", Nr 10/48, str. 72, 73).

Doceniając pracę, jaką włożył dr Biskupski w napisanie swej książki, należy stwierdzić jednak, że — wbrew twierdzeniu Józefa Litwina — nie tylko nie jest ona oparta na marksistowsko-leninowskich założeniach metodologicznych, ale również zawarte w niej podstawowe zasady, sformułowania i wnioski, są niezgodne z nauką marksizmu-leninizmu.

Książka, aby stać się naukową — mówi Żdanow — powinna opierać się na fundamencie współczesnych osiągnięć materializmu dialektycznego i historycznego. Tej podstawowej cechy naukowości bardzo trudno dopatrzyć się w książce dra Biskupskiego.

Ruch prawniczy za granicą

W numerze 2 z czerwca 1949 r. „Revue de Science Criminelle et de Droit Pénal Comparé" (Paris — Sirey), ukazała się recenzja napisana przez dra K. Poklewskiego Koziełła, omawiająca pierwszą z dziedziny prawa karnego niemiecką książkę powojenną „Komentarz do Kodeksu Karnego" Adolfa Schönke*).

Ciekawa jest ona ze względu na przedmiot omówienia.

Autor recenzji na wstępie podkreśla dodatnie wartości książki niemieckiego profesora. Bogactwo zawartego w niej materiału, zwięzłość i przejrzystość stylu, a zwłaszcza niezmiernie cenne dla osób interesujących się prawem porównawczym bogate i krytycznie zestawione noty bibliograficzne usuwają w cień, zdaniem recenzenta, niektóre usterki i niedociągnięcia komentarza, które odczuwa może przede wszystkim czytelnik zagraniczny. Praca Schönkego posiada jednak także inny aspekt.

Komentarz profesora Schönke z 1947 r. nie jest, jak to przypomina autor recenzji nowym dziełem. Dwa pierwsze wydania ukazały się w latach 1942 i 1944.

„Daty niczego nie dowodzą: uczony niemiecki wykazał zastanawiającą ostrożność; komentował porównywał, objaśniał z równą np. łatwością przepisy o kradzieży czy oszustwie, jak dyspozycje, dotyczące sławnego „gesundes Volksempfinden". Ale tam, gdzie się zaczynała prawdziwa hańba prawa niemieckiego — żeby zacytować tylko najbardziej znany przykład ustawy o ochronie krwi niemieckiej i honoru niemieckiego — prof. Schönke wstrzymywał się od umieszczania uwag, mając po temu doskonały pretekst, gdyż nie chodziło tam o przepisy samego kodeksu: odnośne teksty dekretów i ustaw znalazły swe miejsce w aneksie umieszczonym na końcu książki.

Nie jest może pozbawiony specyficznego posmaku fakt, że i w obecnym wydaniu komentarza znajduje się aneks; jednak miejsce poprzednio zajmowane w książce przez dekrety nazistowskie jest wypełnione przez ustawy alianckiej Rady Kontroli — też z kolei pozbawione omówień i uwag".

Omawiana recenzja takie w końcu zawiera konkluzje:

„Ale bądźmy szczerzy: Gdy otwieraliśmy książkę Schönkego, spodziewaliśmy się znaleźć w niej jakieś kilka zdań wstępu, jakieś choćby pojedyncze słowa określające stanowisko autora wobec straszliwych w historii prawa niemieckiego dwunastu lat epoki hitlerowskiej. Bezsprzecznie potrafimy doceniać obiektywizm naukowy, umiejętność trzymania się zdala od pasyj politycznych oraz ostrożność, przede wszystkim ostrożność...

Ale nie zapominajmy o tym, że prawo karne wchodzi w zakres przedmiotów nauk społecznych i jest powołane do wpływania na zachowanie się człowieka w społeczeństwie, że instytucje prawne są nierozdzielnie związane z kwestią ich znaczenia w praktycznym stosowaniu. Pojęcie naukowości, pojęcie obiektywizmu nie wyklucza wcale możliwości osobistej oceny jakiegoś zjawiska.

Rehabilitacja prawa karnego niemieckiego, przywrócenie szacunku należnego doktrynie niemieckiej jest możliwe jedynie pod warunkiem, że uczeni odgrywający ważną rolę w kształtowaniu owego „Volksemfinden" wyraźnie potępią zasady, które winny być potępione przez cały świat cywilizowany".

Zasady te sprecyzujmy, to faszyzm w każdej postaci, faszyzm, którego szkodliwość i niebezpieczeństwo niezależne jest od narodowości, rasy lub szerokości geograficznej, w której występuje.

---

*) Prof. Adolf Schönke: „Strafgesetzbuch Kommentar", dritte durchgearbeitete Auflage Biederstein Verlag, München und Berlin 1947, stron 831.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

w sprawach cywilnych

Wyrok z dn. 22 lutego 1949 r. (Sygn. Wa. C. 277/48)

1. Wyroki zasądzające alimenty na rzecz dzieci pozamałżeńskich, wydane na obszarze mocy obowiązującej KCKP przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego, nie mogą być uznane za równoznaczne z wyrokami ustalającymi ojcostwo pozamałżeńskie w rozumieniu art. 46 pr. rodz. ani też za przesądzające same przez się sprawy o ustalenie ojcostwa.

2. Wyrok zasądzający alimenty na rzecz dziecka pozamałżeńskiego pod rządem ustawy z 13/26 maja 1913 r., łącznie z powodami rozstrzygnięcia, zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku oraz łącznie z całymi aktami sprawy, może stanowić środek dowodowy w sprawie o ustalenie ojcostwa.

3. Sprzeczność interesów między dzieckiem pozamałżeńskim a jego ojcem, który nie posiada władzy rodzicielskiej, nie uzasadnia ustanowienia kuratora w myśl art. 22 § 2 pr. rodz.

4. Żądanie nadania nazwiska ojca w myśl art. 52 § 2 pr. rodz. zgłosić może dziecko zarówno pełnoletnie jak małoletnie.

5. Sprawy o nadanie nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu z mocy art. 52 pr. rodz., należą do drogi postępowania spornego.

6. Wyrok, który zapada w sprawie o podwyższenie alimentów, wytoczonej na podstawie art. V przep. wpr. pr. rodz. i art. V ust. 2 przep. wpr. Kpc, powinien w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości zawierać orzeczenie ustalające nową wysokość świadczeń alimentarnych, zasądzonych uprzednio prawomocnym wyrokiem lub ustalonych ugodą sądową i nie powinien zasądzać alimentów w nowej wysokości w oderwaniu od poprzedniego wyroku zasądzającego alimenty.

Z UZASADNIENIA:

Anastazja R., działając w charakterze przedstawicielki ustawowej małoletniego Edwarda-Dominika R., wystąpiła w dn. 6.VIII 1947 r. do Sądu Grodzkiego w Grodzisku Mazowieckim z pozwem przeciwko pozwanemu Edwardowi W., wnosząc:

1) o ustalenie, że pozwany jest ojcem jej pozamałżeńskiego syna, Edwarda-Dominika R.,
2) o nadanie temu ostatniemu nazwiska ojca i
3) o zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniego tytułem zaległych alimentów 36.000 zł oraz o zobowiązanie pozwanego do płacenia powódce dla małoletniego tytułem alimentów po 3.000 zł miesięcznie, poczynając od 1.VIII 1947 r., płatnych pierwszego dnia każdego miesiąca z $^0/_0$ prawnym od uchybionego terminu.

W pozwie powódka podała, iż 27.XII 1935 r. z pozamałżeńskiego związku stron przyszedł na świat syn Edward-Dominik oraz powołała się na to, iż „ojcostwo pozwanego ubocznie zostało stwierdzone" w sprawie Sądu Gr. w Grodzisku Maz. Nr C. 195/36, w której zasądzone zostały od niego na rzecz małoletniego alimenty. Poza tym — jak twierdzi powódka — w sprawie tegoż Sądu nr C. 33/44 pozwany „ubocznie przyznał sam, iż małoletni Edward-Dominik jest jego synem, gdyż zawarł układ, mocą którego zobowiązał się do alimentowania swego syna w nieco większej wysokości". Powódka twierdząc, iż pozwany jest ojcem małoletniego, podkreśla, iż nie mógł on poprzednio „dla braku w tej mierze prawa" poszukiwać ojcostwa, obecnie natomiast z mocy art. 46-62 pr. rodz. prawo to mu przysługuje...

Pozwany powództwa nie uznał i wnosił o jego odrzucenie na podstawie art. 208 k.p.c., podnosząc m. in. że: 1) małoletnie dziecko może poszukiwać ojcostwa na drodze sądowej za pośrednictwem ustanowionego przedstawiciela, 2) że o nadanie nazwiska dziecko winno wystąpić w trybie postępowania niespornego, 3) że powódka nie może występować o zasądzenie alimentów, bo te już zostały zasądzone. Co do meritum pozwany zgłosił zarzut „plurium concubentium", twierdząc, że nie jest ojcem dziecka i wnosił o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym z dn. 26.IX 1947 r. (k. 13) pełnomocnik strony powodowej zmodyfikował konkluzję pozwu w p. 3 w ten sposób, iż wnosił „o ustalenie wysokości alimentów, ustalonych wyrokiem Sądu Grodzkiego w Grodzisku Maz. Nr C. 195/36, a następnie układem pojednawczym zawartym przed tymże Sądem w dn. 9.VI 1944 r. w sprawie nr C. 33/44 na zł 3.000 — miesięcznie", w następstwie czego wnosił o zasądzenie na rzecz małoletniego kwot wskazanych w pozwie...

Wyrokiem z dn. 14.IX 1947 r. Sąd Grodzki uwzględnił powództwo co do: 1) ustalenia, że pozwany Edward W. jest ojcem pozamałżeńskiego syna swego Edwarda-Dominika R., 2) nadania temu ostatniemu nazwiska ojca, 3) zasądzenia od pozwanego na rzecz Edwarda-Dominika R. tytułem alimentów po 3.000 zł miesięcznie od dn. 1.VIII 1947 r. z 8$^0/_0$ od dnia uchybienia terminu, resztę powództwa Sąd Grodzki oddalił.

Od wyroku Sądu Grodzkiego wniósł skargę apelacyjną pozwany, wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dn. 28.IV 1948 r. zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w części dotyczącej nadania małoletniemu Edwardowi R. nazwiska W. i żądanie to jako przedwczesne oddalił, w pozostałych częściach Sąd Okręgowy wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Okręgowy przyjął, że prawomocny wyrok alimentacyjny z okresu, kiedy poszukiwanie ojcostwa było na terenie b. Królestwa Kongresowego wzbronione, przesądza sprawę ojcostwa, o ile pozwany w sprawie alimentacyjnej bronił się zarzutem „plurium concubentium" i prawomocnie sprawę przegrał, obrona ta, zdaniem Sądu Okręgowego mieści się całkowicie w pojęciu podstawy sporu i kwestię tę uznać należy za prawomocnie osądzoną. Sąd Okręgowy powołuje się, iż badanie akt sprawy alimentacyjnej C. 195/36 wykazało, że pozwany w tamtej sprawie bronił się w obu instancjach zarzutem „plurium concubentium" i sprawę prawomocnie przegrał. W tych warunkach zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Grodzki słusznie pominął dowód ze świadków, zaofiarowany przez pozwanego na okoliczność

złego prowadzenia się powódki, gdyż prowadzenie dowodów zmierzających do ustalenia, że pozwany nie jest ojcem dziecka, uchybiałoby powadze rzeczy osądzonej.

Sąd Okręgowy przyjął dalej, że nadanie dziecku nieślubnemu nazwiska ojca żądać może tylko dziecko po dojściu do pełnoletności pod warunkiem, że matka się temu nie sprzeciwia. Z tej racji Sąd Okręgowy żądanie to oddalił jako przedwczesne..

Od wyroku Sądu Okręgowego wniosły skargi kasacyjne obie strony. Pozwany wnosił o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części ustalającej, iż pozwany jest ojcem nieletniego Edwarda-Dominika oraz zasądzającej od pozwanego alimenty w wysokości 3.000 zł miesięcznie.

Skarga kasacyjna pozwanego zarzuca pogwałcenie przepisów art. 250 i 339 k.p.c. oraz naruszenie przepisów art. 47 p. 2, 48 p. 2 i 22 p. 2 pr. rodz. Zarzuty kasacyjne pozwanego są następujące:

1) Sąd Okręgowy — zdaniem skarżącego — błędnie przyjął, że wyrok alimentacyjny z okresu, kiedy poszukiwanie ojcostwa było zabronione, przesądza kwestię ojcostwa i posiada powagę rzeczy osądzonej dla sprawy o ustalenie ojcostwa oraz, że odrzucając dowody zaofiarowane przez pozwanego Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 47 p. 2 i 48 p. 2 prawa rodzinnego,

2) o podwyższenie alimentów na rzecz dziecka pozamałżeńskiego nie może występować matka dziecka, lecz kurator ustanowiony przez władzę opiekuńczą zgodnie z art. 22 § 2 prawa rodz.

Skarga kasacyjna strony powodowej zawiera wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części dot. oddalenia powództwa o nadanie nazwiska pozwanego dziecku... Skarga kasacyjna powódki zarzuca obrazę art. 52 § 2 i 59 pr. rodz., przez błędne przyjęcie, że o nadanie nazwiska może wystąpić tylko dziecko po dojściu do pełnoletności...

W związku z zarzutami obu skarg kasacyjnych Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Przede wszystkim rozważenia wymaga kwestia, czy i jakie znaczenie posiada w sprawie o ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego, wytoczonej na podstawie art. 46 pr. rodz. z dn. 22.I 1946 r., wyrok zasądzający alimenty od ojca na rzecz dziecka nieślubnego, wydany przed dniem wejścia w życie tego prawa na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r., a w szczególności, czy taki wyrok alimentacyjny przesądza sprawę ustalenia ojcostwa pozamałżeńskiego, jak przyjął to w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy.

W myśl art. 305 KCKP z 1825 r. poszukiwanie ojcostwa było wzbronione, a zatem ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego w drodze sądowej było niedopuszczalne. Ustawa z dn. 13/26 maja 1913 r. o polepszeniu losu dzieci nieślubnych, ustanawiając w art. 6 obowiązek ponoszenia przez ojca dziecka nieślubnego, który go nie uznał, kosztów jego utrzymania do czasu dojścia do pełnoletności, stworzyła podstawę prawną dla dochodzenia w drodze sądowej alimentów na rzecz dziecka nieślubnego od ojca jego, jednak nie uchyliła mocy obowiązującej art. 305 KCKP. Przeciwnie, ten ostatni przepis został wyraźnie powołany w art. 6 pomienionej ustawy, zachowując nadal swoją moc obowiązującą. I pod rządem więc ustawy z 13/26 maja 1913 r. ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego wyrokiem sądowym było niedopuszczalne, wyrok zaś zasądzający alimenty na rzecz dziecka pozamałżeńskiego na mocy art. 6 tej ustawy nie miał skutków wyroku ustalającego ojcostwo. Oczywiste jest wprawdzie, że dla zasądzenia kosztów utrzymania na rzecz dziecka pozamałżeńskiego od ojca, który go nie uznał, sąd musiał w każdym przypadku ustalić, czy pozwany jest ojcem dziecka, na rzecz którego dochodzone były alimenty, ale ustalenie to miało znaczenie tylko przesłanki faktycznej dla orzeczenia zasądzającego alimenty. Ustalenie ojcostwa nieślubnego, dokonane w procesie o alimenty, nie mogło znaleźć wyrazu w sentencji wyroku zasądzającego, lecz jedynie w uzasadnieniu takiego wyroku (o ile było sporządzone), miało charakter wyłącznie kwestii prejudycjalnej, pozbawionej powagi rzeczy osądzonej i nie wywierało żadnych innych skutków prawnych ani wobec osób trzecich ani nawet wobec stron poza tym, iż uzasadniało obowiązek pozwanego, uznanego przez sąd za ojca dziecka nieślubnego, do jego alimentowania.

Wprowadzając prawo rodzinne z dn. 22.I 1946 r., które w art. 46 dopuszcza możność ustalenia ojcostwa w drodze wyroku sądowego, ustawodawca polski utrzymał w mocy obowiązki alimentarne, jeżeli ustalone zostały prawomocnym orzeczeniem sądowym, wydanym przed wejściem w życie tego prawa (art. XVI przep. pr. rodz.), jednak orzeczeniom takim nie nadał żadnych dalej idących skutków prawnych. W szczególności wyrokom sądowym, zasądzającym alimenty na rzecz dzieci nieślubnych na obszarze mocy obowiązującej KCKP, nie zostało nadane znaczenie wyroków ustalających ojcostwo pozamałżeńskie, wobec czego znaczenie i skutki prawne tych wyroków muszą być nadal oceniane na podstawie przepisów poprzednio obowiązujących. Art. XXIII § 2 p. 2) przepisów wprowadzających pr. rodz., dotyczący ustalenia ojcostwa pozamałżeńskiego w drodze orzeczenia sądowego, wydanego na podstawie przepisów dotychczasowych, nie odnosi się do obszaru mocy obowiązującej KCKP, gdzie orzeczenia sądowe, ustalające ojcostwo pozamałżeńskie, były niedopuszczalne.

W tym stanie prawnym **wyroki zasądzające alimenty na rzecz dzieci pozamałżeńskich, wydane na obszarze mocy obowiązującej KCKP przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego, nie mogą być uznane za równoznaczne z wyrokami ustalającymi ojcostwo pozamałżeńskie w rozumieniu art 46 pr. rodz. ani też za „przesądzające" same przez się sprawy o ustalenie ojcostwa.** W żadnym też przypadku wyroki takie nie mają znaczenia rzeczy osądzonej dla spraw o ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego, wytoczonych na podstawie art. 46 pr. rodz. W sprawie o alimenty na rzecz dziecka pozamałżeńskiego, wytoczonej przeciwko ojcu, który go nie uznał, na podstawie art. 6 ustawy z dnia 13/26 maja 1913 r., przedmiotem rozstrzygnięcia jest tylko żądanie zasądzenia środków utrzymania, podczas gdy w sprawie o ustalenie ojcostwa, wytoczonej na podstawie art. 46 pr. rodz., przedmiotem rozstrzygnięcia jest żądanie ustalenia, że „strony pozostają ze sobą w stosunku rodziców i dzieci". Wobec tej odmienności przedmiotu rozstrzygnięcia zachodzi brak jednej z przesłanek, przewidzianych w art. 382 kpc, co nie pozwala mówić o powadze rzeczy osądzonej wyroku zasądzającego alimenty na rzecz dziecka w procesie o ustalenie ojcostwa. Wyrok w pierwszym przypadku jest wyrokiem zasądzającym, wywierającym skutki tylko między stronami i tylko w ramach zasądzonego świadczenia, wyrok w drugim przypadku ma charakter wyroku ustalającego i zgodnie z art. 457[6] kpc wywiera skutki prawne wobec osób trzecich.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, rozważając kwestię, czy prawomocny wyrok alimentacyjny z okresu kiedy poszukiwanie ojcostwa na terenie mocy obowiązującej KCKP było zabronione, przesądza „sprawę ojcostwa" (przez który rozumie zapewne sprawę o ustalenie ojcostwa), rozróżnił w rozważaniach swoich dwa przypadki. Pierwszy — gdy pozwany w sprawie alimentacyjnej nie mógł czy nie chciał się bronić, w tym przypadku Sąd Okręgowy przyznaje mu prawo obrony w procesie o ustalenie ojcostwa. Drugi — gdy pozwany w sprawie alimentacyjnej bronił się tym, że w okresie poczęcia z matką nie obcował i że obcowali z nią inni mężczyźni i sprawę prawomocnie przegrał, w tym przypadku Sąd Okręgowy uważa, że obrona taka mieści się całkowicie w pojęciu podstawy sporu i że kwestię ustalenia ojcostwa należy uważać za prawomocnie przesądzoną, przy czym powołał się na art. 382 kpc, w konsekwencji Sąd Okręgowy uważa, że dopuszczenie w nowym procesie, wytoczonym na podstawie art. 46 pr. rodz., dowodów dla ustalenia, że pozwany nie jest ojcem dziecka, jest niedopuszczalne.

Stanowisko Sądu Okręgowego, jak to wynika już z wyżej przytoczonych wywodów, jest błędne. Rozróżnianie dwóch sytuacji, zależnie od tego, czy pozwany w procesie alimentacyjnym podjął spór co do istoty sprawy i bronił się—w szczególności zarzutem „plurium

concubentium" — czy też obrony nie podjął, jest o tyle nieistotne i bez znaczenia, że nie można wiązać z tymi dwiema sytuacjami procesowymi odmiennych skutków prawnych. Obrona pozwanego, podjęta w procesie alimentacyjnym, nie może wpływać sama przez się na znaczenie wyroku, zapadłego w wyniku tego procesu, w sprawie o ustalenie ojcostwa, wytoczonej na podstawie art. 46 pr. rodz. Zauważyć przy tym należy, że obrona pozwanego w procesie o alimenty, jej zakres i podstawy nie znajdują wyrazu w samym wyroku, lecz wymagają w każdym przypadku badania akt sprawy tego procesu, co nie pozwala oceniać znaczenia wyroku alimentacyjnego, a tym samym przypisywać mu znaczenia „przesądzającego", w oderwaniu od akt sprawy.

Błędne jest powołanie się przez Sąd Okręgowy na art. 382 kpc. O powadze rzeczy osądzonej nie można w danym przypadku mówić, skoro — jak zostało to powiedziane wyżej — w procesie o alimenty i w procesie o ustalenie ojcostwa odmienny jest przedmiot rozstrzygnięcia. Niezależnie od tego mylny jest pogląd Sądu Okręgowego, iż obrona pozwanego, polegająca na zarzucie „plurium concubentium", mieści się w pojęciu „podstawy sporu". Pojęcie to wynika z art. 206 § 1 kpc, w świetle którego podstawą sporu są okoliczności faktyczne, uzasadniające żądanie pozwu. Natomiast obrona pozwanego nie określa podstaw sporu (pomijając spór powstały na skutek wytoczenia powództwa wzajemnego) i tym samym nie może mieć wpływu na zakres przedmiotowy powagi rzeczy osądzonej. Obrona pozwanego może mieć wprawdzie wpływ na powody rozstrzygnięcia, ale niesporne jest w nauce prawa procesowego i w judykaturze, iż powody rozstrzygnięcia nie zyskują powagi rzeczy osądzonej. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy w szeregu wyroków (np. Zb. Urzęd. nr 418/36). Zauważyć należy przy tym, że stanowisko Sądu Okręgowego jest o tyle niekonsekwentne, że skoro Sąd ten oparł się na art. 382 kpc i powołał się na powagę rzeczy osądzonej, powinien był w konsekwencji pozew odrzucić, zgodnie z art. 213 i 236 kpc, czego jednak nie uczynił, wydając wyrok zgodny w tym punkcie z żądaniem pozwu.

Jak powiedziano wyżej, uznanie pozwanego za ojca dziecka nieślubnego, dokonane w uzasadnieniu wyroku alimentacyjnego z r. 1936, miało charakter jedynie ustalenia faktycznego, któremu nie przysługuje powaga rzeczy osądzonej. Dlatego też w późniejszym procesie o ustalenie ojcostwa, wytoczonym na podstawie art. 46 pr. rodz., sąd orzekający nie jest tym ustaleniem związany.

Okoliczności faktyczne, ustalone jako przesłanki do orzeczenia w sprawie o alimenty, nie wchodzą bowiem w skład elementów wyroku wiążących w innym postępowaniu, skoro — jak wyjaśniono wyżej — powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje motywów wyroku. Z tego powodu okoliczności uzasadniające ojcostwo powinna ustalić strona powodowa, na której ciąży ciężar dowodu w tym względzie.

Z powyższego nie wynika jednak, aby **wyrok zasądzający alimenty na rzecz dziecka pozamałżeńskiego pod rządem ustawy z 13/26 maja 1913 r.**, był bez znaczenia w sprawie o ustalenie ojcostwa, wytoczonej pod rządem prawa rodzinnego. Przeciwnie, wyrok taki, **łącznie z powodami rozstrzygnięcia, zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku oraz łącznie z całymi aktami sprawy, może stanowić środek dowodowy w sprawie o ustalenie ojcostwa.** Jak ustalił to Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń (Zb. Urzęd. nr 382/37, 67/35, 329/38), akta innego procesu, który toczył się pomiędzy tymi samymi stronami, a w którym przesłuchano świadków oraz strony na okoliczności faktyczne, mające istotne znaczenie dla późniejszego procesu, mogą być — bez uchybienia zasadzie bezpośredniości postępowania — zużytkowane w celach dowodowych w tym ostatnim procesie. Oczywiście dowody zebrane w poprzednim procesie nie mogą być traktowane jako dowody z przesłuchania osób (świadków, biegłych, stron), lecz jako dowody z dokumentów. Sąd orzekający może przyjąć za prawdziwe okoliczności faktyczne wynikające z akt innej sprawy tych samych stron i oprzeć się na wyroku wydanym w tej sprawie, oceniając wartość dowodową tych akt i wydanego w nich wyroku na zasadzie art. 250 § 1 kpc. Wyrok, zasądzający alimenty na rzecz dziecka nieślubnego, może być przeto przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie o ustalenie ojcostwa tego dziecka, ale będzie to skutkiem nie jego prawomocności i powagi rzeczy osądzonej dla tej ostatniej sprawy, lecz skutkiem oceny dowodów, dokonanej przez sąd orzekający na ogólnych zasadach.

Jak z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, Sąd ten przeprowadził badanie akt sprawy alimentacyjnej nr. C. 195/36 i jakkolwiek błędnie przypisał wyrokowi zapadłemu w tej sprawie powagę rzeczy osądzonej, to jednak w wyniku tego badania doszedł do wniosku, iż ustalenia faktyczne, dokonane przez sądy orzekające w tej sprawie były prawidłowe. Przyjmując akta sprawy nr. C. 196/35 i późniejszej sprawy nr C. 33/44, jako dowody w sprawie niniejszej, i oceniając je w myśl art. 250 § 1 Kpc, mógł Sąd Okręgowy prawidłowo dojść do wniosku iż dowody te w sposób całkowicie wystarczający uzasadniają przyjęcie ustalenia, iż pozwany jest ojcem dziecka powódki i że przeprowadzenie nowych dowodów, o jakie wnosił pozwany, jest zbędne. Sąd Okręgowy mógł dojść również do wniosku, że przeprowadzenie nowych dowodów na okoliczności zarzutu „plurium concubentium", wysuniętego przez pozwanego, a szczegółowo zbadanego już w sprawie nr C. 195/36, nie zachwiałoby już ustaleń, poczynionych na podstawie akt tej ostatniej sprawy—zwłaszcza w świetle art. 48 pr. rodz., w myśl którego sąd oceni w zależności od wyników postępowania, czy pozwanego należy uważać za ojca dziecka, a okoliczność, że matka w okresie poczęcia obcowała z innym mężczyzną, nawet w razie jej udowodnienia, nie stoi na przeszkodzie ustalenia ojcostwa.

Jakkolwiek przeto zasadnie podnosi skarga kasacyjna pozwanego, iż Sąd Okręgowy niesłusznie przypisał wyrokowi alimentacyjnemu w sprawie nr. C. 195/36 powagę rzeczy osądzonej i że ustaleniami z tej sprawy nie jest związany, lecz powinien ich moc i wiarygodność ocenić po myśli art. 250 § 1 Kpc, to jednak zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Okręgowy przez odmowę wnioskom dowodowym pozwanego naruszył przepisy postępowania oraz art. 47 § 2 i 48 § 2 pr. rodz., nie mógł odnieść skutku.

2. Również chybiony jest zarzut skargi kasacyjnej pozwanego, iż matka nie jest uprawniona do występowania z powództwem przeciwko ojcu o alimenty na rzecz dziecka i że w myśl art. 22 § 2 pr. rodz., władza opiekuńcza powinna w tym przypadku ustanowić kuratora dla reprezentowania praw dziecka. Zarzut swój skarżący popiera orzeczeniem Sądu Najwyższego nr C. 1975/48, zamieszczonym w „Państwie i Prawie" nr 5/6 z r. 1948. Jednakże orzeczenie to zapadło w sprawie z powództwa matki o zasądzenie alimentów od ojca na rzecz dzieci pochodzących z małżeństwa stron i do sprawy niniejszej, jako dotyczącej stosunków pozamałżeńskich, nie może mieć zastosowania. Powołany przez skarżącego art. 22 § 2 pr. rodz., wprowadzający wymóg wyznaczenia kuratora dla ochrony praw dziecka w razie sprzeczności między jego interesem a interesem jednego z rodziców, stosuje się tylko do dzieci pochodzących z małżeństwa. Wynika to zarówno z tego, że przepis ten znajduje się w rozdziale dotyczącym „stosunków prawnych dzieci z małżeństwa", jak i przede wszystkim z tego, że władzę rodzicielską nad dzieckiem z małżeństwa sprawują, w myśl art. 20 § 1 pr. rodz., wspólnie oboje małżonkowie. Stąd, w razie sprzeczności między interesem dziecka a interesem ojca, musi być ustanowiony kurator dla obrony praw dziecka, przy czym, jak ustalił to w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, kuratorem takim nie może być matka. O ile jednak idzie o dziecko pozamałżeńskie, to w myśl art. 62 § 1 pr. rodz., władzę rodzicielską nad takim dzieckiem sprawuje wyłącznie matka i ona, jako przedstawicielka ustawowa, reprezentuje je w Sądzie i poza Sądem. **Sprzeczność interesów między dzieckiem pozamałżeńskim a jego ojcem, który nie posiada władzy rodzicielskiej**

skiej, nie uzasadnia ustanowienia kuratora w myśl art. 22 § 2 i przyjąć należy, iż matka może zastępować dziecko pozamałżeńskie również w sprawach przeciwko ojcu.

Skoro przeto zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego są chybione, skargę tę należy o d d a l i ć.

3. Przechodząc do skargi kasacyjnej powódki, Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut obrazy art. 52 § 2 pr. rodz., przez błędną jego wykładnię ze strony Sądu Okręgowego. Sąd ten oddalił żądanie pozwu o nadanie dziecku nazwiska pozwanego jako przedwczesne, przyjmując, że z dyspozycji art. 52 pr. rodz., wynika, że żądanie jakie może być zgłoszone tylko przez dziecko po dojściu do pełnoletności. Pogląd Sądu Okręgowego jest błędny. **Art. 52 § 2 pr. rodz. nie zawiera bynajmniej dyspozycji, iż żądanie nadania nazwiska ojca zgłosić może tylko dziecko pełnoletnie.** W myśl zasady „lege non distinguente" nie można w danym przypadku czynić rozróżnienia między uprawnieniami dziecka pełnoletniego i małoletniego. Poszczególne przepisy prawne niejednokrotnie nadają dziecku pewne prawa, które mogą być dochodzone na drodze sądowej, i jeśli ustawodawca wyraźnie nie ograniczy tych uprawnień do okresu pełnoletności, przyjąć należy, iż we wszystkich tych przypadkach dziecko może dochodzić na drodze sądowej swych roszczeń również przed dojściem do pełnoletności. Oczywiście w tych przypadkach, wobec tego, iż małoletni nie posiada zdolności procesowej, działać za niego musi zastępca ustawowy. Art. 46 § 1 pr. rodz., który stwarza podstawę prawną dla żądania przez dziecko ustalenia ojcostwa w drodze powództwa, również nie zawiera żadnej dyspozycji co do pełnoletności dziecka, a mimo to niewątpliwie przyjąć należy, że ustalenie ojcostwa może być dochodzone sądownie także przez dziecko małoletnie, zastąpione przez ustawowego przedstawiciela. Ma to zresztą miejsce w sprawie niniejszej, w której o ustalenie ojcostwa wystąpiła w imieniu dziecka jego matka, w charakterze przedstawicielki ustawowej. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że żądanie ustalenia ojcostwa, oparte na art. 46 § 1 pr. rodz., może być zgłoszone przez dziecko małoletnie, natomiast niekonsekwentnie przyjął, iż żądanie nadania dziecku nazwiska ojca może być zgłoszone przez dziecko tylko po dojściu do pełnoletności, mimo, iż odnośne przepisy art. 46 § 1 i art. 52 § 2 pr. rodz., zawierają identyczne w tym zakresie dyspozycje, mówiąc ogólnie o „dziecku". Tam gdzie ustawodawca chciał pewne uprawnienia czy wymogi odnieść tylko do dziecka pełnoletniego, albo też do dziecka małoletniego ponad pewną granicę wieku, wyraźnie to w odpowiednich przepisach unormował (np. art. 53 § 2, 78 § 2 pr. rodz.).

Stanowisko Sądu Okręgowego, iż żądanie nadania nazwiska ojca może być zgłoszone przez dziecko dopiero po dojściu do pełnoletności, prowadziłoby w konsekwencji do tego, iż nadanie nazwiska dziecku nie mogłoby nastąpić nigdy w wyroku ustalającym ojcostwo wydanym przed dojściem dziecka do pełnoletności. Jak to jednak szczegółowo uzasadnione zostało w odpowiedzi na pytanie prawne nr 2, zamieszczonej w „Dodatku Cywilistycznym" do „Państwa i Prawa" nr. 2 z r 1948 (str. 112—115), nadanie nazwiska ojca dziecku pozamałżeńskiemu może nastąpić zarówno w wyroku ustalającym ojcostwo jak i później. Cytowana odpowiedź, której wywody Sąd Najwyższy podziela, również przyjmuje bezspornie, iż żądanie nadania nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu może być zgłoszone przez jego przedstawiciela ustawowego. O ile przedstawicielem ustawowym dziecka jest matka i ona występuje w imieniu dziecka z żądaniem nadania mu nazwiska ojca — co ma miejsce w sprawie niniejszej — wówczas zgłoszenie takiego żądania jest równoznaczne ze zgodą matki na nadanie dziecku nazwiska ojca, a zatem wymóg art. 52 § 1 pr. rodz., jest w danym przypadku zachowany.

Niesłusznym przeto i naruszającym przepis art. 52 § 1 pr. rodz., było oddalenie przez Sąd Okręgowy powództwa w części dotyczącej żądania nadania dziecku nazwiska ojca. Ponieważ zachodzi tu naruszenie prawa materialnego, przeto Sąd Najwyższy w oparciu o art. 439 kpc orzekł w tym punkcie co do istoty sprawy i zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego, nadający dziecku powódki nazwisko pozwanego.

Nadmienić należy, iż również niesłuszny jest pogląd Sądu Okręgowego, jakoby art. 52 pr. rodz. przewidywał tryb postępowania niespornego w sprawach o nadanie nazwiska ojca dziecku pozamałżeńskiemu. Art. 52 pr. rodz., w tej mierze nie zawiera w ogóle żadnej dyspozycji Art. XXIII § 2 punkt 2 przep. wpr. prawa rodz., ustanawia tryb niesporny tylko dla nadania nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu, którego ojcostwo zostało ustalone w drodze orzeczenia sądowego, wydanego na podstawie przepisów poprzednio obowiązujących (co było możliwe tylko na terenie mocy obowiązującej kodeksów cywilnych austriackiego i niemieckiego). Żaden natomiast przepis nie ustanawia trybu postępowania niespornego dla **sprawy o nadanie nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu z mocy art. 52 pr. rodz.,** a zatem z mocy art. 2 kpc i art. 1 kpn. sprawy te **należą do drogi postępowania spornego.** Zauważyć należy, iż o ile Sąd Okręgowy uznał, że dla spraw o nadanie nazwiska dziecku przewidziany jest tryb postępowania niespornego, błędnym i niekonsekwentnym jest dalej wyrażony w uzasadnieniu jego wyroku pogląd, iż tryb ten nie wyklucza możliwości dochodzenia tego prawa łącznie z innymi roszczeniami w trybie spornym. Łączenie bowiem w jednej sprawie żądań, dla których przewidziana jest droga postępowania niespornego z żądaniami, podlegającymi rozpoznaniu na drodze postępowania spornego, jest niedopuszczalne (art. 208 kpc).

4. Sąd Najwyższy uznał za właściwe sprostować z urzędu sentencję zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, wyroku Sądu Grodzkiego w części dotyczącej zasądzenia alimentów. Strona powodowa w sprawie niniejszej żąda podwyższenia do sumy 3 000 zł miesięcznie alimentów, zasądzonych od pozwanego na rzecz dziecka stron wyrokiem Sądu Grodzkiego w Grodzisku Maz. z dn. 13.VI 1936 nr C. 195 36 i Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 28.X 1936 nr Ca 1652/36 w wysokości 30 złotych miesięcznie, a następnie ustalonych na 60 zł mies. ugodą sądową stron z dn. 9.VI 1944 r., zawartą przed Sądem Grodzkim w Grodzisku Maz. w sprawie nr C. 33/44. Wprawdzie — pozew zawiera żądanie zasądzenia wprost tytułem alimentów po 3.000 zł miesięcznie, ale następnie pełnomocnik powódki w planie procesowym z dn. 26.IX 1947 (k. 13) zmodyfikował żądanie pozwu w tym punkcie, wnosząc o ustalenie wysokości alimentów, zasądzonych i ustalonych w sprawach wyżej wymienionych, na zł 3.000 mies. i o zasądzenie w tej wysokości alimentów od pozwanego. Sąd Grodzki pominął modyfikację żądania pozwu, dokonaną przez stronę powodową i w wyroku swoim zasądził wprost alimenty na rzecz nieletniego od pozwanego po 3.000 zł miesięcznie, Sąd Okręgowy wyrok Sądu Grodzkiego w tej części zatwierdził.

Takie orzeczenie o żądaniu w tej części nie jest jednak właściwe. Powództwo w sprawie niniejszej jest oparte na przepisach art. V ust. 2 przep. wpr. cz. I kpc oraz art. V przep. wpr. pr. rodz. i zmierza do podwyższenia wysokości świadczeń alimentarnych, ustalonych prawomocnym orzeczeniem sądowym oraz ugodą sądową. Orzeczenie uwzględniające takie żądanie pozwu, nie może przedstawiać się jako orzeczenie zasądzające nową kwotę alimentów, w całkowitym oderwaniu od orzeczenia uzyskanego przez stronę powodową w poprzedniej sprawie. Stworzyłoby to sytuację, w której strona powodowa znalazłaby się w posiadaniu dwóch albo więcej niezależnych od siebie tytułów wykonawczych, z których treści nie wynikałoby, iż tytuł ostatni podwyższa alimenty zasądzone tytułem poprzednim i mogłoby stwarzać mylne dla organu egzekucyjnego przekonanie, iż tytuł późniejszy zasądza dodatkowo alimenty ponad sumę alimentów zasądzoną w tytule wcześniejszym. **Wyrok, który zapada w sprawie o podwyższenie alimentów, wytoczonej na podstawie art. V przep. wpr. pr. rodz., i art. V ust. 2 przep. wpr. kpc, powinien w sposób wyraźny**

i nie budzący wątpliwości zawierać orzeczenie ustalające nową wysokość świadczeń alimentarnych, zasądzonych uprzednio prawomocnym wyrokiem lub ustalonych ugodą sądową i nie powinien zasądzać alimentów w nowej wysokości w oderwaniu od poprzedniego wyroku zasądzającego alimenty.

Ponieważ sentencja wyroku I instancji tym wymogom nie odpowiada i była wadliwa, a Sąd Okręgowy w tej części wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził bez zmian, należało brzmienie sentencji wyroków Sądów obu instancji odpowiednio sprostować, w sposób wskazany w sentencji wyroku.

Tezy z orzeczeń Izby Cywilnej

Art. 351, 411 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, rozważając wyniki postępowania w I instancji, władny jest ocenić je samoistnie i odmiennie od Sądu I instancji. O ile Sąd Apelacyjny dochodzi do odmiennych niż sąd I instancji oceny wyników postępowania przeprowadzonego w I instancji, nie ma on obowiązku negatywnego uzasadniania, dlaczego wnioski Sądu I instancji są mylne, ma natomiast obowiązek pozytywnego uzasadnienia na czym opiera swoje własne wnioski.

(Wyrok z dnia 22.II 1949 r. Nr Wa C 289/48).

Art. 24 pr. małż.

Wszelkie fakty lub stany faktyczne, wymienione przykładowo w p. 1—11 art. 24 pr. małż., jak również i inne fakty lub stany faktyczne sprzeczne z istotą i celami małżeństwa, mogą mieć w sprawie o rozwód znaczenie istotne tylko wtedy, gdy wywołały rozkład pożycia małżonków, albo przynajmniej przyczyniły się do powstania tego rozkładu.

Do orzeczenia wniosku konieczne jest ustalenie, iż między rozkładem pożycia małżeńskiego a jednym z faktów lub stanów faktycznych, przewidzianych w pkt 1—11 art. 24 pr. małż., istnieje związek przyczynowy.

(Wyrok z dn. 21.V 1949).

Art. 24 pr. małż.

Reakcja jednego z małżonków w formie ciężkich znieważ na nieodpowiednie zachowanie się drugiego jest niedopuszczalna. Nawet w wypadku cudzołóstwa jednego z małżonków, drugi z nich staje się winnym spowodowania rozkładu pożycia małżeńskiego, o ile przez ciągłe znieważ zatruwał życie popełniającemu cudzołóstwo małżonkowi.

(Wyrok z dn. 29.III 1949 r. Nr Wa C 298/48).

Art. 215, 339 i 348 k.p.c., art. 151 dekr. o post. spadk.

Żaden przepis k.p.c. nie upoważnia sądu orzekającego do wstrzymania się od rozstrzygnięcia części żądania stron i do odesłania stron z ich żądaniami na drogę oddzielnego procesu. Sąd winien rozstrzygnąć o całokształcie żądań wynikających z pozwu stosownie do przepisów art. 339 i 348 k.p.c. Nie stanowią pod tym względem wyjątku sprawy działowe, o ile wytoczone były w postępowaniu spornym i toczą się według przepisów k.p.c., gdyż kodeks ten nie zna normy analogicznej do przepisu art. 151 § 1 dekretu o postępowaniu spadkowym z dn. 8.XI 1946 r.

Wniosek powoda o odesłanie części roszczenia do osobnego procesu jest jednoznaczny z cofnięciem pozwu co do tej części, wobec czego wniosek taki może być zgłoszony po rozpoczęciu rozprawy tylko za zgodą pozwanego (art. 215 § 1 k.p.c.).

Art. 11 i 13 ustawy z dn. 18.XII 1949 o czasie pracy.

Okoliczność, że w myśl art. 11 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu praca jest dozwolona w niedziele i święta w pewnych zakładach pracy jak np. kina, nie przesądza kwestii wynagrodzenia za pracę w takie dnie. Jeżeli pracownik, zatrudniony w niedzielę lub święto, nie otrzymuje innego wolnego dnia w tygodniu, stosownie do art. 13 powołanej ustawy, praca w niedziele i święta winna być traktowana jako praca w godzinach nadliczbowych.

(Wyrok z dn. 27.V 1949 Nr Wa C 45/49).

Dział instrukcyjno-szkoleniowy

Wnioski o wpisy do ksiąg wieczystych

(Dokończenie)*)

Stefan Breyer, sędzia S. O.

31) **Wnioski o wpisy, dotyczące dwóch, lub więcej sądów.**

a) **Odłączenie części nieruchomości,** celem urządzenia dla niej księgi w innym sądzie, lub dołączenia do nieruchomości, mającej księgę wieczystą w innym sądzie. Wniosek o takie odłączenie składa się zawsze w sądzie nieruchomości, od której ma nastąpić odłączenie („macierzystej"). We wniosku należy prosić o odłączenie części zgodnie z zasadami, omówionymi wyżej pod 26), oraz o przekazanie założonej księgi do innego sądu, wyraźnie wymienionego. Zamieszczanie tego we wniosku, aczkolwiek jest ze względu na przejrzystość zawsze wskazane, nie jest jednak niezbędne, gdy sąd nieruchomości macierzystej z urzędu nie jest właściwy dla odłączonej części i jest mu wiadomym, jaki sąd jest dla niej właściwy. Gdyby np. przedmiotem wniosku było odłączenie działki wpisanej w Dziale IO wzoru Nr 1 do rozp. poz. 366 pod Nr 4, położonej jak wynika z treści wpisu w miejscowości Wierzbno, powiat Klonowo, podczas gdy księga nieruchomości macierzystej prowadzona jest w sądzie gr. w Dębowie pow. Brzozów, można wnieść o odłączenie tej działki bez podania sądu, gdyż w wyniku odłączenia sąd w Dębowie staje się dla tej odłączonej działki położonej na obszarze innego sądu niewłaściwy. Ponieważ jest mu niewątpliwie wiadomo, do jakiego sądu gmina Wierzbno należy, z urzędu prześle do tego sądu założoną dla tej działki księgę wieczystą.

O ile zamierzone jest połączenie odłączonej części z nieruchomością, posiadającą księgę wieczystą w innym sądzie, należy podać wszelkie dane dotyczące tej nieruchomości (p. przykład p. 35 A lit. j).

b) **Wnioski w przedmiocie wpisów łącznego obciążenia.**

Wpis łącznego obciążenia jednym prawem nieruchomości, posiadających księgi wieczyste w różnych sądach można uzyskać w dwojaki sposób. Ponieważ wybranie jednej lub drugiej drogi może pociągnąć za sobą odmienne konsekwencje prawne, należy wybrać drogę w danych warunkach bardziej odpowiadającą interesom wnioskodawcy.

xx) Pierwszy sposób to złożenie wniosku w jednym sądzie, z dołączeniem do niego wniosku, przeznaczonego dla drugiego sądu (względnie wniosków, przeznaczonych dla innych sądów) z żądaniem w oparciu o art. 31 pr. ksw., aby pierwszy sąd zgodnie z art. 11 § 2 kpn. po dokonaniu lub odmowie wpisu, przekazał załączony wniosek właściwemu sądowi wraz z zawiadomieniem o dokonaniu wpisu lub postanowieniem odmownym. Wówczas drugi sąd rozpatrzy wniosek i o ile dokona na jego podstawie wpisu, zamieści z urzędu na podstawie art. 19 pr. ksw. wzmiankę, że prawo wpisane obciąża łącznie inną nieruchomość. O dokonaniu wpisu prawa sąd z urzędu zawiadamia pierwszy sąd, który z kolei zamieści dodatkowo odpowiednią wzmiankę o łącznym obciążeniu.

Przy użyciu tej drogi oszczędza się na wpisowym, gdyż ponosi się tylko jedną opłatę od łącznego obciążenia, jednakże ryzykuje się pierwszeństwo wpisu w drugim sądzie (lub dalszych sądach) z powodu tego, że jednak wniosek będzie przez pewien czas w pierwszym sądzie przetrzymany. Niebezpieczeństwa tego nie ma, jeżeli przyszły wpis został zabezpieczony wpisem roszczenia z art. 292 pr. rz. (Przykład p. 35 B. lit. h wariant 1).

yy) Drugi sposób to złożenie odrębnych wniosków we wszystkich sądach z podaniem w każdym wniosku, jakie nieruchomości mają być łącznie obciążone. Wówczas każdy sąd dozwala wpisu w zakresie swojej właściwości i zawiadamia o dokonaniu lub odmowie wpisu inne sądy z urzędu, po otrzymaniu zaś tych zawiadomień każdy sąd zarządza z urzędu wpisanie odpowiednich wzmianek o łącznym obciążeniu (p. 35 B lit. h war. 2).

c) **Wykreślenie łącznego obciążenia.**

xx) Gdy chodzi o wykreślenie łącznego obciążenia ze wszystkich nieruchomości a księgi znajdują się w różnych sądach, należy złożyć wnioski o wykreślenie do wszystkich sądów z osobna (pór. przykład 35 B lit. k) zaznaczając w każdym wniosku, iż prawo, które ma być wykreślone, obciąża również inne nieruchomości. Nieruchomości te należy ściśle określić z podaniem sądu, w którym ich księgi są prowadzone, tak aby sąd po dokonaniu wykreślenia mógł z urzędu stosując odpowiednio art. 19 pr. ksw. zawiadomić inny sąd o tym wykreśleniu.

yy) Przy wykreśleniu takiego prawa z jednej tylko nieruchomości gdy zatem ma ono nadal jeszcze obciążać inną nieruchomość, lub inne nieruchomości, mające księgi wieczyste w innym sądach, skła-

*) Początek artykułu DPP Nr 8-9/1949 r.

da się wniosek tylko w sądzie, w którym ma nastąpić wykreślenie, z zaznaczeniem, iż wykreślane prawo ma nadal obciążać ściśle oznaczone nieruchomości w innych sądach (por. przykład 35 B. lit. j). Sąd po dokonaniu wpisu wykreślenia zawiadomi o tym wskazane we wniosku sądy prowadzące księgi wieczyste dla pozostałych nieruchomości, na których dotyczące prawo ma nadal ciążyć, a sądy te otrzymawszy zawiadomienia o wykreśleniu z urzędu dostosują do nowego stanu faktycznego dotychczasowe wzmianki o łącznym obciążeniu.

d) **Wnioski o wpis służebności gruntowej lub ciężaru realnego** z art. 279 § 2 pr. rz., gdy nieruchomości panująca i służebna mają księgi wieczyste w różnych sądach (por. przykład 35 B lit. a). Wniosek należy złożyć do sądu nieruchomości służebnej z dokładnym określeniem nieruchomości władnącej i sądu, w którym prowadzona jest jej księga wieczysta. Ponieważ wpisy w Dziale III księgi w. nieruchomości służebnej i w dziale I Sp. księgi w. nieruchomości władnącej muszą się zawsze uzupełniać, nie potrzeba składać dwóch wniosków do obu odnośnych sądów, należy jednak do wniosku dołączyć dokumenty stanowiące podstawę wpisu w dwóch wypisach (lub duplikatach). Sąd pierwszy dokonawszy wpisu służebności lub ciężaru realnego z urzędu zawiadamia o tym sąd nieruchomości władnącej dołączając duplikaty dokumentów.

Na tej podstawie drugi sąd dokonuje z urzędu wpisu w Dziale I Sp. księgi w. nieruchomości władnącej.

32. **Wskazanie we wniosku osób, które mają być o wpisie zawiadomione.**

W tym przedmiocie wnioskodawcę obowiązuje tylko art. 53 § 1 pr. ksw., w myśl którego o dokonaniu wpisu ma być zawiadomiona osoba, na której rzecz wpis ma nastąpić i osoba, której prawo ma być wpisem dotknięte. Osoby te są uczestnikami postępowania i osobami zainteresowanymi w rozumieniu art. 16 kpn., wobec czego należy we wniosku podać ich imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania. Natomiast nie ma potrzeby wskazywania we wniosku osób prywatnych, lub prawa publicznego, władz, urzędów, czy sądów, które w myśl §§ 30 i 31 rozp. 366 na podstawie szczególnych przepisów mają być zawiadamiane o dokonaniu wpisu.

33. **Podanie wartości przedmiotu wniosku i wykaz kosztów.**

Zgodnie z ogólną zasadą art. 12 pr. o kosztach sąd. należy w każdym wniosku podać wartość przedmiotu wpisu bez względu na to, czy chodzi o wpis prawa określonego w pieniądzach, czy w inny sposób, jeżeli się należy opłata od wpisu. Jeżeli wniosek dotyczy wpisu kilku praw, należy podać wartość każdego przedmiotu wpisu. Osobno zamieszcza się we wniosku szczegółowe obliczenie kosztów, wymieniając wartość każdego prawa z osobna i przypadające należytości.

Opłaty mają być zasadniczo uiszczane przy wniosku (art. 11 prz. o kosztach sądowych). O obowiązku ciążącym co do tego na notariuszach była mowa wyżej pod 11 lit. b. Ale niezależnie od tego praktyka nie składania opłat przy wniosku, lecz dopiero po otrzymaniu wezwania z art. 13 prz. o kosztach sąd., winna być wszelkimi środkami zwalczana.

34. **Dołączanie do wniosków projektów pism zastępczych.**

Jest wielkim ułatwieniem pracy sądów, jeżeli składający wniosek dołączy projekty pism zastępujących duplikaty dokumentów. Wzór takiego pisma zastępczego przewidzianego w § 23 rozp. poz. 366 podany w DPP Nr 3/1949 r., str. 44. Przygotowanie tych projektów pism zastępczych potrzebne jest w przypadku:

xx) gdy wniosek powołuje się na dokumenty już złożone w zbiorze dokumentów innej księgi wieczystej w tym samym sądzie,

yy) gdy w związku z urządzeniem nowej księgi wieczystej dla części odłączonej mają być przeniesione obciążenia z księgi macierzystej,

zz) w przypadku przeniesienia całej nieruchomości z księgi dotychczasowej do innej księgi wieczystej (§ 5 rozp. poz. 367), w związku z czym następuje przepisanie wpisów w myśl § 14 tegoż rozporządzenia poz. 367.

Gdy wniosek dotyczy odłączenia części, wskazane jest również przygotowanie pisma zastępczego dla samego wniosku (§ 50 rozp. poz. 366), które to pismo będzie zamiast wniosku złożone do akt Kw. nowej księgi, urządzanej dla odłączonej części.

W przypadku przeniesienia całej nieruchomości z księgi dotychczasowej do nowej księgi (§ 5 rozp. poz. 367) nie jest to potrzebne, gdyż wówczas wniosek składa się wprost do akt Kw. nowej księgi wieczystej.

35. **Przykłady wniosków.**

Poniżej podane zostały dwa całkowicie opracowane wnioski o wpisy (A lit. a) i g) poza tym tylko charakterystyczne fragmenty, które w odpowiedniej kombinacji mogą stanowić pomoc przy redagowaniu różnych wniosków.

A. **Wnioski o wpis prawa własności:**

a) **wniosek o wpis własności (księga dotychczasowa,** § 4 rozp. poz. 367)

„Dotyczy
ks. w. „Janowo Nr 17 b. pow. Józefów"

Dział II		
Wartość	340.000	zł
Opłaty Wpis.	1.985	„
3 zał.	30	„
dor.	397	„
razem:	2412	zł
1 księga wiecz.	1300	zł

Do Sądu Grodzkiego
w Józefowie

Tadeusza Włodarza, notariusza w Józefowie imieniem Wincentego Pawlaka, rolnika w Janowie

Wniosek
o wpis prawa własności.

Na podstawie umowy sprzedaży z daty Józefów 15 czerwca 1953 r. Nr Rep. 389/53 (zał. 1), pełnomocnictwa z daty Warszawa 12 maja 1953 r. Nr rep. 750/53 (zał. 2) i zezwolenia Starosty pow. w Józefowie z dnia 14 czerwca 1953 Nr 75/53 (zał. 3) wnoszę:

I. o urządzenie dalszego tomu dla księgi wieczystej nieruchomości „Janowo Nr 17b pow. Józefów", położonej w Janowie pow. Józefów, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami w obszarze 12 ha 16 a 46 m. kw. Opis i plan złożony pod N. 7 zbd. ks. w. „Janowo Nr 17a pow. Józefów" tom. I.

II. o wpis własności tej nieruchomości w miejsce dotychczasowych właścicieli Kazimierza Lasoty, syna Jana i Marii z domu Góra w połowie i Janiny Lasota, córki Leona i Karoliny z domu Borowskiej w drugiej połowie na rzecz Wincentego Pawlaka syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej.

O dokonaniu wpisu należy zawiadomić:

1) Kazimierza Lasotę, syna Jana i Marii z domu Góra, rolnika w Janowie pow. Józefów,

2) Janinę Lasota z domu Grzybek, córkę Leona i Karoliny z domu Borowskiej, rolniczkę w Janowie pow. Józefów,

3) Wincentego Pawlaka, syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej, urzędnika w Warszawie, Bałtycka 5 do rąk pełnomocnika Stanisława Drozda, kupca w Józefowie, ul. Janowska 12.

Opłaty od wniosku w sumie 2415 zł oraz zaliczkę na koszta księgi wieczystej w kwocie 1300 zł wpłacono w Kasie Sądu dnia 20.VI 1953 do nr 576.

3 zał.

1 projekt pisma zastępczego (co do planu)

Tadeusz Włodarz, notariusz".

b) **wniosek o wpis własności udziału w nieruchomości (księga dotychczasowa),**

„II. o wpis własności 2/7 części z 3/5 części (albo 2/7 części z 60%) nieruchomości, stanowiących własność Kazimierza Lasoty, czyli współwłasności do 6/35 części z całości nieruchomości na rzecz Wincentego Pawlaka syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej. Kazimierz Lasota, syn Jana i Marii z domu Góra pozostaje nadal współwłaścicielem 15/35 części nieruchomości."

c) **Wniosek o wpis udziału, nieregularnie oznaczonego w księdze dotychczasowej.**

„II. o wpis własności „niepodzielnego jednego morga" czyli współwłasności do 3/16 części z całości nieruchomości w miejsce Kazimierza Lasoty na rzecz Wincentego Pawlaka, syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej".

(Uwaga! Ścisłe obliczenie, dlaczego w danym przypadku „niepodzielny jeden mórg" równa się 3/16 częściom z całości nieruchomości winno być przeprowadzone w akcie, stanowiącym podstawę wpisu.)

d) **Wniosek o wpis własności i przeniesienie nieruchomości z księgi dotychczasowej do innej już istniejącej księgi wieczystej** (§ 5 rozp. poz. 367).

„I, o przeniesienie nieruchomości mającej urządzoną księgę wieczystą „Janowo Nr 17b pow. Józefów" zapisanej dotychczas jako własność Kazimierza Lasoty, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami w obszarze 12 ha 16 a 46 m. kw., opis i plan złożony pod N. 7 zdb. ks. w. „Janowo Nr 17a pow. Józefów" t. I do księgi wieczystej nieruchomości Kw. Nr 350, zapisanej jako własność Wincentego Pawlaka syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej w połowie i Marii Pawlak z domu Grześ, córki Michała i Anny z domu Dzięgiel w drugiej połowie".

e) **Wniosek o wpis własności i przeniesienie nieruchomości z księgi dotychczasowej do nowej księgi wieczystej** (§ 5 rozp. poz. 367) (Wniosek ten stanowi wariant poprzedniego.)

„o przeniesienie nieruchomości mającej urządzoną księgę wieczystą pod nazwą „Janowo Nr 17b pow. Józefów" zapisanej dotychczas jako własność Kazimierza Lasoty, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami w obszarze 12 ha 16 a 46 m. kw., opis i plan złożony pod Nr 7 zbd. ks. w. „Janowo Nr 17a pow. Józefów". Tom I, do nowo dla tej nieruchomości urządzić się mającej księgi wieczystej i wpis prawa własności tej nieruchomości na rzecz Wincentego Pawlaka syna Józefa i Heleny z domu Kalickiej."

(Uwaga! Dołączyć projekty pism zastępczych planu i dokumentów, stanowiących podstawę przenieść się mających wpisów.)

f) **Wniosek o wpis własności nieruchomości, zapisanej w dotychczasowej księdze zbiorowej** (§ 8 rozp. poz. 367).

„I o urządzenie dalszego tomu zbiorowej księgi wieczystej „Dobra Kaczy Dół" dla nieruchomości w tej księdze zapisanej jako własności Eleonory Sosnowskiej, składającej się z działek budowlanych, oznaczonych N.N. 3c i 3d na planie załączonym po N. 17 zbd. T. I. tejże księgi, położonej w osiedlu Międzylesie gm. Wawer, pow. warszawskiego, przy ul. Klonowej N. 8, w obszarze 53 a 60 m. kw.

II o wpis własności tej nieruchomości itd."

g) **Wniosek o odłączenie części nieruchomości z księgi dotychczasowej, wpis własności i hipoteki** (§§ 4 i 6 rozp. poz. 367).

„Dotyczy

Czerwin, pow. Janów, wyk. 1.12

Spis gruntów.

Wartość 70,000 zł

opłaty od wpisu własności	365	zł
od wpisu hip.	95	„
2 zał.	20	„
doręczenia	92	„
razem:	572	zł

2 księgi wiecz. 2.600 zł

Marii Bolecha z domu Warner, córki Jana i Józefy z domu Strózik, emerytki, zam. w Czerwinie, ul. Ogrodowa N. 360.

Wniosek

o odłączenie części, wpis własności i hipoteki.

Na podstawie umowy sprzedaży z daty Jasnów 13 maja 1950 r. Nr Rep. 178 (zał. 1) i planu z daty Jasnów 26.XII 1949 r., zatwierdzonego przez Starostę pow. w Jasnowie dn. 10.V. 1950 r. do Nr 270/50 (zał. 2) wnoszę:

I. o urządzenie dalszego tomu dla księgi wiecz. nieruchomości Czerwin, pow. Jasnów wyk. 1.12, stanowiącej własność Teodora Wąsika, syna Jana i Marii z Kornów, położonej w Czerwinie przy ul. Ogrodowej, obejmującej place budowlane w obszarze 1 ha 30 a, opis i plan akta gruntowe Ks. w. Czerwin wyk. 1.12 pod Nr 3.

II. o odłączenie od tej nieruchomości działki oznaczonej na powołanym planie jako Nr 2, stanowiącej plac budowlany w obszarze 30 a, położonej w Czerwinie przy ul. Ogrodowej. Pozostała jako reszta działka budowlana oznaczona na powołanym planie Nr 1 w Czerwinie przy ulicy Ogrodowej w obszarze 1 ha.

III. o urządzenie dla tej odłączonej części, stanowiącej wyżej opisaną działkę Nr 2 nowej księgi wieczystej i wpis własności tej nieruchomości na rzecz Marii Bolecha z domu Warner, córki Jana i Józefy z domu Strózik, oraz o wpis w Dziale IV tej księgi hipoteki dla reszty ceny sprzedaży 20,000 zł z odsetkami 6% rocznie płatnej do dnia 14 lutego 1952 r. na rzecz Teodora Wąsika syna Jana i Marii z Kornów. Co do zapłaty tej sumy dłużnik poddał się egzekucji z art. 527 p. 5 k.p.c.

O dokonaniu wpisu należy zawiadomić:

1) Teodora Wąsika, syna Jana i Marii z Kornów, szewca w Czerwinie, ul. Ogrodowa N. 115.
2) Marię Bolecha, z domu Warner, córkę Jana i Teodory z domu Strózik, zam. w Czerwinie, ul. Ogrodowa N. 360.

Opłaty od wniosku w sumie 575 zł i kwotę 2600 zł na koszta dwóch ksiąg w. przesłano w dniu 20 maja 1950 do Sądu gr. w Jasnowie przekazem pocztowym.

Za nie mogącą się z powodu choroby podpisać Marię Bolecha, podpisał z jej upoważnienia Stanisław Warner, urzędnik, zam. Czerwin, Zarząd Miejski.

2 zał. 3 proj. pism zast.".

h) **Wniosek o odłączenie części z księgi dotychczasowej,** (dla obszaru b. m. pr. kod. cyw. **austr.).**

„Na podstawie umowy sprzedaży z daty Lesków 12 czerwca 1951 r. Nr Rep. 302/51 (zał. 1), planu sytuacyjnego z daty Lesków 1 kwietnia 1951 zatwierdzonego przez Starostę pow. w Leskowie dnia 15 maja 1951 r. do Nr 79/R.P./51 (zał. 2) i wyciągu z operatu katastralnego z daty Lesków 13.IV. 1949 r. L. 39 (zał. 3) wnoszę:

I. O urządzenie dalszego tomu dla nieruchomości lwh. 7 ks. gr. gm. Sobieniów, zapisanej jako własność po połowie Floriana Smykały i Balbiny z Olejarów Smykałowej, położonej we wsi Sobieniów pow. Lesków, obejmującej działki bud. 1 kat. 3 i 4 i gr. 1 kat. 17, 18, 19, 20, 21, 22, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami o łącznym obszarze 7 ha 35 a.

II. o odłączenie od tej nieruchomości działek oznaczonych na pow. planie bud. 1 kat. 4 i gr. 1 kat. 19, 20 i 21/1 o powierzchni 2 ha.

Pozostałą resztę stanowią działki bud. 1 kat. 3 i gr. 1 kat. 17, 18, 20/2 i 21/2, stanowiące gospodarstwo rolne z budynkiem, położone we wsi Sobieniów, pow. Lesków w obszarze 5 ha 35 a.

III. O urządzenie dla tej odłączonej części, obejmującej działki bud. 1 kat. 4 i gr. 1 kat. 19, 20/1 i 21/1 o powierzchni 2 ha, stanowiącej dom z ogrodem, położonej we wsi Sobieniów pow. Lesków (Opis i plan zał. pod 3) nowej księgi wieczystej i wpis własności do tej nieruchomości na rzecz Izydora Leśniaka syna Jana i Marianny z Bachów."

(Uwaga! Z zestawienia działek wynika, iż niezależnie od przypuszczalnych zmian we wzajemnych granicach działek, uwidocznionych na planie, nastąpił podział działki bud. 1 kat. 21 na nowe 21/1 i 21/2, zaś działka 1 kat. 22 wskutek włączenia do sąsiednich działek przestała istnieć. Tych zmian jednak nie należy opisywać ani we wniosku, ani w akcie, będącym podstawą wpisu, podając tylko gotowe ostateczne wyniki odnośnie odłączonej części i pozostałej reszty, przeznaczone do wpisu).

i) **Wniosek o odłączenie części nieruchomości z dotychczasowej księgi zbiorowej** (obszar b. m. ob. Kod. Nap. §§ 4 i 6 rozp. poz. 367 i § 29 rozp. poz. 366).

„I. O urządzenie dalszego tomu zbiorowej księgi wieczystej „Dobra Kaczy Dół" dla nieruchomości zapisanej w tej księdze jako własność Józefa Janowskiego, syna Jana i Marii z Grzybków, położonej w osiedlu Międzylesie gm. Wawer, pow. warszawskiego, przy ul. Sosnowej, składającej się z działek budowlanych, oznaczonych Nn. 3c i 3d na planie złożonym pod Nr 18 zb. dok. T. V. tej księgi, w obszarze 67 a 38 m. kw.

II. O odłączenie od tej nieruchomości działki budowlanej, oznaczonej na pow. planie Nr 3d, położonej w osiedlu Międzylesie gm. Wawer pow. Warszawskiego przy ul. Sosnowej w obszarze 30 a 20 m. kw., o urządzenie dla tej działki N 3d nowej księgi wieczystej i wpis własności tej nieruchomości na rzecz Jana Wesołowskiego syna Michała i Zofii z Drwalów.

Pozostała reszta obejmuje działkę budowlaną Nr 3c, tam położoną w obszarze 37 a 18 m. kw. Opis i plan jak wyżej."

j) **Wniosek o odłączenie części nieruchomości i przeniesienie do księgi wieczystej prowadzonej w innym sądzie.**

„I. (Do Sądu Grodzkiego w Ziarnowie) o odłączenie od nieruchomości Kw. Nr 137, stanowiącej własność Bogdana Pniaka, syna Józefa i Marii z Bobrowskich działki oznaczonej na zał. planie literami a — b — c — d, stanowiącej plac zabudowany z ogrodem, położony w gm. Liski pow. Korzec w obszarze 35 a, urządzenie dla tej odłą-

czonej części nowej księgi wieczystej i wpis własności tej nieruchomości na rzecz Jana Pniaka, syna Bogdana i Heleny z domu Baryckiej, oraz przekazanie tej księgi Sądowi Grodzkiemu w Korcu, jako właściwemu do jej prowadzenia.

Pozostałą resztę stanowi pole orne w gm. Wilków, pow. Ziarnów, w obszarze 1 ha 15 a, opis i plan w załączeniu.

(Uwaga! We wniosku można również prosić o przekazanie tej nowourządzonej księgi innemu sądowi, celem złączenia odłączonej części lub w ogóle całej nieruchomości z nieruchomością tego samego właściciela, posiadającą księgę wieczystą w tym sądzie.)

k) **Wniosek o wpis prawa własności, które już było zabezpieczone wpisem roszczenia (ostrzeżenie).**

„o wpis własności nieruchomości w miejsce Kazimierza Kaczmarka, syna Jerzego i Heleny z domu Wojciechowskiej na rzecz Jacka Świtalskiego, syna Kazimierza i Joanny z domu Rogala z mocą wsteczną od dnia 10 września 1952 r. jako daty wniosku Nr 352/52 o wpis ostrzeżenia."

(Uwaga! Jeżeli składającemu wniosek nie jest wiadomą data wniosku o wpis ostrzeżenia lub roszczenia, można w inny sposób nawiązać do tego wpisu, określając go według treści.)

1) **Wniosek o wpis własności czasowej** (art. 100 pr. rz.)

„na podstawie umowy przeniesienia własności nieruchomości z zastrzeżeniem powrotu z daty Warszawa 5 maja 1952 r. Nr rep. 9/763 (zał. 1) i planu, sporządzonego przez Biuro Pomiarów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy z dnia 4 kwietnia 1952 r. Nr 948/B.P./52 (zał. 2) wnoszę:

I. o urządzenie dalszego tomu dla księgi wieczystej nieruchomości Nr hip. 7256, należącej na zasadzie dekretu z 26.X.1945 r. poz. 279 Dz. U. R. P. do Gminy m. st. Warszawy, położonej w Warszawie przy ul. Krakowskiej N. 35, stanowiącej plac niezabudowany, opisany i oznaczony na pow. planie literami a—b—c—b w obszarze 3 a 52 m. kw.

II. o wpis prawa własności tej nieruchomości na rzecz Weroniki Lasockiej z domu Wenda, córki Jana i Karoliny z domu Lewak z równoczesnym wpisem w Dziale III na rzecz Gminy m. st. Warszawy:

x) prawa powrotu własności tej nieruchomości samym przez się prawem w dniu 5 maja 1952 roku,

y) ciężaru realnego w formie obowiązku płacenia czynszu rocznego w wysokości 100 złotych i dodatku administracyjnego w kwocie 2000 zł rocznie płatnych z góry do dnia 5 stycznia każdego roku,

z) zobowiązań właściciela czasowego szczegółowo określonych w § 3 powołanej umowy."

(Uwaga! Wymienione pod z) zobowiązania właściciela dotyczyć będą zazwyczaj obowiązku wybudowania budynku, jego utrzymania, odbudowy itp.)

ł) **o wpis prawa własności budynku na obszarze m. st. Warszawy** (rozp. z 3.V.1948 r. poz. 533 Dz. U. R. P.).

„Na podstawie umowy sprzedaży z daty Warszawa 10 maja 1950 r. Nr Rep. 968 (zał. 1) opisu i planu sporządzonego przez Biuro Pomiarów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie z dn. 1 lutego 1950 r. N. 360/50 (zał. 2) i zaświadczenia Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie z dn. 10 lutego 1949 r. Nr 1030/IB/49 (zał. 3) wnoszę:

I. o urządzenie dalszego tomu dla księgi wieczystej nieruchomości Nr hip. 3670, należącej poprzednio do Józefa Drwala, a obecnie na zasadzie dekretu z 26.X 1945 r. poz. 279 Dz. U. R. P. do Gminy m. st. Warszawy, położonej w Warszawie przy ul. Szewskiej N. 17, stanowiącej plac z budynkiem, opisany i oznaczony na planie złożonym pod Nr 2 zbioru dok. księgi wiecz. Nr 3670.

II. o odłączenie od tej nieruchomości budynku położonego w Warszawie, przy ul. Szewskiej N. 17, opisanego na zał. planie, murowanego o 4 piętrach i 32 izbach, wystawionego w r. 1926, kubatury 25,600 m. sz., zabudowanej powierzchni 12 a 80 m. kw. i wpis własności tego budynku w miejsce Józefa Drwala na rzecz Leona Malika syna Wojciecha i Teodory z Krzemieniewskich".

B. **Wnioski odnośnie wpisów ograniczonych praw rzeczowych.**

a) **Wniosek o wpis służebności gruntowej** (art. 167 pr. rz.) lub **ciężaru realnego** z art. 279 § 2 pr. rz.

(Przykład dotyczy przypadku, gdy księga w. nieruchomości władnącej prowadzona jest w innym sądzie, niż księga nieruchomości służebnej.)

„Do Sądu Grodzkiego w Dębowie":

„o wpis w Dziale III księgi w. nieruchomości Kw. Nr 79, stanowiącej własność Michała Beliny, syna Jana i Marii z Walichów służebności odprowadzania wody rowem biegnącym wschodnią granicą tej nieruchomości ze stawu na nieruchomości Kw. Nr 36 Sądu gr. w Brzozowie na rzecz każdoczesnych właścicieli nieruchomości Kw. Nr 36 Sądu gr. w Brzozowie i wpis tej służebności w Dziale I Sp. tejże nieruchomości Kw. Nr 36, stanowiącej własność Bernarda Młynarczyka, syna Jana i Małgorzaty z Tekielów."

(Uwaga! Podobnie może być ujęty wniosek o wpis ciężaru realnego na rzecz każdoczesnych właścicieli nieruchomości władnącej, art. 279 § 2 pr. rz.

b) **Wniosek o wpis hipoteki z oznaczeniem pierwszeństwa na podstawie art. 119 § 2 pr. rz.** (por. również przykład A lit. g),

„o wpis na nieruchomości Kw. Nr 35, stanowiącej własność Józefa Braborka, syna Wojciecha i Teofili z Górskich:

I. hipoteki dla pożyczki w kwocie 100,000 zł z odsetkami 6% rocznie płatnej dn. 7 maja 1951 r. na rzecz Wojciecha Curyły syna Klemensa i Balbiny z Protów z pierwszeństwem przed równocześnie wpisaną hipoteką w kwocie 100,000 zł dla Leona Marczaka,

II. hipoteki w kwocie 100,000 zł z odsetkami 6% rocznie płatnej dnia 7 maja 1953 r. na rzecz Leona Marczaka syna Stefana i Aleksandry z Brożków z tym, że przed tą hipoteką przysługuje pierwszeństwo równocześnie wpisanej dla Wojciecha Curyły hipotece 100,000 zł."

c) **Wniosek o wpis hipoteki zabezpieczonej roszczeniem.**

„o wpis na rzecz Teofila Mantła, syna Henryka i Ireny z Kańskich, hipoteki dla reszty ceny sprzedaży 200,000 zł wraz z odsetkami 4% rocznie płatnej dnia 2 maja 1951 r.

Hipoteka powyższa zabezpieczona jest wpisem roszczenia o ustanowienie hipoteki w Dziale IV pod Nr 4".

d) **Wniosek o wpis hipoteki z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla innego prawa** (art. 123 pr. rz.).

„o wpis na rzecz Michała Luniaka syna Henryka i Marii z Łaskich na nieruchomości Kw. Nr 379 stanowiącej własność Marii Grzelak, córki Leona i Janiny z domu Ryś, hipoteki dla pożyczki w kwocie 50,000 zł z odsetkami 6% rocznie, płatnej dn. 1 stycznia 1955 r. z zastrzeżeniem pierwszeństwa na rzecz ustanowić się mającej hipoteki dla pożyczki Banku Rolnego w kwocie 80,000 zł z odsetkami 4% i kaucją 20,000 zł".

(Uwaga! Jeżeli zastrzeżone pierwszeństwo ma służyć prawu już wpisanemu, należy powołać się na zgodę właściciela tego prawa, art. 123 § 2 pr. rz.)

e) **Wniosek o wpis hipoteki na wierzytelności** (art. 238 pr. rz.)

(Przykład dotyczy wpisu w Dziale IV pod Nr 5 wzoru Nr 1 do rozp. poz. 366)

„o wpis na rzecz Banku Kredytowego w Brzegu na sumie z działu spadku w wysokości 3000 zł wpisanej dla Henryka Grzybowskiego syna Tytusa i Magdaleny z domu Nizińskiej pod Nr 7 Działu IV nieruchomości Kw. Nr 14, stanowiącej własność Józefa Gronowskiego syna Władysława i Zofii z domu Białasik, hipoteki kaucyjnej do wysokości 1500 zł dla zabezpieczenia dyskonta weksli z odsetkami i kosztami".

f) **Wniosek o wpis hipoteki łącznej** (art. 201 pr. rz. i art. 19 pr. ksw.)

„o wpis na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek na nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy syna Marcina i Barbary z Łączyńskich i na nieruchomości Kw. Nr. 450 stanowiącej własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii z domu Gwóźdź, hipoteki łącznej dla pożyczki 50,000 zł płatnej w dniu 7 lipca 1956 r. wraz z odsetkami 6% rocznie, płatnymi z góry w dniu 7 lipca każdego roku".

(Uwaga! Podobnie może być ujęty wniosek o wpis ciężaru realnego, jako obciążenia łącznego).

g) **Wniosek o wpis hipoteki przymusowej jako łącznej** (art. 246 pr. rz.)

„O wpis na rzecz Bartłomieja Wąsa syna Jana i Marii z domu Lorek na nieruchomości Kw. Nr 368 stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Barbary z Łączyńskich i na nieruchomości Kw. Nr 450, stanowiącej własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii z domu Gwóźdź łącznej hipoteki przymusowej (kaucyjnej) do sumy 100,000 zł na zabezpieczenie roszczenia objętego powołanym wyżej tymczasowym zarządzeniem.

Wpis hipoteki przymusowej jako łącznej jest dopuszczalny, ponieważ wyżej wymienione nieruchomości są już obciążone hipoteką łączną w kwocie 100,000 zł. na rzecz Adama Więcha, syna Michała i Marii z Broszów (Kw. Nr 368 Dz. IV Nr 1 i Kw. Nr 450 Dział IV Nr 5)".

(Wariant ostatniego ustępu „Wpis hipoteki przymusowej jako łącznej jest dopuszczalny, ponieważ właściciele wymienionych nieruchomości jak świadczy tytuł wykonawczy są dłużnikami solidarnymi").

h) **Wniosek o wpis hipoteki łącznej na nieruchomościach, których księgi wieczyste prowadzone są w różnych sądach.**

Wariant 1. „Do Sądu Grodzkiego w Dębowie". „O wpis na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek na nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Barbary z Łączyńskich, hipoteki dla pożyczki w kwocie 50,000 zł. płatnej w dniu 7 lipca 1956 r. wraz z odsetkami 6% rocznie płatnymi z góry w dniu 7 lipca każdego roku.

Równocześnie załączam wniosek do Sądu Grodzkiego w Brzozowie o wpis hipoteki łącznej dla tej samej pożyczki na rzecz tegoż Bartłomieja Wąsa na połowie nieruchomości Kw. Nr 450 i wnoszę o przekazanie tego wniosku sądowi Grodzkiemu w Brzozowie z zawiadomieniem o dokonaniu wpisu na podstawie niniejszego wniosku w księdze wieczystej Kw. Nr 368 lub o odmowie wpisu".

Wniosek do Sądu Grodzkiego w Brzozowie, który został dołączony do wniosku wyżej przytoczonego jest następujący.

„Do Sądu Grodzkiego w Brzozowie" „O wpis na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek na połowie nieruchomości Kw. Nr 450 stanowiącej własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii z domu Gwóźdź, hipoteki dla pożyczki w sumie 50,000 zł płatnej w dniu 7 lipca 1956 r. wraz z odsetkami 6% rocznie płatnymi z góry w dniu 7 lipca każdego roku z tym, że hipoteka ta obciąża również jako łączna nieruchomość Kw. Nr 368 Sądu Grodzkiego w Dębowie. Zarazem wnoszę o doręczenie zawiadomienia o tym wpisie Sądowi Grodzkiemu w Dębowie, celem dokonania wzmianki o łącznym obciążeniu.

Wariant 2.

„Do Sądu Grodzkiego w Dębowie" „O wpis na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek na nieruchomości Kw. Nr 368 stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Barbary z Łączyńskich, hipoteki dla pożyczki w kwocie 50,000 złotych płatnej w dniu 7 lipca 1956 r. wraz z odsetkami 6% rocznie płatnymi z góry w dniu 7 lipca każdego roku.

Powyższa hipoteka ma obciążać łącznie połowę nieruchomości Kw. Nr 450 Sądu Gr. w Brzozowie. Wniosek o wpis tej łącznej hipoteki składam równocześnie w Sądzie Grodzkim w Brzozowie i wnoszę o zawiadomienie tegoż Sądu Gr. w Brzozowie o dokonaniu wpisu na podstawie niniejszego wniosku celem dokonania wzmianki o łącznym obciążeniu.

(Uwaga! Podobnej treści wniosek należy przesłać do Sądu Grodzkiego w Brzozowie, odnośnie wpisu hipoteki na połowie nieruchomości Kw. Nr 450).

i) **Wniosek o wykreślenie hipoteki** (Przykład dotyczy wpisu w Dziale IV Nr 1 wzoru Nr 1 do rozp. poz. 366).

„O wykreślenie pożyczki 5000 złotych wpisanej na rzecz Ambrożego Beczkowicza, syna Bronisława i Magdaleny z domu Wrzalik w Dziale IV pod Nr 1 księgi wieczystej nieruchomości Kw. Nr 14, stanowiącej własność Józefa Gronowskiego, syna Władysława i Zofii z domu Białasik.

O ile pożyczka powyższa obciąża również inne nieruchomości, wnoszę o wykreślenie jej ze wszystkich nieruchomości, obciążonych łącznie tą pożyczką".

(Uwaga! Ustęp ostatni jest zbyteczny, jeżeli składający wniosek upewni się, że w chwili jego złożenia nie było żadnych łącznych obciążeń).

j) **Wniosek o wykreślenie hipoteki obciążającej jako łączna więcej nieruchomości, z jednej tylko nieruchomości.**

„o wykreślenie hipoteki w kwocie 50,000 zł z 6% odsetkami wpisanej na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek, z nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy syna Marcina i Marii z Łączyńskich z tym, że powyższa hipoteka obciąża nadal nieruchomość Kw. Nr 450.

k) **Wniosek o wykreślenie hipoteki łącznej obciążającej nieruchomości w różnych sądach** (Do przykładu jak wyżej pod lit. h).

Wnioski składa się do każdego sądu z osobna.

„Do Sądu Grodzkiego w Dębowie". „O wykreślenie hipoteki w kwocie 50,000 zł z 6% odsetkami wpisanej na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek z nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Marii z Łączyńskich, która to hipoteka obciąża łącznie nieruchomość Kw. Nr 450 Sądu Gr. w Brzozowie".

Analogiczny wniosek składa się do Sądu Gr. w Brzozowie z żądaniem wykreślenia opisanej hipoteki łącznej obciążającej nieruchomość Kw. Nr 450, stanowiącą własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii z domu Gwóźdź.

l) **Wniosek o wykreślenie hipoteki, wskutek połączenia w jednej osobie właściciela nieruchomości i hipoteki** (art. 227 pr. rz.).

„Na podstawie art. 227 pr. rz. wnoszę o wykreślenie hipoteki 40,000 zł wpisanej na rzecz Kazimierza Bibika, syna Jana i Marii z domu Gądek w Dziale IV pod Nr 5 nieruchomości Kw. Nr 395, stanowiącej własność Kazimierza Bibika, syna Jana i Marii z domu Gądek".

ł) **Wniosek o wpis zamiany hipoteki kaucyjnej na zwykłą** (art. 115 i 237 pr. rz.)

„o wpis zamiany hipoteki kaucyjnej do wysokości 50,000 zł wpisanej na rzecz Teofila Drwala, syna Macieja i Anny z Byliców pod Nr 5 w Dziale IV księgi w. nieruchomości Kw. Nr 795, stanowiącej własność Michała Niecia, syna Stefana i Joanny z domu Kulskiej, na hipotekę zwykłą w wysokości 50,000 zł na zabezpieczenie pożyczki, bez odsetek, płatnej do dnia 7 maja 1952 r."

m) **Wniosek o zastąpienie wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką inną wierzytelnością** (art. 195 pr. rz. Przykład dostosowany do wpisu w Dziale IV pod Nr 3 wzoru Nr 1 do rozp. poz. 366).

„O wpis na rzecz Banku Rolnego przeniesienia hipoteki 1000 złotych wpisanej dotychczas dla Henryka Hanysza, syna Michała i Agaty z domu Szulc pod Nr 3 w Dziale IV nieruchomości Kw. Nr 14 i wpis połączenia tej hipoteki w miejsce dotychczasowej pożyczki z wierzytelnością z tytułu reszty ceny sprzedaży z umowy z daty Dębów 7 września 1950 r. Br. Rep. 309".

n) **Podział hipoteki przymusowej** (art. 246 pr. rz.).

Przykład dotyczy przypadku, kiedy wierzyciel dokonał podziału hipoteki przymusowej na kilka nieruchomości jeszcze przed dokonaniem wpisu.

„Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sadzie z dnia 8 sierpnia 1948 r. I C 46/48 (zał. 1) i oświadczenia w przedmiocie podziału zabezpieczenia z daty Brzozów 15 października 1948 r. (zał. 2) wnoszę:

o wpis na rzecz Leona Maya, syna Jakuba i Weroniki z domu Woronicz, hipoteki przymusowej

x) w kwocie 3000 zł wraz z 6% odsetkami na nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Barbary z Łączyńskich i

y) w kwocie 3000 zł wraz z 6% odsetkami na nieruchomości Kw. Nr 450, stanowiącej własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii Gwóźdź.

(Uwaga! O ile hipoteka przymusowa została już wpisana jako łączna (por. przykład jak wyżej lit. g) podział tej hipoteki odbywa się na podstawie wniosku jak w następnym przykładzie pod lit. o).

o) **Wniosek o podział hipoteki łącznej** (art. 202 pr. rz.).

Przykład dotyczy hipoteki łącznej wpisanej na podstawie wniosku objętego przykładem pod lit. f).

„Na podstawie oświadczenia w przedmiocie podziału hipoteki z daty Dębów 7 maia 1952 r. Nr Rep. 353/52 wnoszę o wykreślenie wpisanych na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek

a) sumy 30,000 zł z większej dotychczasowej hipoteki 50,000 zł zapisanej pod Nr 1 Działu IV na nieruchomości Kw. Nr 368, stanowiącej własność Ignacego Bylicy, syna Marcina i Barbary z Łączyńskich, równoczesnym wykreśleniem wzmianki, że hipoteka ta stanowi łączne obciążenie nieruchomości Kw. Nr 450 (i ewentualnie dalszych nieruchomości, powstałych wskutek odłączenia od wymienionej nieruchomości Kw. Nr 450).

b) sumy 20,000 zł z większej dotychczasowej 50,000 zł zapisanej pod Nr 3 w Dziale IV nieruchomości Kw. Nr 450, stanowiącej własność Janiny Bylicowej z domu Gwóźdź, córki Marii z domu Gwóźdź z równoczesnym wykreśleniem wzmianki, że hipoteka ta stanowi łączne obciążenie nieruchomości Kw. Nr 368 (i ewentualnych dalszych nieruchomości powstałych skutkiem odłączenia od nieruchomości Kw. Nr 368).

(W przypadku, gdyby skutkiem podziału powyżej wymienionych nieruchomości dotychczasowa hipoteka 50,000 zł obciążała łącznie jeszcze dalsze nieruchomości, wnoszę o wykreślenie jak wyżej pod a) z nieruchomości powstałych z odłączenia od nieruchomości Kw. Nr 368 i o wykreślenie jak wyżej pod b) z nieruchomości powstałych wskutek odłączenia od nieruchomości Kw. Nr 450)."

(Uwaga! Ustępy, ujęte w nawiasy są zbyteczne, gdy składający wniosek miał możność upewnienia się, że do chwili złożenia wniosku nie wpłynął żaden wniosek o odłączenie części nieruchomości).

p) **Wniosek o podział ciężaru realnego (art. 288 pr. rz.).**

Wniosek o podział ciężaru realnego w przypadku podziału nieruchomości władnącej może być wzorowany na powyższym przykładzie podziału hipoteki łącznej jak wyżej pod o).

r) **Wniosek o wpis przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego z oznaczeniem pierwszeństwa** (art. 114, 119 § 2, 205 i nast. pr. rz.).

Przykład dotyczy częściowego przeniesienia hipoteki odnośnie wpisu pod Nr 1 w Dziale IV wzru Nr 1 do rozp. poz. 366.

„Na podstawie oświadczenia przelewu i zgody z daty Dębów 13 grudnia 1947 r. Nr Rep. 365/47 wnoszę:

o wpis na rzecz Alfreda Meisnera, syna Czesława i Praksedy z domu Grzych przeniesienia hipoteki 5,000 zł, stanowiącej część hipoteki 10,000 zł, zapisanej w księdze wieczystej Kw. Nr 14 Tom I w Dziale IV pod Nr 1 dla Ambrożego Beczkowicza, syna Bronisława i Magdaleny z domu Wrzalik, z tym, że przeniesionej hipotece przysługuje pierwszeństwo przed pozostałą resztą hipoteki 5,000 zł (Zarazem wnoszę o wpis tego przelewu w księgach wieczystych wszystkich innych nieruchomości, które są łącznie obciążone tą hipoteką).

(Uwaga! Ustęp w nawiasach jest zbyteczny, jeżeli składający wniosek upewni się przed jego złożeniem, czy istnieje dalsze obciążenie łączne).

s) **Wniosek o przeniesienie hipoteki na rzecz dłużnika osobistego, który zaspokoił wierzyciela hipotecznego** (art. 223 pr. rz.) **albo właściciela nieruchomości, będącej przedmiotem obciążenia łącznego, który sam zaspokoił całą wierzytelność** (art. 224 § 1 pr. rz.).

Wniosek może być ujęty jak wniosek o przeniesienie hipoteki wyżej pod lit. r) z tą różnicą, że podstawą wpisu nie jest dokument przelewu (cesja) wierzytelności i przeniesienia hipoteki, lecz przepis ustawy, a więc art. 223 lub 224 pr. rz. i dokument pokwitowania.

t) **Wniosek o przepisanie hipoteki, która przeszła na właściciela nieruchomości obciążonej, nie będącego dłużnikiem osobistym** (art. 229 § 1 pr. rz.).

„Na podstawie umowy przelewu wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką z daty Warszawa 30 maja 1952 r. Nr. Rep. 475/52 i art. 229 § 1 pr. rz. wnoszę o wpis przeniesienia na rzecz Kazimierza Bibika, syna Jana i Marii z domu Gądek, hipoteki w kwocie 50,000 zł zapisanej dotychczas na rzecz Bartłomieja Wąsa, syna Jana i Marii z domu Lorek, na nieruchomości Kw. Nr 395, stanowiącej własność Kazimierza Bibika, syna Jana i Marii z domu Gądek.

Hipoteka powyższa nie była długiem osobistym Kazimierza Bibika, jak to wynika z umowy sprzedaży z daty Warszawa 15 stycznia 1952 r. Nr Rep. 17 złożonej pod Nr 7 zbd. Kw. Nr 395".

u) **Wniosek o wpis zmiany pierwszeństwa hipotecznego** (art. 120 pr. rz.).

„o wpis do Nr 1 i 2 w Dziale IV nieruchomości Kw. Nr 416, stanowiącej własność Michała Sielskiego, syna Stefana i Róży z Pruskich tej treści, że hipotece 100,000 złotych zapisanej pod Nr 2 na rzecz Leona Kreta, syna Bolesława i Janiny z Brzeskich, przysługuje pierwszeństwo przed hipoteką 50,000 zł zapisaną pod Nr 1 dla Jana Batysza, syna Zbigniewa i Aleksandry z Lamów".

C. **Przykłady wniosków odnośnie roszczeń i praw osobistych.**

a) **Wnioski o wpisy roszczeń i praw osobistych.** Wnioski takie należy formułować odpowiednio do przyszłej treści żądanego wpisu, według przykładów tych wpisów, podanych w DPP Nr 8/48 str. 26 do 28 pod p. 32.

b) **Wnioski o wykreślenie roszczeń i praw osobistych.** Wnioski te należy formułować w ten sposób, jak wnioski o wykreślenie ograniczonych praw rzeczowych.

36. **Wnioski wolne od wymogów formalnych.** Na zasadzie art. 15[1] dekretu z dnia 6.VI 1945 o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie R. P. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 151, znow. dekr. z 11.IV 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 144) wnioski o wykreślenie wpisów hipotecznych wniesionych na podstawienie orzeczeń z mocy powołanego dekretu nieważnych i o przywrócenie wpisów dawniejszych nie podlegają żadnym wymogom co do formy i wolne są od opłat sądowych. To zwolnienie nie idzie jednak tak daleko, aby wnioski takie można było składać ustnie do protokołu, ponieważ protokolarne oświadczenia w postępowaniu odnośnie

ksiąg wieczystych mogą być składane tylko jeżeli to postępowanie toczy się o założenia nowej księgi wieczystej. Wobec powyższego należy przyjąć, iż wspomniane wyżej zwolnienie od wymogów formalnych dotyczy wszelkich wymogów wniosku, objętych art. 137 k.p.c. i 16 k.p.n., z wyjątkiem samej formy pisemnej. Wniosek winien być rozpatrzony, o ile tylko treść jego jest dostatecznie zrozumiała.

37. **Cofnięcie wniosku.** W myśl art. 42 § 1 pr. ksw. do cofnięcia wniosku potrzebne jest oświadczenie osoby, na której rzecz wpis ma nastąpić, oraz osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte. Oświadczenia te winny być złożone na piśmie z podpisami notarialnie uwierzytelnionymi. Cofnięcie wniosku następuje zatem w drodze pisemnej przez wniesienie do sądu oświadczenia wyżej wymienionych osób. Jeżeli oświadczenie składa pełnomocnik, pełnomocnictwo do cofnięcia wniosku winno również być udzielone na piśmie, z podpisem notarialnie poświadczonym.

Notariusz musi się również wykazać pełnomocnictwem do cofnięcia wniosku, ponieważ umocowanie z art. 40 pr. ksw. obejmuje jedynie czynności potrzebne do dokonania wpisu.

Cofnięcie wniosku może nastąpić aż do chwili wydania postanowienia zarządzającego wpis, a w przypadku postanowienia odmownego, aż do chwili rozpoznania wniosku przez 2 instancje. Wydanie postanowienia z art. 46 pr. ksw. nie stoi zatem na przeszkodzie cofnięcia wniosku. Jeżeli jednak wniosek został cofnięty już po wydaniu postanowienia w 1 instancji, choćby przedstanowczego, należy w myśl art. 32 przep. o kosztach sądowych przyjąć, iż stronie nie przysługuje wówczas zwrot połowy kosztów.

Sąd otrzymawszy pismo cofające wniosek bada, czy cofnięcie odpowiada warunkowo art. 42 i 43 pr. ksw. i wydaje na zasadzie art. 30 k.p.n. i art. 56 pr. ksw. postanowienie umarzające postępowanie, zarządzając zarazem zwrot wniosku z załącznikami. Cofnięcie wpisuje się w łamie 10 dziennika Kw. i wykreśla równocześnie wzmianki o wniosku w księdze wieczystej.

KRONIKA

W dniu 10 września br. w gmachu Sądów, przy ul. Leszno w Warszawie — odbyło się zebranie pracowników służby wymiaru sprawiedliwości i członków Zrzeszenia Prawników Demokratów, zorganizowane staraniem Oddziału Warszawskiego Z.P.D., na którym Minister Sprawiedliwości, profesor państwowego prawa wyznaniowego ob. Henryk Świątkowski wygłosił referat na temat: „Prawo polskie w obronie wolności sumienia".

Dekret z dnia 5 sierpnia — powiedział między innymi ob. Minister — chroni prawo obywatela do swobodnego określenia swego stanowiska do religii, do swobodnego zgodnie z sumieniem samookreślenia religijnego. Chroni obywatela przed wszelkimi ograniczeniami go w prawach obywatelskich z powodu jego przynależności wyznaniowej. Chroni ogół obywateli przed nadużywaniem przez jednostki przestępne wolności religijnej dla celów polityki wrogiej ustrojowi Polski Ludowej.

Ministerstwo Sprawiedliwości rozszerzyło i pogłębiło program szkół prawniczych, kształcących nowe ludowe kadry sędziów i prokuratorów. W szczególności kurs sędziowsko-prokuratorski został obecnie rozszerzony o przedmioty ogólnokształcące (biologia, chemia, fizyka, historia, literatura, nauka o świecie współczesnym itd.) — ujęte w oświetleniu marksizmu-leninizmu.

Program ten został już wprowadzony na odbywających się obecnie rocznych kursach w Szkołach Prawniczych w Łodzi, Toruniu i Wrocławiu.

Na Centralnym Kursie dla aplikantów sądowych w Józefowie pod Warszawą, na zakończenie pierwszego okresu szkolenia, poświęconego zagadnieniom ideologicznym — przeprowadzono w dniach 2 i 3 września 1949 r. pod przewodnictwem wicedyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości prok. S.N. dr L. Lernella — egzamin ideologiczny.

Egzamin dał bardzo dobre wyniki. Obecnie rozpoczyna się drugi okres szkolenia, poświęcony głównie zagadnieniom prawniczo-zawodowym.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce kontynuuje prace badawcze w sprawie zbrodni hitlerowskich na terenie lubelszczyzny.

Prace Komisji obejmują zarówno badania w terenie jak i opracowywanie dokumentów niemieckich, ujawniających planowość zbrodniczej akcji okupanta na tych ziemiach Polski, na których miał być utworzony „wał niemiecki", odgradzający „Wielką Rzeszę" od wschodniej Europy.

W sierpniu rb. Główna Komisja złożyła okupacyjnym władzom brytyjskim w Niemczech wniosek o ekstradycję Ericha Kocha, b. gauleitera Prus Wschodnich i b. nadprezydenta Okręgu Białystok i Okręgu Ciechanów. Materiały uzasadniające wniosek dowodzą, że Koch jest odpowiedzialny za niesłychany terror, stosowany przez okupanta na obszarach podległych mu prowincji. Między innymi dowodami Główna Komisja złożyła fotokopie kilkunastu obwieszczeń publicznych (plakatów), podających do wiadomości o dokonanym spaleniu 19 wsi i rozstrzelaniu określonej ilości, a w niektórych wypadkach nawet wszystkich mieszkańców.

Koch, który od końca wojny ukrywał się w Hamburgu pod fałszywym nazwiskiem, został w końcu maja rb. wykryty przypadkowo przez brytyjskie okupacyjne władze bezpieczeństwa i policję hamburską i przebywa obecnie w więzieniu w brytyjskiej strefie Niemiec.

Zapoczątkowana Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1949 r. — akcja tworzenia specjalnego sądownictwa dla nieletnich w zakresie spraw karnych — rozwija się coraz szerzej.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 września 1949 r. — przewiduje utworzenie z dniem 1 października 1949 r. — nowych sądów dla nieletnich, a mianowicie: W Chojnicach, Cieszynie, Gliwicach, Opolu, Sosnowcu, Kielcach, Tarnowie, Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu, Ostrowie Wielkopolskim, Przemyślu, Rzeszowie, Koszalinie, Wałczu, Brzegu, Jeleniej Górze, Legnicy i Świdnicy.

Tak znaczne rozszerzenie sieci sądowej organizuje warunki prawidłowej społecznie walki z przestępczością nieletnich.

Rozbudowa sądownictwa dla nieletnich stała się możliwa również i dzięki temu, że Ministerstwo Sprawiedliwości uprzednio na specjalnie zorganizowanym kursie przygotowało do pracy na tym odcinku zespół sędziów. Z drugiej strony ważnym czynnikiem, umożliwiającym rozbudowę sądownictwa dla nieletnich było i jest pozytywne, uczynne ustosunkowanie się do tego problemu terenowych Rad Narodowych, organizacyj społecznych (jak np. Ligi Kobiet) i władz bezpieczeństwa. Tych wszystkich warunków nie miało — i nawet mieć nie mogło — zagadnienie walki z przestępczością nieletnich w okresie międzywojennym.

W dniu 19 września 1949 r. w Centralnej Szkole Prawniczej im. Teodora Duracza skończyły się ferie letnie i rozpoczęły się wykłady.

Nowy rok szkolny zainaugurowali słuchacze pracą wespół z Dyrekcją i Administracją Szkoły przy odgruzowaniu stolicy.

WARUNKI PRENUMERATY
DEMOKRATYCZNEGO PRZEGLĄDU PRAWNICZEGO

na rok 1949

Prenumerata **kwartalna . 200 zł**
„ **półroczna . . 400 „**
„ **roczna . . . 800 „**

dla wszystkich prenumeratorów.

NOWE WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

WYDANIE II CENA 140 ZŁ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH, W BIURZE SPRZEDAŻY DZ. U. R. P. W WARSZAWIE, UL. 6 SIERPNIA 6, ORAZ W KIOSKU W GMACHU SĄDÓW NA LESZNIE.

SKŁAD GŁÓWNY: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA: „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA — UL. ŚNIADECKICH Nr 16

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w rękopisach: zmiany tytułów, dodawania podtytułów ogólnych i tekstowych, skrótów i przeróbek technicznych oraz poprawek stylistyczno-językowych. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Skrót w tekście: DPP — oznacza „Demokratyczny Przegląd Prawniczy".

Prenumerata kwartalna (za trzy numery): 200 zł

Konto P. K. O.: Ministerstwo Sprawiedliwości — Demokratyczny Przegląd Prawniczy Nr I-655.

Cena numeru 100 zł

Zam. Nr 766 6.000. DRUK. MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI, UL. 6-go SIERPNIA 6. B. 91.413

NAKŁADEM MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI,

w opracowaniu referatu wydawnictw, ukazały się następujące wydawnictwa:

Nazwa	Cena
A. TEKSTY.	
Kodeks postępowania cywilnego	w druku
Kodeks postępowania niespornego	w druku
Prawo cywilne, wyd. II	250
Kodeks handlowy	400
Kodeks zobowiązań, wydanie II	450
Ochrona wynalazków i znaków towarowych — nieuczciwa konkurencja	250
Kodeks Karny, wydanie IV	260
Kodeks postępowania karnego, wydanie II	140
Prawo karne skarbowe, wydanie II	130
Prawo o Sądach Ubezpieczeń Społecznych	250
Koszty sądowe	260
Regulaminy sądów i prokuratur	350
Prawo o ustroju adwokatury	150
Prawo o notariacie	360
Prawo o ustroju sądów powszechnych	600
Prawo wekslowe i czekowe	250
Przepisy dla komorników	230
Przepisy mieszkaniowe	400
Prawo Pracy tom I	500
Prawo Pracy tom II	380
C. BIBLIOTEKA POPULARYZACJI PRAWA.	
Nr 1 Poradnik ławnika w sprawach karnych, wyd. II	200
Nr 2 Litera prawa, wyd. III	80
Nr 3 Co każdy obywatel wiedzieć powinien o administracji państwowej, wyd. II	100
Nr 4 Sąd obywatelski i jego czynności	260
Nr 5 O testamentach i dziedziczeniu na wsi	65
Nr 6 Polskie prawo małż. majątk.	70
Nr 7 Wymiar kary	70
Nr 8 Nabycie i ochrona własności	45
Nr 9 Jak sporządzić testament	70
Nr 10 Odpowiedzialność karna	60
Nr 11 Obywatel w urzędzie	w druku
Nr 12 „Kto i jak rządzi w Polsce"	80

Nazwa	Cena
B. ZBIORY ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO.	
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cyw. rok 1945-1946, zeszyt I	170
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cyw. rok 1947, zeszyt I	170
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1947 zeszyt II.	170
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1947, zeszyt III	170
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt I	120
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt II	140
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej, rok 1948, zeszyt III	200
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Cywilnej z 1947 r.	90
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1945-1946, zeszyt I i II	170
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt I	100
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt II	100
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt III	100
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1947, zeszyt IV	100
Skorowidz Orzeczeń S. N. Izby Karnej z 1947 r.	120
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt I	90
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt II	140
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt III	140
Zbiór Orzeczeń S. N. Izby Karnej, rok 1948, zeszyt IV	150
D. BIBLIOTECZKA TŁUMACZEŃ	
Nr 1. G. M. Swierdłow. Małżeństwo i Rodzina w Państwie Radzieckim.	70
E. INNE WYDAWNICTWA.	
Odtwarzanie i umarzanie dokumentów utraconych, zniszczonych lub zagubionych	200
Dr L. Lernell. Rola i zadania organów wymiaru sprawiedliwości na tle uchwał Plenum K. C. P. P. R.	25
Dr Stefan Rozmaryn. Istota Państwa, wydanie II	125
Reforma procedury karnej	300

Wydawnictwa Ministerstwa Sprawiedliwości są do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" Warszawa, ul. Smulecklch 16.
Konto czekowe w P. K. O. Dziennika Ustaw R. P. Nr I — 1999.
Konto czekowe w P. K. O. Demokratycznego Przeglądu Prawniczego Nr I — 655.